



# NOWINY

\*1767\*

## Andrychowskie

Nr 9 (118) • WRZESIEŃ 2000 • MIESIĘCZNIK SAMORZĄDU LOKALNEGO • 2 zł • ISSN 1232-4205

W numerze m. in.:

Rozkład jazdy MZK

\*\*\*

Wypoczynek  
w Beskidzie Małym

\*\*\*

Podzwonne dla  
Klubu 69



### Ostatni turniej tego stulecia

Pogoda była wymarzona: słonecznie, ciepło, kolorowo - ot, prawdziwe babie lato! Po mszy św. dziękczynnej w kościele św. Stanisława, barwny korowód przeszedł ulicami miasta do hali sportowej - czołówkę stanowił Dziecięcy Zespół Tań-

ca Ludowego „Andrychów” i jego kapela, „pod nogę” grała orkiestra dęta „Andropolu”, a na końcu jechały samochody będące w stałej ofercie handlowej bielskiego Centrum Sprzedaży „Fiat”.

(ciąg dalszy na str. 5)

## „Nie ma podstaw do likwidacji...”

- mówi prezes „Andropolu” Mateusz Kuźma.

Panie Prezesie, ostatnio zrobiło się głośno wokół AZPB „Andropol” - jedna z regionalnych gazet pisała nawet o „ostatnich miesiącach”. W swoich telewizyjnych i prasowych wypowiedziach dementował Pan plotki, ale trochę niepewności pozostało, nawet wśród załogi. Co o kondycji „Andropolu” można powiedzieć 4 września 2000 roku?

Jest ona porównywalna, a może nawet trochę lepsza niż innych polskich firm tekstylnych, których zresztą coraz mniej. Należy do zakładów wiodących w tej

branży, a nasza pozycja utwierdzona jest posiadaniem stałych i - co bardzo ważne! - solidnych odbiorców, w ponad 50% reprezentujących wymagające rynki zachodnie. Nasi kontrahenci również postrzegają nas jako partnerów na przyszłość, podpisują z nami umowy. Natomiast rynek krajowy wyraźnie osłabł, choć też powracają do nas dawni odbiorcy - szczególnie tkanin inletowych i pościelowych, którzy przez pewien czas z sobie znanych powodów z nami nie handlowali. Uwzględniłszy już ich zamówienia w planach produkcyjnych na rok 2001. Zakład pracuje w ciągłym rytmie. Co więcej, przyjęliśmy od początku roku 60 osób (obecnie załoga „Andropolu” liczy 840 pracowników), w okresie lipca i sierpnia zatrudniliśmy młodzież szkolną i studencką, stwarzając jej możliwość wakacyjnego zarobku. Przyznam, że nie słyszałem, by inny zakład tekstylny w Polsce ostatnio zwiększał zatrudnienie.

(ciąg dalszy na str. 3)

## Niepokorny

- rozmowa z Lechem Kasperkiem, przewodniczącym Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w pierwszych latach istnienia związku, radnym powiatowym z listy UW, obecnie członkiem Komisji Społecznej i Ochrony Zdrowia przy Radzie Powiatu.

Niedawno minęło 20 lat od podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”. Z tej okazji pojawiło się wiele analiz, komentarzy, refleksji dotyczących znaczenia tamtych wydarzeń dla historii oraz obecnej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej Polski, a także jej miejsca w przeobrażającej się Europie. Miał Pan swój udział w procesie tworzenia się tego ru-

chu. Ale pozostawmy globalne oceny politykom i byłym, czy obecnym przywódcom związkowym. Proszę opowiedzieć, jak rozdziły się wolne związki w sierpniu 1980 roku tutaj, w Andrychowie.

Kończówkę lat siedemdziesiątych zapamiętałem jako narastający koszmar, w którym coraz straszniej było żyć, coraz trudniej oddychać. Coraz bardziej kłamało wokół. (ciąg dalszy na str. 9)

## Dopisali wierni i pogoda

W drugą niedzielę września na Groniu Jana Pawła II odbyła się uroczysta msza św. z okazji pięćciolecia poświęcenia kaplicy pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Św. ofiarowanej Ojcu Świętemu w 75. rocznicę jego urodzin. Uroczystość, w dodatku przy pięknej pogodzie, zgromadziła kil-

nencja ks. bp Tadeusz Rakoczy w asyście kilku księży. We wcześniej poświęcił dwie kapliczki, św. Tadeusza Judy i św. Maksymiliana Marii Kolbego. W czasie uroczystości rozstrzygnięto również konkurs na wspomnienie z pobytu na Groniu Jana Pawła II. Warto podkreślić wysoką kulturę uczestników, którzy pozostawili Groni w należytym porządku.

Tekst i foto Jan Zieliński



kultystyczną rzeszę wiernych i zarazem turystów. Przybyli też przedstawiciele władz okolicznych starostw i gmin, poczty sztandarowe OSP, PTTK i Solidarności, chór z Zagórnika. Mszę św. odprawił jego emi-

### Zarząd Nieruchomościami „POSESJA”

Spółka z o.o.

ul. Krakowska 146 w Andrychowie przyjmuje od Firm i Instytucji zlecenia na:

- sprzątanie wewnątrz budynków
- sprzątanie na zewnątrz budynków
- utrzymanie zieleni - prace ogrodnicze
- pranie i reperację odzieży roboczej.

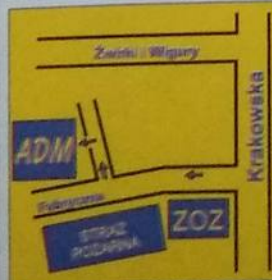
Więcej informacji

tel. 875-77-39 lub 870-38-93

Nasza stolówka poleca:

- ◆ smaczne obiady
- ◆ wyroby garmażeryjne
- ◆ dania barowe

do spożycia na miejscu i na wynos. Zamówienia telefoniczne 875-75-62 Polecamy również usługi hotelowe tel. 875-29-29



P.W. „ADM” S.C.

## SKUP MAKULATURY

Czynne od:  
Pn.-Pt. - 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
Sb. - 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

Andrychów ul. Fabryczna 1  
tel. fax (033) 875 63 13  
tel. (033) 875 63 14



NOWOSTYL - Wieprz 202 (Centrum) tel. 875 - 52 - 96

Okna Urzędowski  
sosna, mahoń

Podłoga panelowa  
Boazeria MDF



Kształcisz w trybie kursów, przygotowując do egzaminów eksternistycznych w zakresie:

LICEUM  
OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO  
dla DOROSŁYCH

- Możliwość odroczenia od służby wojskowej
- Możliwość przystąpienia do egzaminu maturalnego

Zapisy:

Wadowice (w bud. ZS Budowlanych)  
w każdą środę w godz. 12<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>  
Kęty (w bud. ZSO im. M. Dąbrowskiej)  
sekretariat; w każdą środę w godz. 15<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

Informacje telefoniczne i na adresach  
tel. 0-604 493153, 0-604 273920,  
033/8145444

# NOWINKI \* NOWINKI



foto Witold Kocia

Barwnie i ciekawie zaprezentowała się gmina andrychowska w Dniu Powiatu Wadowickiego podczas XXIV Targów Sztuki Ludowej w Krakowie (szersza relacja wewnątrz numeru).

## Błogosławieństwo z Watykanu

Na ręce Burmistrza Andrychowa nadzedeł z Watykanu list od abpa Giovanni B. Re, który w imieniu Ojca Świętego dziękuje za życzenia wysłane w imieniu mieszkańców Andrychowszczyzny i zapewnia, że Jan Paweł II wszystkim udziela Apostolskiego Błogosławieństwa, prosząc Boga o potrzebne łaski i o "dar dojrzałej i konsekwentnej wiary, mocnej nadziei i gorącej miłości". (r.)

## Kto święci 1 Września?

Pierwszego września, w 61. rocznicę wybuchu II wojny światowej, jak co roku odbyło się przed UM spotkanie przedstawicieli władz, szkół, związków zawodowych, partii politycznych i organizacji społecznych. Przemówienie wygłosił burmistrz Tadeusz Woźniak. Przypominał w nim przeszłość, nawiązał do współczesności oraz dzień wcześniej obchodzonej 20 rocznicy podpisania porozumień gdańskich. Mówił o solidarności, wspólnym działaniu bez podziałów. Obok własnych przemyśleń przytoczył słowa Jana Pawła II z 11 czerwca 1987 r., które wygłosił podczas trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny. Słowa Jana Pawła II warto przypomnieć nieobecny na uroczystości andrychowskianom - „Czy przyszłość, lepsza przyszłość, może wyrastać z narastania różnic i przeciwieństw na drodze wzajemnej walki? Walki systemu przeciw systemowi, narodu przeciw narodowi-wreszcie człowieka przeciw człowiekowi! W imię przyszłości człowieka i ludzkości trzeba było wypowiedzieć to słowo „solidarność”. Nie możemy żyć wedle zasady „wszyscy przeciw wszystkim”, ale tylko wedle zasady „wszyscy z wszystkimi”, „wszyscy dla wszystkich”. I dalej: „Bo co to znaczy solidarność? Solidarność to znaczy sposób bytowania wielości ludzkiej, w jedności, w szanowaniu

wszystkich różnic, wszystkich odmienności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą, a więc jedności w wielości, a więc pluralizmu, to wszystko mieści się w pojęciu SOLIDARNOŚĆ. .... Powiedzieliśmy: solidarność musi iść przed walką. Dopowiem: solidarność również wyzwala walkę. Ale nie jest to nigdy walka przeciw człowiekowi. Walka, która traktuje człowieka jako wroga i nieprzyjaciela- i dąży do jego zniszczenia. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp: walka o dojrzały kształt życia ludzkiego. Wtedy bowiem to życie ludzkie staje się „bardziej ludzkie” kiedy rządzi się prawdą, wolnością, sprawiedliwością i miłością”.

Pod obeliskiem zabrakło jednak mieszkańców, młodzieży do których te słowa były kierowane. Nie było też wiceburmistrza Marka Kowalskiego. Wybrał urlop, choć 1 września to także rozpoczęcie pracy szkół, za które podobno odpowiada z urzędu. Brakowało też wielu radnych, a nawet harcerzy.

Jan Zieliński

## Do Kalwarii znów pociągiem

Od 4 września br. przywrócono kursowanie pociągów na trasie Wadowice - Kalwaria. M. in. jeżdżą pociągi relacji Bielsko-Kraków Płaszów (odjazd z Andrychowa o godz. 18<sup>00</sup>) oraz z Krakowa P. (odjazd o godz. 17<sup>24</sup>) do Bielska (odjazd z Andrychowa o godz. 19<sup>20</sup>). Poranny pociąg do Krakowa nadal kursuje przez Spytkowice.

Jednocześnie informujemy, że od 15 września została zwiększona prędkość pociągu na trasie Wadowice-Bielsko B. do 50 km/godz., co znacznie skróci czas podróży i zarazem spowoduje zmiany w rozkładzie jazdy (przewidywany czas podróży z Andrychowa do Bielska obliczony jest na 45 min). (mb)

## Trzej panowie C.

11 sierpnia w wadowickim szpitalu urodziły się trojaczki. Ostatnio takie wydarzenie miało tutaj miejsce 12 lat temu. A my donosimy o tym fakcie z tym większą przyjemnością, że rodzice - Marcelina i Sławomir Czywilis, są mieszkańcami Andrychowa.

Badania USG wykazały trzy płody już w 12 tygodniu ciąży. W szóstym miesiącu rodzice poznali pięć jednego dziecka. Wtedy też wybrali dla niego imię - Karol. Pięc pozostałej dwójki do końca była zagadką. Maluchy rodziły się w następującej kolejności: najpierw Michał (wagi 2 000 g), potem Karol (2 300 g) i na końcu Konrad (1 700 g). Najmłodszy i najlżejszy z braci przebywa jeszcze w Wadowicach. Będzie mógł opuścić szpital, gdy jego waga wzrośnie do 2 kg.

Na pytanie - czy trojaczki to potrójna radość czy potrójny problem, pani Marcelina odpowiada: Na pewno potrójna radość, bo to, że dzieci urodziły się zdro-

we jest najważniejsze. Ale nie ukrywam, że są i problemy. Gdy dowiedzieliśmy się, jakiego natura spłatała nam figla, musieliśmy zmienić mieszkanie i na większe, i na położone niżej (do tej pory mieliśmy 2 pokoje na IV piętrze). Skomplikowała się też sytuacja finansowa. W dniu mojej wizyty młodą mamę szczególnie martwiła pogoda. Było dezerstwo i nie chciały schnąć pieluchy. Podczas nieobecności męża, który po urlopie wrócił do pracy, w opiece nad dziećmi pomaga pani Marcelinie - babcia. Pomaga też dziadek i siostra chłopców, siedmioletnia Angelika.

Rodzicom serdecznie gratulujemy „wyniku”, życzymy siły, cierpliwości a przede wszystkim wznuszeń i radości, jakich tylko dzieci mogą dostarczyć - pierwszym wypowiedzianym słowem, pierwszym postawionym kroczkiem, pierwszą napisaną literką...

Tekst i foto Jadwiga Janus



Do Michała i Karola wkrótce dołączy Konrad

## Spróbujmy pomóc!

„Naszym” trojczkom potrzebne jest wsparcie. Narodziny Michała, Karola, Konrada pomnożyły potrzeby rodziny przez trzy. Wszystkich - firmy, osoby prywatne - którzy chcą i lubią pomagać, prosimy o kontakt z redakcją. Pampersy, ubranka, wózek dla trojga, łóżeczka (bo na razie śpią w jednym) - pomysłów na upominek jest wiele. A okazja niepowtarzalna, wszak trojaczki nie rodzą się każdego dnia. Liczymy na odzew!

Redakcja NA



Tak prawdopodobnie będzie wyglądać nowa stacja benzynowa i dworzec PKS przy stacji kolejowej w Andrychowie. Oby prace ruszyły jak najszybciej!



## W Isny

20 sierpnia młodzież z Andrychowa i okolicy, 20 osób w wieku od 14 do 16 lat, wyjechała do Isny - niemieckiego miasta, które od kilku lat utrzymuje partnerskie stosunki z Andrychowem.

Po dziesięciu dniach wróciliśmy do domów pełni energii dzieląc się swoimi relacjami:



Tak żegnała się w Isny młodzież niemiecka i polska, nie zabrakło też łez

Te dni, które przeżyliśmy w Niemczech, były dla nas bardzo pozytywne i pouczające. Mieszkaliśmy wraz z dwudziestoma młodymi Niemcami w komfortowym schronisku młodzieżowym, usytuowanym w przepięknym rezerwacie przyrody *Eistobel* w okolicach Isny.

Podczas wspólnych rozmów, dyskotek i zabaw, których było co niemiara, zarówno doskonaliliśmy język obcy, jak i staraliśmy się przyswoić Niemcom najpotrzebniejsze wyrazy z naszego ojczystego języka. W czasie wspólnych wieczorków prezentowaliśmy część polskiej kultury, Niemcy natomiast, uczyli nas różnorodnych, przydatnych robót manualnych przy użyciu prostych, domowych materiałów. Nasz pobyt w Niemczech nie ograniczał się do samego schroniska. Mieliśmy zorganizowanych dużo wycieczek, m. in. do serwini; nad małe jezioro, w którym z ochotą zażyliśmy kąpeli. Miłym urozmaicheniem było to, iż zśliśmy tam górami ponad trzy godziny. Byliśmy również uczestnikami ciekawego niezapomnianego święta ulicy w Isny - „*Strassenfest*”. Podczas tego festynu można było dostrzec tamtejsze tradycje i zwyczaje, jak również cząstkę naszej gminy w postaci broszur i ulotek na temat Andrychowa, które były prezentowane przez samego burmistrza Isny. Najdłuższą wycieczką była wyprawa do Lindau, miasta położonego na południu Niemiec, wśród gór, nad *Jezioro Bodeńskim*, które jest granicą trzech państw. Jedną z wielu atrakcji w tym mieście była szczytna kąpiel w sławnym jeziorze oraz w przybrzeżnych, czystych jak błękit basenach.

Podsumowując zostaliśmy mile przyjęci i ugoszczeni, a oroku wszystkiemu dodawały malownicze krajobrazy Badeńni. Nawiązaliśmy wiele kontaktów i przyjaźni, a gdy nadszedł czas rozsta-

nia, wylaliśmy wiele łez, zarówno my jak Niemcy, ponieważ polubiliśmy się bardzo, wspaniale się razem bawiliśmy i porozumiewaliśmy bez żadnych barier językowych i ograniczeń wiekowych.

Wróciliśmy do Polski pełni zapału do

dalszego doskonalenia języka niemieckiego. Mamy nadzieję, że zdobyte znajomości będziemy kontynuować, zapraszając tym razem Niemców do Polski.

Uczestnicy obozu

## W Bołecinie

Równocześnie od 22 sierpnia, przez 6 dni przebywała na obozie w SP w Bołecinie 24 osobowa grupa andrychowskiej i isneńskiej młodzieży. W czasie trwania obozu młodzież zwiedziła Andrychów, Oświęcim, Kraków, Wieliczkę, Pieniny i odbyła wycieczkę pieszą z Bołeciny przez *Potrójną* na *Leskowiec* i *Groń Jana*



Po trudach zwiedzania dobrze było usiąść w cieniu wieszaka

*Pawła II*. Było ognisko z udziałem burmistrzów *Tadeusza Woźniaka* i *Zbigniewa Janosza*, prądonki, gry i zabawy sportowe. Przeprowadzone zostały także warsztaty, w czasie których uczestnicy sprawdzali posiadaną wiedzę o swoich krajach, regionach, gminach oraz analizowali stereotypy krążące w ich środowiskach o Polakach i Niemcach. Wspólnie spędzony czas, rozmowy w języku

## Dwa obozy

niemieckim i angielskim pozwoliły uczestnikom doskonalić swoją znajomość języków i nawiązać przyjaźnie.



Wspólne posiłki były sprawdzianem polskiej kuchni

Obserwacje i opinie młodzieży pozwalają sądzić, że wszyscy wyjechali zadowoleni, bogatsi o nowe doświadczenia i wiedzę o naszych społecznościach.

Oboz na terenie Niemiec zorganizował Urząd Miejski w Isny i *Grupa*

*Partnerska z Doris Graenert*. W Bołecinie organizacją zajmowała się *Sekcja Partnerstwa z Isny przy Towarzystwie Miłośników Andrychowa* w osobach *Jan Zieliński* i *Joanna Fintel-Piętak*. Obozy mogły się odbyć dzięki pomocy finansowej fundacji *Polsko - Niemiecka Współpraca Młodzieży w Poczdamie*, Urzędu Miejskiego z Isny, Małopolskiego Przedsiębiorstwa Handlowego *“Wizan”*, które zaopatrywało uczestników w żywność i środki czystości oraz przesunęło termin płatności, *Stacji Paliw Wita Ziółkowskiego*, która pokryła koszty wycieczki do Oświęcimia, dyrekcji, pracowników *Zespołu Szkolno-Przedszkolnego SP w Bołecinie* i Urzędu Miasta za udostępnienie pomieszczeń i urządzeń szkoły oraz opiekunom *Agnieszce Budzie*, *Jackowi Frysiowi* i *Marii Biel - Pająkowej*. Organizatorzy wszystkim serdecznie dziękują.

Tekst i foto Jan Zieliński

## Oświatowe nowinki

## ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH

Końcówka ubiegłego roku szkolnego w tej szkole należała do wyjątkowo nerwowych. Istnienie placówki było jednym wielkim znakiem zapytania. Wiadomości napływające z Wadowie i Warszawy wróżą rychły koniec zmartwień dyrekcji, grona pedagogicznego oraz uczniów. Zarząd spółki *Andoria S.A.* zobowiązał się podać ostateczną wycenę nieruchomości do końca maja 2000 r. Jak poinformowała nas *Zofia Wanat* - członek zarządu starostwa powiatu, zamiast tego wpłynęła propozycja przedłużenia umowy użyczenia do końca czerwca 2001 r. (pierwotnie miał to być grudzień 2000 r.). Przypomnijmy też majowe spotkanie z posłem *Janem Marią Rokitą*. W obecności władz powiatu, andrychowskiej gminy i szkoły prezes SKL zobowiązał się interweniować w sprawie Technikum u najwyższych władz kraju oraz spółki *Daewoo*. Z informacji pochodzących od członka SKL - *Bogusława Michalaka* wiemy, że *Rokita* dotrzymał słowa i aktualnie takie rozmowy są prowadzone. Może za wezwanie na ujawnianie rezultatów, ale wszystko wskazuje na to, że wkrótce nastąpi ich pomyślny finał. *B. Michalak* powiedział nam tylko tyle: *Uczniowie, dyrekcja, nauczyciele, społeczeństwo mogą spać spokojnie.*

## ROCZYNY

Roczyny są kolejną wioską, która może poszczycić się nowoczesnym obiektem sportowym. Wprawdzie jego uroczyste otwarcie zaplanowano na 30 września, ale dla uczniów tutejszej szkoły hala zostanie udostępniona już od pierwszych lekcji wychowania fizycznego.

Bliższe dane techniczne związane z obiektem oraz relację z uroczystości przekażemy w następnym numerze *NA*.

## GINNAZJUM nr 2

Już w drugim roku istnienia, szkoła ta wprowadza spore innowacje. Dotyczy one profilowania klas. W roku szkolnym 2000/2001 rozpocznie tu naukę klasa o profilu sportowym. Do czterech godzin lekcji wychowania fizycznego dołożono

sześć godz. obowiązkowych zajęć SKS. Uczniowie klasy sportowej specjalizować się będą w piłce siatkowej. Jako dyscypliny dodatkowe wprowadzono pływanie i narciarstwo. Baza sportowa Gimnazjum jak najbardziej sprzyja realizacji tego zamierzenia, ale od października zostanie ona wzbogacona przez nowo uruchomioną siłownię. *Choć nabór do tej właśnie klasy był obwarowany licznymi warunkami, nie mieliśmy z nim najmniejszego problemu* - powiedziała *dyr. Emilia Krętosz*.

Również dużym zainteresowaniem cieszyły się klasy językowe: z rozszerzonym językiem niemieckim (4 godz. tygodniowo) i z rozszerzonym językiem angielskim (w tym samym wymiarze). W tym przypadku warunkiem sprzyjającym realizacji programów będzie z pewnością mała liczebność klas.

Op. *Jadwiga Janus*

## Nowa sala sportowa

28 sierpnia br. rozpoczęła się budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w *Inwaldzie*. Zakończenie inwestycji planowane jest na koniec września 2002 roku, a łączny koszt wyniesie w przybliżeniu 2,3 mln zł. Powierzchnia boiska sportowego znajdującego się wewnątrz wyniesie 19 x 36 m. Powstaną cztery pomieszczenia dydaktyczne, zaplecze sanitarne dla uczniów oraz szatnie. (wit)

## Podziękowanie

Dyrektor Szkoły Podstawowej w *Inwaldzie*, nauczyciele, Rada Rodziców, Rada Szkoły i uczniowie serdecznie dziękują wszystkim rodzicom i mieszkańcom *Inwaldu*, którzy w roku szkolnym 1999/2000 pomagali przy organizacji imprez szkolnych. Pragniemy także bardzo serdecznie podziękować firmom: *CMC - Inwałd*, *Ogniochron*, *piekarni GS „SCH” Wadowice*, *Arko*, *Maspex*, *Sakura*, *Kent - Pol*, które przez cały rok wspierały działalność naszych szkół.

Dyrektor *Jarosław Seremak*

## W czasie deszczu dzieci się (nie)nudzą

Na kolonii w Miedzyszczepach głównie padał deszcz. Niemoty, nie były nam dane spać się w słońcu. Złobaków o stan naszych ubrań i butów ( oraz oczywiście zniszczone) musiałam w towarzyszeniu naszej wychowawczyni, p. mgr Wandy Silesin zwiędzić okolice – omijając, gdy widziałam Pani Wandę, co więcej kabuze. W pobliżu naszego obojczyka jest Wołoski Park Narodowy, a w nim zabawy. Poświęcajmy Donatki: *"Bardzo ciekawie mino brzydkiej pogody, dwa czasu spędziliśmy w WPK. Ciekawie dowiedziałam się czego nowego. Bardzo zaciekało mnie zabawa, ponieważ zawsze chciałam zobaczyć żywe żaby"* (Opór) Zabawa były inne zwiędzia, a także miłośnik ciekawej miłośnik. Inne: *"szczyłmy się zrozpoznać przy pomocy p. Iwony Kaminskiej i P. Katarzyny Graniczewskiej z Dziada Edukacji Wołoskiego Parku Narodowego."*

*"Poznałam dużo rzeczy: orla bielaka, pomnika żurawia, nauczyłam się rozróżniać gatunki drzew przy pomocy klucza"* (Sandra). Jednak największą entuzjastką wzbudziło spotkanie z naszym dziadkiem, który wyszedł z zagrody wyłaził basie Ania P. i przepięknie złożył zabawa na spodniach Kasia G. *"jakoś bardzo ciekawie z osobistego spotkania z naszym dziadkiem w rozróżnieniu żabów."* (Ania P.) No tak, najpierw bazi a potem... Nawet w takim miejscu zostaliśmy niedługo zmieszane do nauki. W ramach ciekawych dyskusyjnej pozostaliśmy budowlan, roślinność; zwiędzia Wołoskiego Parku Narodowego. Niektóre pozostaliśmy nawet bardzo dobre... Ale to nie wszystko! *"Było dużo koniarków jednym z nich był konkurs ekologiczny, w którym pierwsze miejsce zajęła Ania P., a ja też dobrze wypadłam"* (Donatka). Wzrostki dostaliśmy dyplomy, a Ania P. zdobyła honorowe zwanego zwanego; widać poproszono, które zniknęły w ciągu 10 minut i to bez pomocy zwiędzia, które nie złożyły zabawy się na uszy. *"Zawzięły mnie WPK, warstwy, a szczególnie prądy"* (Ania P.)

W Miedzyszczepach wszystkie drogi prowadziły... *"niezła Spawalnica Promena- do Gwiazd"* (Ania P.) nie jak prowadzimy prąd, ale dzisiaj mogłyśmy odebrać jej się na przykład. *"Może w przyszłości?"*

*"Spierzy były wspaniałe. Kiedy wspaniałym się na Lata Kawca, podobałyśmy się naprowadzającym krajów zachodniopromeni, nad głowami latał nam orzeł biały"* (Kasia G.)

Wszystko pięknie, szczyłmy deszczowego, dnia z wspaniałym WPK przez prawdziwy zawodowy nasz udaliśmy się na słońce, czyli w tym przypadku do Ka-

mienia Pomorskiego. Zwiędziliśmy piękną gotycką katedrę św. Jana Chrzciciela. Potem Trzemesz – słynne ruiny gotyckiego kościoła, które zabiera morze, w miejscu którego Kasia K. *"na pewno nie zapomni do końca życia"*. Nie dziwnego – kościół którego nie ma – to jest coś... W Niechorzu wdrapałyśmy na strasznie wysoką latarnię mornik (45 m), jednak nie dano nam było podziwiać panoramy – deszcz i mgła, mgła, mgła...

*"Brzydkim Kaczkałom"*, jak wszyscy wiedzą, dopinuje szczęście. Statkiem wycieczkowym o takiej właśnie nazwie w jeden z dwóch słonecznych dni odbyliśmy raj po morzu. Morze było spokojne i naprawdę nikt nie chorował.

Wieczorami urządzaliśmy polowanie na autografy gwiazd filmu i teatru, tłumnie przybyłych na 5. Wakacyjny Festiwal Gwiazd (1.07.-5.07.2000). Udało nam się zdobyć autografy m. in. W. Zborowskiego, J. Wójcickiego (super facet!) i oczywiście naszego krajana Jana Peszka, który uszczęśliwił, że jesteśmy z Andrychowa specjalnie zszedł do nas i porozmawiał kilka minut. Zebrałyśmy bardzo dużo autografów. Na spotkaniu z panem Tynsem, jednej naszej zielonookiej koleżance udało się nawet wejść mu na kolana.

Jeszcze późniejszymi wieczorami urządzaliśmy sobie imprezy w kolonijnym gronie. Bardzo podobał się nam *"Ból Kosmicznych Przym"*, *"Wesołych Malunków"* (na firankach chłopców), *"Startowało 86 dzieci i młodzieży, w tym mały Wojas, syn ratownika"* (Kasia G.) Fantazyjne leżury z wplecionymi przyborami szkolnymi, kwiłkami, a nawet papierem toaletowym (czystym) polniacym rolę kokardy wzbudziły ogólny entuzjazm. *"Kto zdobył najliczniejsze najlepsze miejsca w konkursie? Oczywiście MY - Muzelki!"* (Kasia G.) Nowością dla nas było prowadzenie *"pamiętnika ze zdjęciami i pieczętkami, naklejkami, biletami, rysunkami i zapamiętaniem swoich spotrzeżeń"*. *"Jeszcze nigdy nie miałyśmy takiej pamiętki z wakacji"*, powiedziała Kasia Kolber. Do stwierdzenia *"i na wakacjach nie dają odpocząć od zeszłoty"* nikt się nie przyznał.

Wrażenia z wakacji na podstawie obserwacji własnych i cytatów z pamiętników opisali *"Muzelki"* czyli: Katarzyna Graniczewska, Katarzyna Kolber, Dorota Kudłacka, Sandra Mleczak, Beata Niemczyk, Anna Piotrowska, Paulina Rokowska.

A ostatni szlif nadali, usuwając "blendy ortograficzne" – słowniki rodzice, przypominając ciąg dalszy tytułowej piosenki *"Jeszcze obropnie brudną się w deszcz"*!

## Lato, lato i po lecie

Kapryśne lato tegoroczne zbiera się już do odejścia, pozostawiając po sobie różnorakie wspomnienia. Najwięcej emocji budziły wakacje i możliwość spędzenia wolnego czasu. Sprawozdanie z akcji *"Lato 2000"* przystało do redakcji Centrum Kultury i Wypoczynku. Największym zainteresowaniem cieszyły się wycieczki krajoznawcze i występy teatrów ulicznych. Z 12 wycieczek do najciekawszych miejscowości Polski południowej

wym numerze NA. CKiW było również organizatorem kolonii w Sarbinowie i wspólnie z wiejskimi domami kultury i świetlicami w Sulkowicach, Targanicach, Zagórniku, Bołecinie, Rzykach i w Inwaldzie (tam współorganizatorem była miejscowa szkoła podstawowa) półkolonii. W zajęciach uczestniczyło 214 dzieci, które korzystały z kąpielii w basenie, zajęciach sportowych, plastycznych, teatralnych, zabawach oraz wycieczkach.



Andrychowianie wędrowali po chińskim murze na ... Słowacji

i Słowacji skorzystało 548 osób, które pod opieką przewodnika zwiędzia Tetry, Pieniny, Beskidy, poznawały dwory, zamki, muzea, sanktuaria, korzystały ze

Zorganizowane wakacje w mieście prowadzone były również w samym Andrychowie – w Młodzieżowym Centrum Kultury *"Baszta"* i w hali sportowej. W



... i po raz pierwszy płynęli rzeką Poprad

sphwów rzekami Dunajec i Poprad oraz z basenów termalnych. Współorganizatorem wycieczek w tym roku był Ośrodek Wspierania Rodziny, a stałym sponsorem *"Mibotronik"* z Andrychowa – producent anten i wzmacniaczy do anten telewizyjnych. Pamiętkowe upominki przekazały firmy: *"Maspex"* z Wadowic oraz kreujący swój nowy wizerunek na konsumencie rynku dynamiczny *"Tymbark"*, twórczy z *"Maspexem"* jedną wielką rodzinę produkującą soki, herbatki rozpuszczalne, kawę cappuccino, kakao i inne pełne słodkości; o wycieczkowiczach pamiętał także Bank Spółdzielczy w Andrychowie; wdzięczność zaskarbili sobie również: dyrekcja Zespołu Elektrowni Porąbka -Zar, AZPB *"Andropol"* oraz p. Walenty Trojanowski – radny i członek Zarządu Miejskiego w Andrychowie. Wśród ludzi, którzy dbali o miły wypocznik byli też kierowcy autokarów wycieczkowych z wadowickiego PPKS-u i z Inwaldu. O teatrach ulicznych, których dwudniowe występy zgromadziły ok. tysięcną widownię, pisaliśmy już szerzej w lipco-

obu placówkach w dniach 17 – 28 lipca dla 68 dzieci.

Dodajmy, że ponadto wycieczki organizowały koła PTTK – osiedlowe *"Chalupa"* i zakładowe *"Andropolu"*, organizacje związkowe, koła emerytów i rencistów, że już nie wspomniemy o ofertach (niejednokrotnie wcale nie takich drogie) biur podróży. Było w czym wybierać, szkoda tylko, że lato nieublaganie mijało i kiedy w mieście pojawiły afisze zapowiadające imprezę "półmetkową" – ludzie z niedowierzaniem kręcili głowami. 27 lipca na zaimprovizowanej estradzie przed *"Zamkiem"* zaprezentowali się chór *"Misericordias Domini"* z Zagórnik, *Andrychowska Kapela Podwórkowa Wujka Jaska*, *Grupa Satyryczna Niekoniecznie Humorystyczna* z MCK *"Baszta"* i gość z Wadowic – muzyczny zespół *"Brave"*. O przemianach wakacji informowali CKiW oraz Ośrodek Wspierania Rodziny, a w tydzień później podobnej w treści imprezie patronowało radio *"Bielsko"* Cóż, dobre mija szybko. Ale wróci.

(tekst i foto mb)

### FIRMA TOBLASZ

Poleca usługi:

- kompleksowe opratanie biur, sklepów, banków, mieszkań, itp.
- czyszczenie trawników,
- czyszczenie dywanów,
- czyszczenie żaluzji,
- autokomputeryka

faktury VAT

tel. firm. 870-25-73, tel. dom. 875-45-49  
tel. kom. 0-603-742-578

## O wynagrodzeniach

Tematem nurtującym nas jako Zarząd jest oczywiście sytuacja finansowa gminy widziana pod kątem realizacji Karty Nauczyciela - powiedział burmistrz **Tadeusz Woźniak** przedstawiając sprawozdanie z prac Zarządu Miejskiego w okresie wakacyjnym. Jak wynika z przeprowadzonych obliczeń, wprowadzenie w życie tej ustawy wymaga zwiększenia w budżecie gminy środków na zadania oświatowe o ok. **1,1 mln** złotych. Aby natomiast utrzymać w przyszłości odpowiedni poziom wynagrodzeń nauczycieli niezbędną jest kwota **2,6 mln** zł. Jak wiadomo, minister Edukacji Narodowej m. in. pod naciskiem samorządowców przyznał się do błędnego wyliczenia rządowej subwencji oświatowej i w konsekwencji zrezygnował ze stanowiska. Nie zmieniło to faktu, że pieniądze na podwyżki jak nie było tak nie ma. Ze względu na to, że rząd do tej pory nie jest w stanie jasno odpowiedzieć na pytanie ile w końcu samorządy otrzymają pieniędzy, nie jest też możliwe zbilansowanie środków budżetowych, a to wstrzymuje prace nad opracowaniem planu podziału nadwyżki budżetowej z ubiegłych lat w wysokości 880 tys. zł.

## Dwa plus cztery

W przeddzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego burmistrz zauważył, że gmina jest dobrze przygotowana do tego wydarzenia. Nie będzie to jednak rok łatwy. Chcąc efektywnie wykorzystać środki przeznaczone na oświatę, Zarząd Miejski i Rada Miejska zmuszone będą do weryfikacji istniejącej obecnie sieci gimnazjów. Przeprowadzone analizy jednoznacznie wskazują, że najlepszym rozwiązaniem tego problemu, zarówno ze względów edukacyjnych, jak i, co niebagatelnie finansowych jest powrót do pierwotnej koncepcji (przedstawionej jeszcze w 1999 roku) zakładającej funkcjonowanie dwóch gimnazjów w mieście i czterech w sołectwach.

## Trudności na linii ...

W związku ze sprawozdaniem z prac Zarządu Miejskiego **Roman Babski** poprosił burmistrza o dokładniejsze wyjaśnienie powtarzających się „pewnych trudności odnotowywanych na linii Zarząd - Szkoła Podstawowa nr 2.” Tadeusz Woźniak odpowiedział, że chodzi tutaj o kwestię założenia w SP 2 klasy integracyjnej. Dyrekcja szkoły umieściła w arkuszu organizacyjnym oddział integracyjny w klasie IV, na co Zarząd Miejski nie wyraził zgody. Podstawowym problemem są tradycyjnie już pieniądze. Chodzi zwłaszcza o interpretację zapisów w ustawie określających poziom subwencji przekazywanej samorządom na jednego niepełnosprawnego ucznia. Jak wyjaśnił burmistrz Woźniak subwencja jest wprawdzie trzykrotnie wyższa, ale przypada na ucznia, a nie na klasę, co powoduje, że nie pokryje pełnych kosztów funkcjonowania takiego oddziału. W chwili obecnej w gminie funkcjonują dwa oddziały - w przedszkolu nr 3 oraz w szkole Podstawowej nr 4 - i jak wszystko na to wskazuje tak pozostanie.

# SESJA XXV

## Opóźnienia

Zagmatwana sytuacja własnościowa stała się przyczyną przesunięcia terminów przetargów na budowę kanalizacji w Rzykach, Zagórniku i w Inwałdzie. Władze powiatowe ostatnimi czasy bardzo uszytniły swoje stanowisko w kwestii realizowania inwestycji. Dokładniej rzecz biorąc niezwykle trudno jest uzyskać zgodę na budowę m. in. kanalizacji bez jednoznacznego stwierdzenia praw do określonych terenów. A często zdarza się, że są rodziny, w których kwestie dziedziczenia pozostają nie wyjaśnione od trzech pokoleń.

## Biznes jest biznes

Przeprowadzono przetarg na budowę sali gimnastycznej wraz z zapleczem sanitarno-szatniowym oraz pomieszczeniami dydaktycznymi przy gimnazjum w Inwałdzie. Udało się przy okazji rywalizacji przetargowej obniżyć wstępny koszt inwestycji z 2,5 mln do niespełna 2,3 mln zł. Podobnie udało się obniżyć koszt przeprowadzenia IV etapu kanalizacji w Roczynach, gdzie z kosztorysowej wartości 1,4 mln zł firma, która wygrała przetarg zainkasuje tylko 885 tys. zł. Rozstrzygnięto również przetarg na opracowanie dokumentacji techniczno-prawnej na budowę linii oświetlenia ulicznego na ul. Raclawickiej w Sulkowicach-Bolęcinie.

## Nowe chodniki

Zakończył się I etap przetargu na budowę tzw. małej obwodnicy łączącej osiedla Włóknarzy i Lenartowicza z ulicą Batorego i przemysłową częścią miasta. Firmy biorące udział w przetargu otrzymały szczegółową dokumentację i na jej podstawie dokonany zostanie wybór ostatecznego wykonawcy. Niedługo rozpocznie się również remont chodników przy ul. Krakowskiej - od skrzyżowania z ul. Garncarską do siedziby Centrum Kultury i Wypoczynku (obok budynku porodówki), przed Gimnazjum nr 2 oraz na odcinku od mostu na Wieprzówce (dawna restauracja „Zacisze”) do przejazdu kolejowego na ul. Beskidzkiej. Kupiono też za 9,5 tys. zł trzy dodatkowe wiaty przystankowe.

## Czekając na ZOZ

Po raz kolejny poruszana była na sesji sprawa przejęcia przez gminę Zespołu Opieki Zdrowotnej. **Jan Żydek** przypominał Zarządowi Miejskiemu, że jeszcze na sesji zorganizowanej w Rzykach obiecywano, że do czerwca lub najpóźniej do lipca bieżącego roku ZOZ stanie się własnością gminy. Odpowiadając, burmistrz Woźniak stwierdził, że to co władze gminy miały wykonać zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej zostało zrobione w terminie. Natomiast powstałe opóźnienie jest wynikiem niezdecydowania władz powiatowych, do których należy obecnie stosowna decyzja.

Zapowiedział też, że jako przewodniczący Zarządu Miejskiego będzie za przejęciem ZOZ-u tylko w przypadku przekazania go przez starostę „z całym dobrodziejstwem inwentarza”, czyli m. in. z wszystkimi nieruchomościami. Radny **Żydek** pytał również o to, czy Zarząd Miejski rozważa przekazanie Ośrodkowi Pomocy Społecznej dodatkowych środków finansowych.

## Przejazd niebezpieczny

**Eugeniusz Cinal** złożył interpelację w sprawie poprawienia bezpieczeństwa na przejeździe kolejowym na ul. Żwirki i Wigury. Jego zdaniem w dalszym ciągu przejazd zarastają krzewy, co powoduje, że ograniczona widoczność zagraża kierującym samochodami.

## Pomożecie?

### - pomyślimy...

Kwestię dalszej rozbudowy kanalizacji sanitarnej poruszył **Maksymilian Chruszcz**. Pytał, czy jeżeli w sołectwach uda się szybko uzyskać pozwolenia na budowę to inwestycja będzie w bieżącym roku kontynuowana. Tadeusz Woźniak odpowiedział, że bez wydatnej pomocy mieszkańców żadne zadanie inwestycyjne nie ma szans na realizację. Dlatego też apelując o współpracę przytoczył przykład, gdzie jedna osoba potrafiła przez swoją upartość zablokować całą inwestycję.

## Podwodne progi

**Ludwik Nowak** oraz **Jan Zieliński** przypomniał problem zniszczonych progów wodnych na Wieprzówce. Ich zdaniem pozostawienie tych miejsc w stanie, w jakim się znajdują grozi nie tylko poważnymi konsekwencjami w przypadku ewentualnej powodzi, ale także stwarza realne niebezpieczeństwo dla dzieci i młodzieży, która organizuje sobie tam dzikie kąpieliska. Burmistrz Woźniak zauważył, że ostatnie powodzie poczyniły mnóstwo szkód w innych, niemniej ważnych miejscach, takich jak drogi, przepusty i mosty, dlatego też w pierwszej kolejności one muszą być remontowane, a jak zwykle pieniądze na wszystko nie starcza.

## Jakie wakacje?

### - do pracy!

**Jan Zieliński** skrytykował Centrum Kultury i Wypoczynku za zamykanie obiektów użyteczności publicznej w czasie wakacji. Miał tu na myśli m. in. Młodzieżowe Centrum Kultury „Baszta”, które jest obecnie jedynym miejscem w Andrychowie przeznaczonym dla młodzieży, w którym nie podaje się alkoholu.

## Łączy nas coraz więcej

Na zebraniach wiejskich, zebraniach samorządowych często padają pytania o dalsze losy telekomunikacji na terenie naszej gminy - powiedziała **Janina**

**Master**, przewodnicząca Rady Miejskiej prosząc o przedstawienie informacji na ten temat reprezentantów Telekomunikacji Polskiej S.A. - Aktualnie liczba abonentów przyłączonych do sieci TP S.A. na terenie gminy Andrychów wynosi ok. 7,5 tys. - rozpoczął swoje wystąpienie **Jerzy Zajac**, kierownik Biura Obsługi Klienta TP S.A. w Wadowicach. Oprócz tego na tym obszarze funkcjonują również 63 aparaty wrzutowe. Niemal 150 % przyrost liczby abonentów, zwłaszcza w latach 1998 - 1999 był wynikiem intensywnych prac związanych z rozbudową infrastruktury telekomunikacyjnej. **Jerzy Zajac** podkreślił także fakt współpracy TP S.A. z Ministerstwem Edukacji Narodowej w sprawie jak najtańszego udostępniania szkółom połączeń z Internetem. W efekcie tej współpracy w gminie Andrychów już 5 placówek (SP nr 5 w Andrychowie, szkoła w Zagórniku, Zespół Szkół Technicznych, Zespół Szkół Włókienniczych oraz szkoła podstawowa w Inwałdzie) korzysta z planu udostępniającego 600 darmowych jednostek taryfikacyjnych miesięcznie dla jednej szkoły. W planie jest również podłączanie szkół do Internetu za „symboliczną złotówkę”.

## Telefony pod strzechy

**Marek Granowski** z oddziału TP S.A. w Wadowicach przedstawił zebrany ogólnie założenia inwestycyjne planowane w latach 2001 - 2002. W ich wyniku gmina Andrychów uzyska dodatkowe 2900 numerów telefonicznych. Ok. 1600 przypadnie na Roczyny, Sulkowice, Targanice, Rzyki, Zagórnik, Inwałd oraz Brzezinkę. Trudno na razie



foto Jan Zieliński

powiedzieć, które z wymienionych miejscowości będą telefonizowane w pierwszej kolejności - zależy to m. in. od terminów wykonania poszczególnych projektów, odpowiedniej ilości środków inwestycyjnych oraz, co bardzo ważne, pomocy i współpracy mieszkańców.

## Jak długo?

Jak długo będziemy jeszcze płacić za połączenie międzymiastowe z Krakowem - pytał **Adam Kubik** przypominając, że dotychczas Telekomunikacja nie przystosowała stref do nowego podziału administracyjnego kraju. W odpowiedzi usłyszał, że w chwili obecnej TP S.A. dostosowuje sieć połączeń do

struktury powiatów. Do końca października mają być uregulowane wszystkie związane z tym sprawy. Natomiast decyzja o zmianie stref telekomunikacyjnych może być podjęta jedynie na szczeblu dyrekcji spółki oraz Ministerstwa.

## „Dialog”

### w telekomunikacji

Monopolistyczną pozycję TP S.A. skrytykował Jan Bury. Nie był również zadowolony z udzielanych odpowiedzi na zapytania radnych. Z jego strony padło bardzo ważne pytanie skierowane do Zarządu Miejskiego na temat jakichkolwiek inwestycji planowanych przez firmę konkurencyjną w stosunku do TP S.A. Zbigniew Janosz odpowiedział, że na terenie gminy Andrychów rozpoczęła prace projektowe firma telekomunikacyjna „Dialog”. W pierwszym etapie może zostać udostępnione ok. 400 numerów w centrum Andrychowa, na osiedlu Olszyny, przy ul. Krakowskiej oraz

na ul. Lenartowicza.

## ZGKiM jest OK.!

Anna Bury, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przedstawiła Radzie Miejskiej sprawozdanie z działalności zakładu. Józef Magiera powiedział, że Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę przeprowadzonego remontu bloku przy ul. I maja 11. Zdaniem mieszkańców prace zostały dobrze wykonane, co spowodowało, że Komisja wydała pozytywną opinię o działalności ZGKiM. Emil Graboń podkreślił, że zakład jest ważnym ogniwem w funkcjonowaniu gminy, ale konieczne jest uświadomienie sobie, że czeka go proces głębokiej restrukturyzacji. Zwrócił się do Zarządu Miejskiego oraz dyrekcji ZGKiM o opracowanie programu poprawy funkcjonowania zakładu, zwiększenia rentowności oraz obniżenia kosztów.

Witold Kocia

## Uchwały podjęte na XXV sesji Rady Miejskiej w Andrychowie w dniu 23 sierpnia 2000 roku.

Wykaz, fragmenty najważniejszych postanowień lub streszczenia uchwał. Na sesji Rada Miejska podjęła 11 uchwał i jedno oświadczenie.

### 1. Uchwała Nr XXV-229-2000 w sprawie: przejęcia nieruchomości położonej w Andrychowie, Rynek 27.

Rada Miejska w Andrychowie postanowiła wystąpić z wnioskiem do Starosty Wadowickiego o przekazanie, w drodze darowizny, na własność Gminy - nieruchomości o łącznej pow. 0,0752 ha oraz udziału w wysokości 228/240 części w działce o pow. 0,0337 ha wraz z budynkiem mieszkalnym. Przejęcie tej nieruchomości posłuży Gminie do realizacji ustawowego zadania, jakim jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych.

### 2. Uchwała Nr XXV-230-2000 w sprawie: sprzedaży działki nr 3025/107 położonej w Andrychowie przy ul. Batorego.

„(...) Rada Miejska w Andrychowie uchwała:  
§ 1. Wyrazić zgodę na sprzedaż działki nr 3025/107 o powierzchni 0,2211 ha, położonej w Andrychowie przy ul. Batorego, pod budowę obiektu handlowo-usługowo-produkcyjno-magazynowego, w drodze przetargu.  
§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Andrychowie.  
§ 3. Uchwała podlega ogłoszeniu przez wywieszenie na tablicy ogłoszeń.  
§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.”

### 3. Uchwała Nr XXV-231-2000 w sprawie: zmiany uchwały nr XXII-196-2000 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 26 kwietnia 2000 r.

„(...) Rada Miejska w Andrychowie uchwała:  
§ 1. W § 1 Uchwały Nr XXII-196-2000 dotychczasowe oznaczenie działki nr 192/2 zastępuje się nr 192/3 natomiast powierzchnię działki 0,0133 ha zastępuje się powierzchnią 0,0155 ha, a to w związku z dokonaniem rozgraniczeniem.  
§ 2. Pozostałe postanowienia Uchwały pozostają bez zmian.”

### 4. Uchwała Nr XXV-232-2000 w sprawie: zmiany Uchwały Nr XVII-149-99 z dnia 22 grudnia 1999 r. w sprawie ustalenia wysokości stawek za 1 m<sup>2</sup> powierzchni terenów oddanych w dzierżawę.

„(...) Rada Miejska w Andrychowie uchwała:  
§ 1. W załączniku do Uchwały Nr XVII-149-99 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 22 grudnia 1999 r. w sprawie ustalenia wysokości stawek za 1 m<sup>2</sup> powierzchni terenów oddanych w dzierżawę - punkt 3. otrzymuje brzmienie:  
„3. Za teren użytkowany na placu targowym pod ustawienie obiektów nietrwałych:  
- przy płatności za jeden dzień - 1,80 zł/m<sup>2</sup> dzień.  
- przy płatności miesięcznej z góry - 20,00 zł/m<sup>2</sup> mies.  
- przy płatności za kwartał z góry - 54,00 zł/m<sup>2</sup> kwart. “

### 5. Uchwała Nr XXV-233-2000 w sprawie: uchylenia Uchwały Nr XXIII-216-2000 z dnia 31 maja 2000 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Andrychowie.

„Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 5 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.) art. 12 ust. 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415 z późn. zm.) - Rada Miejska w Andrychowie uchwała, co następuje:  
§ 1. Uchylić uchwałę Nr XXIII-216-2000 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 31 maja 2000 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Andrychowie.

### § 2. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Andrychowie. § 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń oraz w prasie lokalnej.”

### 6. Uchwała Nr XXV-234-2000 w sprawie: zmiany uchwały Nr XII-95-99 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 25 sierpnia 1999 roku w sprawie trybu postępowania o udzielenie dotacji z budżetu gminy.

„(...) Rada Miejska w Andrychowie uchwała:  
§ 1. W wykazie zadań własnych gminy, które mogą być zlecane jednostkom nie zaliczonym do sektora finansów publicznych stanowiącym załącznik nr 2 do uchwały nr XII-95-99 z dnia 25 sierpnia 1999 roku, wprowadza się następujące zmiany:  
1. W części I dodaje się pkt 4 o następującym brzmieniu: » 4. Prowadzenie niepublicznych przedszkoli, w tym specjalnych, szkół podstawowych i gimnazjów, w tym z oddziałami integracyjnymi. «

2. W części IV zmienia się treść pktu 4, który otrzymuje brzmienie: » 4. Tworzenie, utrzymanie i wyposażenie obiektów sportowo-rekreacyjnych oraz ich przystosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych «

§ 2. Pozostałe postanowienia uchwały pozostają bez zmian.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu w Andrychowie.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.”

### 7. Uchwała Nr XXV-235-2000 w sprawie: zasad wynagradzania nauczycieli, ustalenia regulaminu określającego wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektórych innych składników wynagrodzenia, a także wysokości, szczegółowych zasad przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego.

Rada Miejska określiła zasady wynagradzania nauczycieli oraz uchwaliła regulamin, w którym określono wysokość oraz szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków: motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektóre inne składniki wynagrodzenia, a także wysokość oraz szczegółowe zasady przyznawania i wypłacania dodatku mieszkaniowego.

Regulamin, liczący 13 stron - stanowi załącznik do uchwały.

### 8. Uchwała Nr XXV-236-2000 w sprawie: wszczęcia procedury wyboru banku wykonującego bankową obsługę budżetu Gminy Andrychów.

Podjęcie tej uchwały przez Radę pozwoli Zarządowi Miejskiemu do wszczęcia procedury wyboru banku wykonującego bankową obsługę budżetu Gminy Andrychów. Wybór banku nastąpi w trybie przetargu, określonego w ustawie o zamówieniach publicznych. Wynik procedury przetargowej Zarząd Miejski przekaze Radzie Miejskiej, która podejmie ostateczną uchwałę o wyborze banku.

### 9. Uchwała Nr XXV-237-2000 w sprawie: utworzenia w Gminie Andrychów obwodów głosowania, określenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych.

Rada Miejska dokonała korekty w obwodach głosowania, jakie zostały utworzone w 1998 roku (do przeprowadzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw). Ze względu na wzrost liczby mieszkańców w Rzykach (powyżej 3000) dotychczasowy obwód głosowania podzielono na dwa mniejsze z siedzibami obwodowych komisji wyborczych w Szkole i w Świątlicy.

W Inwałdzie, po wprowadzeniu od 1 stycznia 1999 roku nazewnictwa ulic i osiedli (w miejsce numerów) granice obwodów określono wg nazw ulic i osiedli oraz aktualnej numeracji nieruchomości.

Wszystkie obwody głosowania, ich numery, granice oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych w Gminie Andrychów - określa stosowna Informacja Burmistrza Andrychowa z dnia 23 sierpnia 2000 roku (publikowane również w tym numerze Nowin Andrychowskich - str. 8).

### 10. Uchwała Nr XXV-238-2000 w sprawie: przyjęcia stanowiska Rady Miejskiej w Andrychowie dotyczącego projektu Ustawy o rozwoju obszarów górskich w Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Miejska przyjęła stanowisko w sprawie projektu Ustawy o rozwoju obszarów górskich w Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiące załącznik do Uchwały. Uchwała będzie przekazana: Marszałkowi Sejmu RP, Marszałkowi Senatu RP oraz Parlamentarzystom z Regionu Podbeskidzia (publikowane poniżej).

### 11. Uchwała Nr XXV-239-2000 w sprawie: limitu wydatków na wieloletnią inwestycję oświatową.

Rada Miejska zleciła do wykonania wieloletnią inwestycję oświatową pn: Budowa sali gimnastycznej wraz z zapleczem sanitarno-szatniowym i pomieszczeniami dydaktycznymi przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Inwałdzie. Jednostką realizującą zadania jest Urząd Miejski w Andrychowie.

Zadanie inwestycyjne realizowane będzie w cyklu wieloletnim. Łączne nakłady finansowe w latach 2000-2002 wyniosą 2.324.000,-zł. Zobowiązania będą spłacane z bieżących dochodów budżetowych lat 2000-2002.

### 12. Oświadczenie Nr 1 w sprawie: Uchwały Nr XVII-144-99 z dnia 22 grudnia 1999 r. dotyczącej ustalenia opłat za pobór wody z urządzeń komunalnych oraz wprowadzenia ścieków do komunalnych urządzeń kanalizacyjnych - w związku z wezwaniem do usunięcia naruszenia interesu prawnego lub uprawnienia.

Rada Miejska odrzuciła wezwanie z dnia 10 lipca 2000 r. Pana Eugeniusza Syrka do usunięcia naruszenia w Uchwale Nr XVII-144-99 Rady Miejskiej w Andrychowie z dnia 22 grudnia 1999 r.

Rada upoważniła Przewodniczącą Rady Miejskiej w Andrychowie do przekazania Stanowiska Rady uczestnikom postępowania.

Wszystkie wyżej wymienione akty są do wglądu w Urzędzie Miejskim: w Biurze Rady lub u Sekretarza Gminy.

Przygotował: Franciszek Wojtyła  
Sekretarz Gminy

Załącznik do Uchwały Nr XXV-238-2000

„Stanowisko Rady Miejskiej w Andrychowie w sprawie projektu Ustawy o rozwoju obszarów górskich w Rzeczypospolitej Polskiej”

Samorząd lokalny Ziemi Andrychowskiej reprezentowany przez Radę Miejską w Andrychowie wyraża poparcie dla projektu Ustawy o rozwoju obszarów górskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Uchwalenie powyższej Ustawy, a następnie jej realizacja przyczyni się do zrównoważenia warunków życia ludności zamieszkującej obszary górskie z ludnością pozostałych obszarów w kraju.

Ponad 97% terenu Gminy Andrychów położone jest na wysokości co najmniej 300 m n.p.m. i dlatego na podstawie własnych doświadczeń możemy stwierdzić, że takie ukształtowanie terenu w znaczący sposób zwiększa nakłady na infrastrukturę techniczną jakie musi ponieść gmina by wywiązać się ze swoich zadań. Równocześnie rolnicy ponoszą większe koszty związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, co w chwili obecnej powoduje małą opłacalność produkcji rolnej.

Uważamy, że projekt Ustawy stwarza korzystniejsze warunki dla rozwoju produkcji rolnej i innych form działalności gospodarczej na terenach górskich, umożliwia szybszy rozwój infrastruktury technicznej, zapewnia prawidłowe działania na rzecz ochrony i właściwego gospodarowania zasobami środowiska naturalnego, przyczynia się do rozwijania działalności kulturalnej na tych terenach, a także zachowywania i popierania różnorodności kulturowych i bogactwa dziedzictwa kulturowego.

Należy podkreślić, że Ustawa ta nakłada na jednostki samorządu terytorialnego nowe obowiązki, ale również w sposób czytelny określa finansowanie przedsięwzięć służących rozwojowi i ochronie obszarów górskich.

Dlatego też, mając powyższe na uwadze apelujemy do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej o szybkie uchwalenie Ustawy o rozwoju obszarów górskich w Rzeczypospolitej Polskiej.”

## Informacja Burmistrza Andrychowa z dnia 23 sierpnia 2000 r.

Działając na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2000 r. Nr 47, poz. 544), podaje do publicznej wiadomości numery i granice obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych, utworzonych Uchwałą Nr 879/98 Zarządu Miejskiego w Andrychowie z dnia 27 sierpnia 1998 r. oraz Uchwałą Rady Miejskiej w Andrychowie Nr XXV-237-2000 z dnia 23 sierpnia 2000r. w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 8 października 2000 r.

Nr obwodu głosów. Granice obwodu. Siedziba obwodowej komisji wyborczej

### 1 ANDRYCHÓW - ulice:

Floriańska, Garncarska, Krakowska (numery nieparzyste od 1 do 81 włącznie), Legionów, Leśna, Na Wzgórzach, Ogrodowa, Parkowa, 1 Maja, Pl. Mickiewicza, Pod Skarpą, Przyjaźni, Rodzinna, Rynek, Słoneczna, Słowackiego, Traugutta, Wyzwolenia;

Andrychów, MKK „POD BASZTĄ” ul. Krakowska 69

### 2 ANDRYCHÓW - ulice:

Baczyńskiego, Beskidzka, Daszyńskiego, gen. Dąbrowskiego, Kilińskiego, Al. Kołłątaja, Olszyny, Pachla, Piękna, Podgórska, Al. Wietrznego; Andrychów, Szkoła Podstawowa Nr 3 ul. Dąbrowskiego 2

### 3 ANDRYCHÓW - ulice:

Biłki, Broniewskiego, Fabryczna, Głowackiego, Konopnickiej, Norwida, Orzeszkowej, Polna, Skłodowskiej-Curie, Tkacka, Wolfa, Zegadłowicza, Zwirki i Wigury;

Andrychów, Hala Sport. KS „BESKID” ul. 1 Maja 4

### 4 ANDRYCHÓW - ulice:

Stefana Batorego, Biała Droga, Cicha, Grunwaldzka, Klonowa, Kochanowskiego, Kollataja, Konstytucji 3 Maja, Krakowska (numery nieparzyste od 87 do 147 włącznie), Lipowa, Małkiewicza, Powstańców Warszawy, Prusa, gen. Sikorskiego, Solidarności, Szarych Szeregów,

Tęczowa, Topolowa, Witosa;

Andrychów, WSW „ANDORIA”

Klub Fabryczny, ul. Krakowska 140

### 5 ANDRYCHÓW - ulice:

Brzezi, Krakowska (numery parzyste od 56 do 124), 27 Stycznia, Szewska, Niecała, Starowiejska (numery nieparzyste od 1 do 27 włącznie, numery parzyste od 4 do 14 włącznie);

Andrychów, Miejski Dom Kultury, ul. Szewska 7

### 6 ANDRYCHÓW - ulice:

Starowiejska (numery nieparzyste od 29 - 67 włącznie, numery parzyste od 18 do 42 włącznie), Włókniarzy 3, 5, 7, 9, 10, 12, 14, 32, 34, Metalowców 1;

Andrychów, Zespół Szkół Techn. ul. Starowiejska 22

### 7 ANDRYCHÓW - ulice:

Włókniarzy 2, 4, 8, 6, 20, 22, 24, 26, Metalowców 3, 4;

Andrychów, Świetlica ASM ul. Włókniarzy 18

### 8 ANDRYCHÓW - ulice:

Włókniarzy 10a, Lenartowicza 1, 3, 5, 8, 10, 12, Metalowców 5, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18;

Andrychów, Szkoła Podstawowa Nr 4 ul. Włókniarzy 10a

### 9 ANDRYCHÓW - ulice:

Graniczna, Krakowska (numery parzyste od 2 do 54 włącznie), Lenartowicza nr 2, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 24, 72, 74, 76;

Andrychów, ASM „MODELARNIA” ul. Lenartowicza 7

### 10 ANDRYCHÓW - ulice:

Lenartowicza nr 26, 28, 30, 32, 52, 54,

56, 58, 70;

Andrychów, Szkoła Podstawowa Nr 5 ul. Lenartowicza 26

### 11 ANDRYCHÓW - ulice:

Lenartowicza nr 25, 38, 44, 46, 48, 50, 60, 64, 66, 68;

Andrychów, Przedszkole Nr 3

ul. Lenartowicza 36

### 12 ROCZYNY - ulice:

Bielska (numery nieparzyste od 1-65 włącznie, numery parzyste od 2 - 90 włącznie), Cyprysowa, Dolna, Krótka, Kwiatowa, Ogrodnicza, Sadowa, Słoneczna, Sportowa, Stawowa, Śródkowa, Zarzeczna;

Roczyny, LKS „BURZA”

ul. Sportowa

### 13 ROCZYNY - ulice:

Bielska (numery nieparzyste od 67 do 179 włącznie, numery parzyste od 92 do 208 włącznie), Działy, Graniczna, Graniczna Górna, Gronie, Ks. Nowaka, Leśna, Modrzewiowa, Podgórska, Polana, Spokojna, Szkolna, Topolowa, Wiedeńska;

Roczyny, Szkoła Podstawowa

### 14 SUŁKOWICE ŁĘG - ulice:

Beskidzka, Centralna, Bl. Siostry Faustyny, Górka, Kościelna, Mostowa, Okrężna, Sadowa, Turystyczna, Wspólna (numery parzyste: 4-6, 10-14, 20-26, 30, 36a, 38-50, 54-62, 66, 70, 74, 76, 82-92, 96-100, 106, 108, 130, 132, 136, 144, 158, nr 15), Zarzeczna;

Sułkowice – Łęg,

Szkoła Podstawowa

### 15 BRZEZINKA - numery:

1-69, 124-152;

Targanice - numery:

1-115, 548, 553, 556, 563, 581, 587, 592, 595, 598, 607, 608, 621, 622, 627, 627A, 633, 637, 638, 641, 644, 647, 649, 650, 657, 665, 669, 673, 678, 681, 690, 694, 721, 728, 729, 743, 744, 749, 750, 759;

Sułkowice – Łęg,

Dom Kultury (OSP)

16 SUŁKOWICE BOŁĘCINA - ulice:

Farmerska, Grzybowa, Kamieńcowa, Młyńska, Kosynierów, Nawieśnicka, Raclawicka, Ks. Sikory, Spokojna, Śródkowa, Stolarska, Stroma, Wiśniowa, Wspólna (numery: 1-3, 5, 16-19, 7-9, 11, 13, 21-25 nieparzyste, 27-29, 31-36, 37-49 nieparzyste, 51-53, 55-61 nieparzyste, 63-65, 67-69, 71-73, 75, 77-81, 83-91 nieparzyste, 93-95, 97, 99, 101-105, 107, 109-129, 131, 133-135, 137-143, 145-157, 159-206), Za Grapą, Zbożowa;

Sułkowice – Bołęcina,

Szkoła Podstawowa

### 17 TARGANICE - numery:

od 116 do 441 włącznie;

Targanice,

Dom Kultury

### 18 BRZEZINKA - numery:

70 - 123 włącznie, 153, 154;

Targanice - numery:

443 - 547 włącznie, 549-552, 554, 555, 557-562, 564-580, 582-586, 588-591, 593, 594, 596, 597, 599-606, 609-620, 623-626, 628-632, 634-636, 639, 640, 642, 643, 645, 646, 648, 651-656, 658-663, 666-668, 670-672, 674-677, 679-680, 682-689, 691-693, 695, 696, 698-720, 722-727, 730-742, 745-748, 761-765;

Targanice,

Szkoła Podstawowa

### 19 RZYKI - osiedla:

Szczęśniaki, Haczki, Młocki Górne, Moskwiki, Urbanki, Sordyle, Potok Kubikowski, Jagódki, Mydlarze;

Rzyki,

Szkoła Podstawowa

### 20 RZYKI - osiedla:

Leśniczówka, Szafarze, Hajosty, Młocki Dolne, Kierczaki, Polaki, Za Kościołem, Praciaki, Kluka, Hatale, Potrójna; Rzyki,

Świetlica

### 21 ZAGÓRNIK - wszystkie ulice i osiedla;

Zagórnik,

Szkoła Podstawowa

### 22 INWAŁD - ulice:

Cicha, Dworska, Graniczna, os. Górki, Kolejowa, Miła, os. Parkowe, Radosna (od nr 2-12 parzyste), Rieczna, Rolna, Siewna, Spacerowa, Spokojna, Wadowicka (od nr 2-108 parzyste, od nr 1-77 nieparzyste), os. Wapiennik, Wiejska (od nr 1-113 nieparzyste, od nr 2-118 parzyste), Zagórnicka;

Inwałd,

Dom Kultury

### 23 INWAŁD - ulice:

Gościńska, Jasna, os. Korcza, os. Kuwik, Radosna (od nr 1-13 nieparzyste), Wadowicka (od nr 79-109 nieparzyste, od nr 110 wszystkie), Wiejska (od nr 115-119 nieparzyste, od 120 wszystkie), Zielna;

Inwałd,

Szkoła Podstawowa

### 24 WOJEWÓDZKI SZPITAL PSYCHIATRYCZNY W ANDRYCHOWIE.

Andrychów,

Wojewódzki Szpital Psychiatryczny ul. Dąbrowskiego 19

Głosowanie w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniu 8 października 2000 roku w godz. 6<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>.

Burmistrz Andrychowa  
(-) Tadeusz Woźniak

**Modernus** s.c.  
ul. Garncarska 43 (kolo basenu)  
34-120 Andrychów

**tel./fax (0-33) 875-27-72, 0602 51 09 62**

Pokrycia dachowe (Onduline, dachówki, blachy trapezowe i dachówkowe, papy termozgrzewalne, gonty bitumiczne)

- płyty faliste i trapezowe PCV ● izolacje przeciwwilgociowe ● folie dachowe i budowlane ● papy asfaltowe ● rynny z PCV
- okna i drzwi (z PCV i drewniane)
- parapety ● płyty gipsowe + wykończenia ● systemy wentylacyjne ● sufitu podwieszane ● wyłazy ● plotki przeciwniegiowe ● lapacze śniegu ● okna dachowe
- siding ● boazerie (PCV i MDF) ● podłogi pływające ● tynki akrylowe ● styropian ● wena mineralna ● cegły klinkierowe ● wkłady kominowe ● systemy kanalizacyjne ● impregnaty ● kleje ● farby ● barwniki do betonu ● plastyfikatory ● płynne folie ● fugi ● listwy wykończeniowe ● pianki ● kolki ● wkręty ● gwoździe ● narzędzia...

Czynne:  
poniedziałki - piątki 8<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
sobota 8<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup>

## Dyskusja o mieszkaniach

10 sierpnia br. w Urzędzie Miejskim w Andrychowie zostały zorganizowane przez członków LGPP, czyli amerykańskiej Fundacji „Partnerstwo dla Samorządu Terytorialnego”, warsztaty Rady Programowej i zespołu roboczego powołanych do opracowania założeń „Programu Rozwoju Mieszkalnictwa w Gminie Andrychów”. W spotkaniach oraz prowadzonych tam dyskusjach wzięło udział niemal 50 osób, w tym przedstawiciele wspólnot mieszkaniowych, banków, zakładów pracy, radnych, przedstawiciele Urzędu Miejskiego oraz reprezentantów samorządów osiedlowych. Uczestnicy warsztatów zostali podzieleni na dwie grupy, które analizowały dwa różne tematy: pierwsza grupa dyskutowała nad organizacją i finansowaniem wzrostu zasobów mieszkaniowych oraz remontami i modernizacją istniejących mieszkań, natomiast druga zastanawiała się sposobami zarządzania zasobami komunalnymi, polityką czynszową, mieszkaniem dla osób najuboższych i losowo poszkodowanych. Sformułowane wówczas wnioski posłużą do opracowania kompleksowej strategii mieszkaniowej oraz planu finansowego służącego jej realizacji, który będzie musiał być ostatecznie zatwierdzony przez Radę Miejską w Andrychowie.

Pierwsza grupa postuluje m. in. konieczność opracowania analizy planu zagospodarowania przestrzennego pod kątem obecnego kierunku budownictwa mieszkaniowego - budownictwa jednorodzinnego, dokonywanie uzbrojenia terenów przewidzianych pod budownictwo zwarte, stworzenie warunków dla rozwoju budownictwa indywidualnego, przeprowadzenie analizy rynku w zakresie rozwoju budownictwa wielorodzinnego, uwzględnienie różnych form inwestowania w zakresie budownictwa wielorodzinnego - stworzenie warunków do powstania Towarzystwa Budow-

nielwa Społecznego na terenie Gminy czy powstanie małych spółdzielni - np. w ramach Agencji Wspierania Inicjatyw Mieszkaniowych. Konieczna jest również modernizacja istniejących zasobów mieszkaniowych, dokonywanie nadbudów bloków mieszkalnych i adaptacja strychów, przeprowadzanie termorenowacji budynków mieszkalnych. Poza tym zaproponowano przeznaczanie mieszkań o niższym standardzie usytuowanych w starych budynkach, na mieszkania socjalne, lokowanie osób posiadających uprawnienia do mieszkań socjalnych w sposób rozproszony na terenie całego miasta, stworzenie banku informacji o wolnych mieszkaniach oraz przeprowadzenie analizy możliwości zakupu przez Gminę mieszkań i gruntów na wolnym rynku.

Wnioski sformułowane przez drugą z obradujących grup przedstawiają się następująco: przeanalizowanie dotychczasowego sposobu zarządzania nieruchomością Gminy w aspekcie przekazania tego zarządzania podmiotom prywatnym wyłonionym w drodze przetargu z uwzględnieniem kosztów społecznych i kosztów finansowych przedsięwzięcia, określenie sposobu pomocy wspólnotom mieszkaniowym, rozważenie możliwości zabezpieczenia lokali mieszkalnych o odpowiednim standardzie dla osób gotowych opuścić dotychczas zajmowane mieszkanie - na cele socjalne, doprowadzenie do przekazania mieszkań pozostających w rękach różnych gestorów w zarząd Gminy, rozpoznanie ilości budynków niezamieszkałych i rozeznanie możliwości ich zagospodarowania przez Gminę, uruchomienie noclegowni oraz domu dla bezdomnych dla mieszkańców Andrychowa oraz zapewnienie środków pomocowych dla osób zajmujących mieszkanie bez tytułu prawnego ze środków gminnych, na zasadach przyznawania dodatków mieszkaniowych. (wit)



Mieszkańcy najogólniej dzielili się na posiadaczy własnych domów i na lokatorów. Ci pierwsi od zawsze wiedzieli, że mieszkają w skarbonkach bez dna, w czełściach których ginie każdy zarobiony grosz, a „szczęśliwy kamienicznik” z konieczności musiał być fachowcem od wszystkiego. Drugi również ponosili spore koszty w postaci comiesięcznych czynszów, ale remonty budynków mieli „z głowy”, ponieważ tym zajmowały się spółdzielnie mieszkaniowe, ZOKiM, zakłady pracy, urzędy miejskie, „prywatni”. Fakt, że różnie to bywało. Z kolei lokatorzy uważali, że skoro placą czynsz, to są już zwolnieni z troski o dobro wspólne i użytkowane. Gdzieś tam jakaś społeczna dusza urządziła w sąsiedztwie bloku kwiatową rabatę, bądź - nie czekając na tzw. gospodarza - przycięła krzewy. Punkt widzenia zmienia się wraz z miejscem siedzenia, zatem w myśl tej zasady nastawienie wielu lokatorów zmieniło się po wykupieniu mieszkań na własność. Zmieniło się z konieczności, gdyż administratorzy pozbyli się całego kłopotu związanych z utrzymaniem budynków. Z początku wydawało się, że będą duże problemy - każdy będzie dbał o własne gniazdko, a dach nad całością lada rok się zawali. Może i gdzieś tak będzie, ale na ogół rozsądek wziął górę; lokatorzy stając się właścicielami, sami zaczęli dbać o swój dom - od jego piwnic po dach.

Taki na przykład blok przy ul. Krakowskiej 111, na *Górnicy*. Jeden z dwu wzniesionych w 1964 r. bloków z mieszkaniami dla pracowników AZPB. Z wszystkich 18 mieszkań 14 wykupili lokatorzy w ubiegłym roku i 1 września 1999 r. założyli *Wspólnotę Mieszkanio-wą Górnica 1*. Do zarządu *Wspólnoty* wybrano Adama Gieruszcza (prezes), Marię Ciapę (księgowa), Marię Paździórę (sekretarz), Jerzego Kalafa-

## Moje, twoje, nasze

tyca i Wacława Łyczbińskiego (członkowie), a do Komisji Rewizyjnej - Anne Adamus i Adele Kitę. Wojciech Siedlaczek z Urzędu Miejskiego reprezentuje w zarządzie interesy lokatorów z czterech mieszkań nadal będących w gestii MZGM-u. Uchwalili, by wysokość czynszu i opłat za ogrzewanie dostosowywać do ogólnie obowiązujących w Andrychowie, a 40% wpłacanych kwot przeznaczyć na fundusz remontowy. Zdawali sobie sprawę, iż liczący ponad 35 lat budynek będzie wymagał gruntownej odnowy. Gospodarowanie „na swoim” tak na dobre zaczęli z wiosną tego roku - najpierw uporządkowali teren wokół bloku, wykarczowali stare krzewy, posadzili 25 iglaków, odnowili ławki, zasiali trawę. Ładnie się zrobiło, a co najważniejsze - pracowali wszyscy. Nikt nie ogłądał się na drugiego, nie mówił: „a, co mnie to obchodzi”. Prawdziwym sprawdzianem samorządności gospodarczej była wymiana przeciekającego poszycia dachowego i instalacja odgromienia. Wykonawcy szukali długo. Zbierali referencje, liczyli, zasięgali opinii fachowców. Wybrali ofertę Bronisława Stokłosa i wszystko wskazuje, że dobrze trafili. Najważniejsze, że starczyło pieniędzy. Tych z góry przeznaczonych na remont i tych zaoszczędzonych w bieżącej działalności, bo trzeba wiedzieć, że zarząd działa społecznie, a i mieszkańcy dorzuca swój wkład pracy: Pani Kazimiera Zielińska dba o hol wejściowy i o kwiaty, pan Władysław Batoryński, przysłowiowa „ziółta rączka”, usuwa bieżące awarie, już za nikim nie trzeba zamykać drzwi, gasić światła, podnosić papierki, jak bywało „za państwówki”.

Prawda, że to dopiero początek. W przyszłym roku planują przeprowadzić remont balkonów, wymienić drzwi wejściowe, kupić kosiarke, ale są dobrej myśli, gdyż pierwszy - ten „dachowy” - egzamin zdali i uwierzyli we własne siły i w jedność wspólnoty. Nie oni jedni, gdyż w Andrychowie widać już wyraźne przykłady pozytywnych zmian w wyglądzie osiedli. Najważniejszym jest jednak współdziałanie mieszkańców i ich wiara, że razem można zrobić więcej i lepiej.

Tekst i foto Maria Biel-Pająkowska

### Czerwcowy remanent

## Nowy Zarząd na Górnicy

Z powodu przedwakacyjnego zamieszania i urlopowej gorączki nie zamieściliśmy w poprzednim numerze relacji ze Sprawozdawczo-Wyborczego Zebrania Mieszkańców Osiedla nr 2 w Andrychowie, które odbyło się 15 czerwca br. Niniejszym naprawiamy ten błąd. Do zebrania doszło w sali MDK. Przybyli zaproszeni goście: przewodnicząca Rady Miejskiej Janina Master, burmistrzowie - Tadeusz Woźniak i Zbigniew Janosz oraz sekretarz gminy Franciszek Wojtyła. Z uwagi na niewysoką frekwencję mieszkańców, uprawnionych do głosowania, obrady rozpoczęto w II terminie o godz. 17<sup>00</sup>. Przewodniczący Samorządu Osiedlowego Eugeniusz Cinał przedstawił sprawozdanie z działalności za okres upływającej kadencji i podziękował członkom zarządu za społeczną pracę, która

została wysoko oceniona przez władze miasta. Następnie przewodnictwo zebrania objął Jan Pietras. Wyłoniono Komisję Skrutacyjną i przystąpiono do wyborów. Spośród dwóch kandydatów na przewodniczącego (dotychczasowego i Marka Winogrodzkiego) mieszkańcy w liczbie 99 osób wybrali na ponowną kadencję E. Cinala. Pozostałymi członkami zarządu zostali: Krystyna Trojak, Kazimierz Bednarski, Zygmunta Krażewski, Marek Polak, Edward Rychter i Henryk Zawada. W trakcie ożywionej dyskusji na pytania zebranych odpowiadali przedstawiciele Urzędu Miasta. Głos zabrał również z-ca Komendanta Policji W. Kręzel. Zebranie zakończyły gratulacje dla nowo wybranego Samorządu i życzenia realizacji wszystkich zamierzeń.

Frantek

## Nowiny Andrychowskie

34 -120 Andrychów, ul. Krakowska 74,  
skr. poczt. 260, tel./fax 875 - 23 - 13  
e - mail: [nowiny@polbox.com](mailto:nowiny@polbox.com)

### Ogłoszenie

Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Andrychowie informuje, że na tablicach informacyjnych umieszczonych w budynku Urzędu Miejskiego wywieszone zostały projekty listy osób, które zostały zakwalifikowane do najmu mieszkania komunalnego oraz socjalnego.

Termin wywieszenia list od 21 sierpnia do 21 września 2000 roku.

## LISTY

## OPINIE

## POLEMIKI

## Enklawa "Spokoju"

Na pozór spokojne miejsce w Andrychowie. Osiedle Żwirki i Wigury. Piękne widoki, panorama na całe miasto, Pańską Górę, Beskid Mały. I tylko cztery bloki, w których mieszka około 200 rodzin. W porównaniu z osiedlem Lenartowicza można sądzić, że spokojniejszego miejsca w Andrychowie nie znajdzie się. Parę lat temu wybudowano dwa pawilony handlowe. W jednym z nich mieści się sklep i kawiarnia. Dla mieszkańców było to ułatwieniem życia, w końcu to już drugi sklep ogólnospółczywy na osiedlu i do tego jeszcze kawiarnia. Ale niestety, do takich udogodnień trzeba "dorosnąć". A na osiedlu niektórzy nie potrafią zrozumieć, że takie "dobrodziejstwa" są dla ludzi i tylko od nich zależy, czy kawiarnia może funkcjonować normalnie. A fakty są takie. Od dłuższego czasu kawiarnia "Magnolia", a ściślej plac przed kawiarnią, stał się swego rodzaju "teatrem" dla osiedla. Najpierw niektórzy z mieszkańców zafundowali wszystkim wielodniowy, publiczny maraton mocno zakrapiany alkoholem, że śpiewami i głośną muzyką ze srebrnego opła omegi. Wydawało się, że mieszkańcy osiedla to akceptują. Ale chyba przebrała się miaraka, gdyż nagle w ciągu kilku dni odwiedziła nas, a szczególnie "biesiadujących" pod parasolem kawiarni, policja. Należy mieć nadzieję, że zakłócanie spokoju, nawet jeśli nie było jeszcze godziny 22, będzie odnotowane przez policję (można sprawdzić zgłoszenia telefoniczne na policji). A nawiasem mówiąc, to za przyjazd policji i interwencję "biesiadnicy" powinni zapłacić z własnej kieszeni. To oczywiście nie wszystko. Za garażami sąsiadującymi z kawiarnią młodzież urządziła sobie sporej wielkości ognisko zapalając się w drewno (deski) z przykawiarnianej budowy. I znowu interwencja straży pożarnej i policji. Zapytać można, kto za to wszystko zapłaci, straży pożarnej i policji za interwencję oraz właścicielom garaży za posmarowane węglonym drewnem ściany? Dzień następny. Znowu wizyta policji. Tym razem bardzo zdecydowana. Dwa pojazdy policyjne podjechały pod kawiarnię, gdzie dwóch młodzieńców urządziło sobie głośną burdę. Agresywność tych młodych ludzi mogła zadziwić wszystkich. Kilka osób nie było w stanie ich powstrzymać. I chyba dobrze się stało, że jeden z nich został zatrzymany przez policję pomimo negocjacji, jakie próbowała prowadzić jego znajomi. Jest to relacja ze "spektaklu" jaki odbył się między 16 a 21 sierpnia 2000 r. A było to na osiedlu, gdzie mieszka tylko ok. 200 rodzin. Należy na koniec zadać kilka pytań: Czy o zdarzeniach został poinformowany właściciel kawiarni p. Małyśiak?

Czy za porządek na terenie przed lokalem odpowiada właściciel? Gdzie on był, gdy dochodziło do zakłócania spokoju na osiedlu? I czy poniesie jakiciekolwiek konsekwencje?

Czy porządek w takim lokalu może upilnować młoda kobieta obsługująca klientów?

Czy interwencje policji i straży pożarnej będą od tej pory normą na osiedlu Żwirki i Wigury i czy policja wykorzysta zgłoszenia i notatki z interwencji, kierując sprawę do kolegium ds. wykroczeń?

Czy straż miejska będzie dostępna wieczorami, bo próby połączenia się z biurem straży miejskiej kończą się na głuchym telefonie.

Czy rodzice zainteresują się tym, co ich "nieletnie pociechy" robią przy kawiarni całymi dniami. (A może rodzice uważają, że kawiarnia ich wychowa?)

Czy wreszcie w kawiarni "Magnolia" będzie można napić się spokojnie napojów w gorące letnie wieczory.

I jeszcze jedno pytanie do konkretnej osoby, a mianowicie do funkcjonariusza policji (w cywilu), który został poproszony do stolika "biesiadników", podczas gdy głośno grała muzyka z samochodu i było dopiero co po interwencji policji. Czy nie można było poprosić o zachowanie spokoju i wyłączenie muzyki? Odniesie można wrażenie, że człowiekowi temu, chociaż poza służbą, nie przeszkadza tak ordynarne i głośne zachowanie, bo swego rodzaju "cyrk" po jego odejściu trwał dalej.

Jedno jest pocieszające w tym wszystkim. Wielu osobom na osiedlu sytuacja taka się nie podoba, świadczą o tym telefony na policję i do straży pożarnej. Drożdzy czytelnicy i mieszkańcy osiedla Żwirki i Wigury, jeśli boicie się osobistej konfrontacji z "biesiadnikami" (a jest się kogo bać!!!) i takiej sytuacji nie akceptujecie, to napiszcie o tym, a zobaczymy, czy władze miasta będą miały coś do powiedzenia. Podobne "występy" są przecież codziennością na tym i innych andrychowskich osiedlach.

Czytelnik "Nowin" i Mieszkaniec osiedla Żwirki i Wigury.

## Gdzie jest tablo?

Mieszkałam w Andrychowie 7 lat (od 1930-1937), to były najszczęśliwsze dni mojego życia. Nie miałam tu ani domu, ani rodziny – zupełnie obca dziewczynka wraz z rodzicami zjechała tu do pierwszej klasy szkoły powszechnej, jak się tu wtedy nazywało. Zamieszkaliśmy na stacji kolejowej. Ojciec był naczelnikiem stacji, jak to onegdaj brzmiało. Stacja z czerwonej cegły to był mój najprzytulniejszy dom całego życia. Teraz jest tam cicho, pusto, zimno. Wtedy tętniło życiem. Co rusz zajeżdżały samochody z "Czeczowiczki" i piękne dymki wędrowały w świat. Składy drewna Ringera, Skrzyńskiego i tartaku ladowały do wagonów towarowych całe beśki, tak, że cała stacja pachniała lasem i żywicą. Magazynier kolejowy p. Mikołajczyk miał pełne ręce roboty, aby to wszystko przechować, zaksiegować, wysłać. Nigdy nie było strajków, manka czy kradzieży, nie było sabotaży. Wszyscy wszystkim wierzyli o aferach gospodarczych moż-

na było tylko przeczytać w encyklopedii.

Kochałam ten mój Andrychów, moją drogę do szkoły "kolo Borgera", lub Garncarską, stadion sportowy, gdzie na mecze chodziłam, z Ojcem, Pańską Górę, gdzie z przyjaciółką rzeźbiłyśmy na drzewach inicjały naszych chłopaków. Ta przyjaźń przetrwała wichry wojny, podwójnej okupacji, dziś mamy po 75 lat. I właśnie teraz, w te wakacje przywiozła mi Władzia gazetę, na której rozpoznałam mojego Ojca. Nie miałam pojęcia o istnieniu tej fotografii. Serce stanęło mi w gardle i coś zawilgotniało w oczach. Nr 28 – to jest mój Ojciec Józef Hajos – naczelnik stacji PKP. Andrychów wrócił do mnie jeszcze raz.

I teraz taka sprawa. Istnieje fotografia Komitetu Budowy Basenu w Andrychowie. Ojciec miał to tablo, ale za okupacji je stracił. Basen powstał prawdziwym czynem społecznym. Prezesem był ówczesny dyrektor fabryki p. Zobel. Ponieważ Andrychów nie miał rzeki, więc pomysłu chwycił i każdy kto mógł sponorsował tę inicjatywę. Piasek sprowadzono znad morza, szarotki i skalki z Podhala. Już wszystkiego dokładnie nie pamiętam, ale dużo mówiło się o tym w domu. Ojciec przyczynił się w walnie do tej inicjatywy, ponieważ wszystkie transporty materiałów do budowy basenu przechodziły koleją. Aby było taniej i szybciej – między pociągami z rozkładu jazdy wysłał wagony po partyzancku naprzeciw basenu i szybko je wyładowano. Nikt nie posądził nikogo o sabotaż, nikt nie doniósł do władz kolejowych, nie było z tego powodu katastrofy. Potem na tym basenie odbywały się zawody pływackie, skoki z trampoliny, mecze piłki wodnej. Bardzo chciałabym, abyście państwo zaapelowali do społeczności Andrychowa. Na pewno ktoś ma to zdjęcie. Umieście je w gazecie, bo Ci ludzie zasługują na wspomnienie i wdzięczność. Ja nie mam na co dzień kontaktu z Waszą gazetą, bowiem mieszkałam w Krakowie, a moja przyjaciółka Władzia też sporadycznie bywa w Andrychowie. I stąd moja gorąca prośba. Jeśli to zdjęcie znajdziecie i umieście w gazecie proszę mi je uprzejmie przesłać za zaliczeniem pocztowym. Bardzo będę wdzięczna i dziękuję, że szanujecie historię.

Sercem i myślą Andrychowianka z poważaniem  
Paulina Świąteczka

## Kłopoty z książką, czyli telebubel

Pewne problemy z otrzymaniem numeru NIP dla pewnej instytucji sprawiły, że musiałem zadzwonić do Urzędu Skarbowego w Wadowicach. Sięgnąłem więc po Polskie Książki Telefoniczne 2000 BIELSKO-BIAŁA I REGION BIELSKI i wybrałem numer centrali. Usłyszałem zwykły sygnał, ale nikt nie

odbierał. Wybrałem numer sekretariatu i odezwała się pani, która grzecznie poprosiła, żebym nie dzwonił na ten numer bo to jest sklep. Podobnie było z innymi wybranymi numerami. Ponownie wybrałem numer centrali, ale nadal nikt nie odbierał. Zirytowany zadzwoniłem do biura napraw z pytaniem, czy centrala nie jest uszkodzona. Poinformowano mnie, że nikt nie zgłaszał uszkodzenia i poproszono, abym zadzwonił pod numer 913. Pani, która odebrała telefon podała numer i znowu zadzwoniłem. Tym razem był dobry. Ze zwykłej dziennikarskiej ciekawości spytałem urzędniczki, czy wiedzą, że numery w książce są nieaktualne i podają stary adres urzędu. Nie wiedziały. Zadzwoniłem więc do naczelnika z tym samym pytaniem. On też nie wiedział, wyraził zdziwienie i poinformował, że monitorował zmiany.

Postanowiłem o całym wydarzeniu napisać, bo kilka dni wcześniej (piszemy o tym w relacji z sesji) występowali na sesji Rady Miejskiej w Andrychowie dwaj przedstawiciele Telekomunikacji Polskiej S.A. i między innymi mówili o kłopotach z wydaniem nowej książki telefonicznej woj. małopolskiego. Thumaczyli się ochroną danych. Być może, że ta ochrona spowodowała, że telefony i adres do Urzędu Skarbowego w Wadowicach są niewłaściwe. Ja z tego powodu straciłem 20 minut i parę złotych. Przypuszczam, że do tej instytucji stara się dodzwonić wielu petentów i traci podobnie jak ja, czas i pieniądze. W sumie tracąc dni, a może tygodnie, setki czy tysiące złotych. Ale co to kogo obchodzi! Podobno takich błędów w tej książce jest więcej. A może telekomunikacji zależało na tym? Każde połączenie kosztuje – płaci dzwoniący! Czy znajdują się winni?

My, dzięki uprzejmości pana naczelnika, podajemy czytelnikom prawidłowe numery. Nie dajmy zarabiać firmie, która nie szanuje swoich klientów! (JZ)

Adres: Urząd Skarbowy  
ul. Legionów 22

34-100 Wadowicach

Ważniejsze telefony:

centrala - 873-26-94, 873-26-95,  
873-27-14, 873-27-16, 873-27-25,  
873-26-62, 873-26-63, 873-28-41,  
873 28 49

dział podatk. doch. podatek od  
osób fizycznych - 873 80 60  
dział podat. pośr. VAT - 873 80 61  
ref. egzekucji administracyjnej - 873-28-45

Sprzedam mieszkanie przy  
ul. Lenartowicza (IV piętro - 48 m<sup>2</sup>)  
tel. 870 - 31 - 27

Zarząd koła *Sofjuszu Lewicy Demokratycznej* w Andrychowie, w nadesłanym do redakcji liście informuje o stale powiększającej się liczbie członków ugrupowania, do którego obok dawnych działaczy lewicowych wstępują też osoby nie ujawniające dotąd takich sympatii i ludzie młodzi. Koło ma siedzibę przy ul. Krakowskiej (obok restauracji „Stek u Matusza”), w której od 1 września dyżur pełnią radni wszystkich szczebli, należący do SLD. Trwają przygotowania do otwarcia filii biura poselskiego. Za swój polityczny sukces koło uważa wypracowanie przez radnych reprezentujących organizację lewicową, dużej aktywności w nagłośnieniu i rozwiązaniu wielu spraw istotnych dla całego społeczeństwa miasta i gminy.

## Andrychowska lewica

W dniu 7 lipca br. odbyło się spotkanie z posłami SLD z województwa małopolskiego – **Kazimierzem Chrzanoskim** (przewodniczącym Małopolskiej Rady Wojewódzkiej SLD) i **Bronisławem Cieślakiem**. Dyskusja, zapytania zebranych, odpowiedzi posłów trwały przez ponad 3,5 godziny. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Mówiono na temat aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, o narastającym zubożeniu społeczeństwa. Delegację z „*Andorii*” interesowały problemy związane ze sprzedażą fabryki, kończąc się w październiku pakietem socjalnym i dalszymi zwolnieniami. Obecni na spotkaniu posłowie zapowiedzieli w tej sprawie złożenie interpelacji. Wiele miejsca zajęły także problemy jak: rosnące ceny i inflacja, brak bezpieczeństwa w kraju, rewolucja rent i emerytur. Wymienieni mówili o programie naprawy Polski po ewentualnym dojściu do władzy w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Koniecznej korekcie 4 naraz wprowadzonych reformach, zwłaszcza w służbie zdrowia i oświacie. Zarysowali program naprawy Polski wypracowany i wciąż doskonalony w kierowniczych gremiach władz SLD. Trwała szczerza i merytoryczna wymiana poglądów. Było to interesujące spotkanie tak dla sympatyków lewicy jak i zaproszonych gości-posłów.

(Opr. na podst. korespondencji Ryszarda Miloszewskiego)

**Wydzierżawię miejsce na działce pod reklamę Zagórnik**  
ul. ks. Solakiewicza 60

(ciąg dalszy ze str. 1)

Inna sprawa, że nakładały się na to niepowodzenia gospodarze, załamanie się polityki brania kredytów na wszystkie strony. Narastało niezadowolenie. W sierpniu byłem na urlopie w Międzywodziu, w ośrodku należącym do szececińskiego portu, w którym wypoczywali ludzie z całej Polski. Mieliśmy ciągły napływ informacji o sytuacji w kraju. Zaczęły się strajki komunikacyjne, strajki w Lublinie, wybuchy i przygasały. Potem strajkowano gdzieś koło Radomia, w centralnej Polsce, później na Śląsku. Znad morza przyjechałem nabuzowany, tyle się dowiedziałem nowego.

**Jak wyglądał mechanizm powstawania wolnych związków w WSW i jak Pan znalazł się w centrum tych wydarzeń?**

Trudno mi znaleźć właściwe słowa, bo ja nigdy o tym nie opowiadałem. To jest pierwszy raz. W sierpniu wrzało wśród pracowników. Akurat były wybory związkowe jeszcze w starych strukturach. Do tej pory nie uczestniczyłem w działalności związkowej.

Uważałem tamte związki za zupełnie niepotrzebne - zbyteczny ornament stwarzający pozory demokracji, czy samorządności. Ale wówczas coś wisiało w powietrzu. Na zebraniu pojawiłem się po raz pierwszy i dałem się wybrać. Sporo osób, zupełnie nowych zostało delegatami. Była to jakaś oznaka buntu wśród pracowników, którzy wybierając swoich delegatów, pominęli zupełnie tych, którzy byli podsuwani ze starego układu. Dlaczego właśnie ja? Pracownicy znali mnie z postawy niepokornej. Uważałem, że rolą psychologa w takiej instytucji jest być outsiderem, być poza układem, mnie robić kariery, nie być urzędnikiem, nie podlizywać się, nie iść w górę, bo wtedy taki człowiek traci wiarygodność, staje się człowiekiem systemu. Tak rozumiałem swoją rolę. Odrzucałem takie szanse, takie możliwości. Muszę powiedzieć, że porwała mnie fala znieczepienia, wściekłości i niezgody na wszechogarniające kłamstwo. Wystartowałem z tymi nowymi przywódcami związkowymi, choć nie wiedzieliśmy gdzie nas to zaprowadzi. Stałem na czele Komitetu Założycielskiego. Chcieliśmy nowych, wolnych związków zawodowych. Sądziłem, że jest to coś niezwykłego, wspaniałego, oczyszczającego, co może zupełnie odmienić Polskę. Wtedy byłem przekonany, że naszemu społeczeństwu ogromnie potrzebna jest samorządność. Ze dojrzało do tego, a ludzie potrzebują, aby ich głos brano pod uwagę. Znałem

ludzi nie tylko ze swego kręgu, miałem przecież kontakt ze wszystkimi pracownikami i grupami zawodowymi, którym wykonywałem badania będące podstawą do ubezpieczenia.

**Czy może Pan określić, kiedy te wybory miały miejsce?**

Nie potrafię dzisiaj tak dokładnie ustalić chronologii. Wiem, że myśmy się bardzo szybko przyłączyli do postulatów strajkujących na wybrzeżu i ogłosiliśmy się Niezależnymi i Samorządnymi Związkami Zawodowymi. Nawet nie wiedzieliśmy wtedy, że tworzy się w kraju taka struktura - „*Solidarność*”. Zakładano też inne organizacje związkowe. Niektóre powstające wówczas ośrodki okazały się koncesjonowane przez władze, żeby stworzyć alternatywę dla tych prawdziwie niezależnych. Podpisanie porozumienia zbiegło się z powstaniem związku tutaj. Stosunkowo szybko włączyliśmy się w strukturę „*Solidarności*”, choć oczywiście po wielu wahaniach. Nie wiedzieliśmy, jak to się skończy, w jakim kierunku to idzie. Potem wokół zaczęły powstawać związki w innych firmach. Pomagaliśmy im zorganizować się. Utworzyliśmy Międzyzakładowy Komitet Założycielski Związków Zawodowych, który działał w Kętach i Wadowicach z rzeczywistą siedzibą w Andrychowie. Zgłosiliśmy akces do Regionu Małopolska. To były początki września. Okres ożywionej działalności organizatorskiej. Spotykaliśmy się wtedy w *Zamku* (obecnie MCK *Pod Basztą*). Bardzo wierzyliśmy w to, co robiliśmy i głosiliśmy.

**Jeszcze dzisiaj można wyczuć w Pana głosie pasję i oddanie dla tamtej sprawy.**

To było jedyne w moim życiu doświadczenie tego rodzaju. Niezmiernie oczyszczające. Wierzyłem w tych ludzi bardzo, tym większe potem było rozczarowanie. Może byłem zbyt naiwny. Trudno wszakże by ośmiomilionowy ruch był jednorodny. W końcu podzielił się na różne ugrupowania i wielu z tych, którzy nim kiedyś wspólnie kierowali, potem zaczęło dostrzegać jakieś własne interesy w tym wszystkim i go po prostu porzobił.

**Mówi Pan teraz o początku lat dziewięćdziesiątych?**

Tak, mówię o drugiej „*Solidarności*”. Wróćmy jednak jeszcze do okresu sprzed stanu wojennego. Związek się ukonstytuował i rozpoczął działalność. Czy natrafialiście na jakieś opory ze strony dyrekcji lub władz lokalnych?

Weszliśmy jak w masło. Ale trudno, żeby związek zawodowy rządził firmą. Musieliśmy się samo ograniczać. Nie można było dopuścić, żeby zakład się całkiem rozłożył. Żeby zamiast produkcji był tu zakład związkowy. To zrozumiałe. Po pierwszej, „bohaterskiej” fazie związek zaczął stopniowo obrastać w strukturę, tworzyliśmy sprawną organizację. Przeprowadzono ponowne wybory. Bardzo dbaliśmy o to, aby samorządność była w praktyce realizowana, a regulamin i statut przestrzegane. Było to prawdziwe ucze-

nie się zasad i reguł demokracji. Ludzie bardzo tego potrzebowali i dlatego to się udało. Potem związek zaczął rutynową pracę - załatwianie spraw socjalnych, negocjowanie płac itd. Po paru miesiącach przeniósłem się do Komitetu Założycielskiego Samorządu Zakładowego, do ruchu sieci samorządów.

**Gdzie zastał Pana stan wojenny?**

Wygarnęli mnie chyba o trzeciej w nocy, pod pozorem, że coś znaleziono w siedzibie Samorządu. Sieć samorządowa była organizacją, która dość wyraźnie sterowała w kierunku politycznym i sporo polityki było w naszej działalności. Miałem wśród kolegów takich, którzy mieli nawet bardzo skrajne poglądy i rozprawiali różną literaturę i bibułę. Pomyślałem, że znów coś trzymali w pomieszczeniach Samorządu, aby uchronić się przed rewizją. Byłem przekonany, że to właśnie o to chodzi. Oczywiście, coś wisiało w powietrzu od dawna. Wszyscy się obawiali, że lada chwila władza podejmie jakieś radykalne kroki. Zresztą Jaruzelski nie nadaremnie został wybrany szefem partii i wszelką władzę skupił w swoim ręku. Właśnie po to, żeby zdławić ten ruch. Było obaw sporo, wszyscy mieliśmy trochę pietra. Na podwórku komisariatu, czekałem na pozostałych, których wożono sukami. Było strasznie zimno, a nas tak wzięli każdego, jak kto stał. Jednego kolegę z Oświęcimia wygarnęli w szlafroku i w piżamie i tak go wzięli. Pierwsze tygodnie spędziliśmy w Jastrzębiu, w obozie pracy przy kopalni „*Borynia*”. Ogromny bałagan, baraki zrujnowane, bez żadnej czynnej instalacji. Straszny chłód i do tego głód nikotynowy. Coś tam zaczęli naprawiać po naszych protestach. Kołchoźniki dzień i noc nadawali propagandę. Stąd się zresztą dowiedzieliśmy o stanie wojennym. Kwitnął więzienny handel. Nikt o tym nie wie, ale więzienie było otoczone przez jednostkę wojskową - czołgi i wozy opancerzone. Okazało się, że górnicy wybrali się nas odbijać, bo tam też siedział ich przewodniczący. W Jastrzębiu był cały Śląsk i okolice Bielska. Sporo znanych ludzi tam internowano. Pamiętam doc. **Krausa**, który uczył mnie na studiach socjologii, którego zwinęto z całą grupą jego doktorantów. Siedział też cały zespół „*Panoramy Śląskiej*” i znany na całym świecie rysownik Dudziński, którego wypuszczono potem na emigrację. Wiosną, chyba po Wielkanocy część z nas wypuścili, a część wywieziono do obozu pracy w strefie nadgranicznej, niedaleko Arłamowa, do Nowego Łupkowa. Tam warunki były nieporównanie lepsze. Baraki były specjalnie przygotowane dla nas, zresztą robiło się już ciepło, wspaniała przyroda wokół. Mieliśmy więcej swobody.

**Widać z tego, że w grudniu władza nie była szczególnie przygotowana do tak dużej operacji.**

Bezpieka była zupełnie nie zorganizowana. Dysponowali starymi listami, na podstawie których dokonano pierwszych zatrzymań.

(ciąg dalszy na str. 28)

## Zaproszenie

Zarząd Osiedla nr 3 w Andrychowie zaprasza mieszkańców Osiedla na zebranie, które odbędzie się 29 września 2000 roku (piątek) o godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 5, ul. Lenartowicza 26.

Tematem zebrania będzie:

- sprawozdanie z działalności Zarządu Osiedla,
- przyjęcie wniosków do projektu budżetu gminy na 2001 rok,
- wręczenie nagród dla mieszkańców za najładniejszy balkon i ogródek przydomowy.

Serdecznie zapraszamy!

Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 3 Eugeniusz Syrek

# SPORT

## Stanął na podium



Szymek (pierwszy z prawej) z dumą nosi na piersiach herb Andrychowa!

Miła wiadomość przyszła do nas z czeskiego Brna, gdzie odbywały się piąte eliminacje Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Wyścigach Motocyklowych. Startujący w klasie 125 SP Szymon Trzaska z Inwalida zajął III miejsce! Trochę gorzej powiodło mu się w czwartej turze, rozegranej 23 lipca na torze motocyklowym w Moście (Czechy), gdzie był piąty. O ostatecznej klasyfikacji rocznej zdecyduje jazda wrześniowa. Szymek marzy o wysokiej lokacie, a my trzymamy kciuki nie tylko za pozycję pucharową, ale także za bezpieczeństwo na torze. (mb)

## Wakacje z szachami

Pracownicy spędzili tegoroczne wakacje kadra andrychowskich szachistów. Rozegrane w lipcu turnieje potraktowała jako przygotowania do Mistrzostw Polski, które odbędą się w połowie września.

W pierwszej ze wspomnianych imprez - Międzynarodowym Turnieju Młodych Talentów TP S.A. Dzieciom, rozgrywanym w Świdnicy, Katarzyna Gondko zajęła II miejsce (kategoria do lat 12). Jej starszy kolega - Robert Ślęzak uplasował się na III pozycji (kategoria do lat 16).

Na kolejny Międzynarodowy Turniej (open), tym razem rozgrywany w Polanicy, zjechali zawodnicy m.in. z Rosji, Czech, Niemiec. W sumie 331 zawodników. Choć andrychowianie „nie stanęli na pudle”, z konfrontacji z europejską śmietanką mistrzów i arcymistrzów są bardzo zadowoleni. To może dobrze wróżyć postawie w Mistrzostwach Polski. Zyczymy wysokich lokat! J.J.

## „Znicz” w Belgern

Na zaproszenie SV „Roland” w dniach 25-28 sierpnia przebywała w Belgern sportowa delegacja LKS „Znicz” Sułkowice. Kontakty obu klubów sięgają początków lat siedemdziesiątych, a zaproszenie wystosowano z okazji 55-lecia istnienia niemieckiego towarzystwa sportowego. W skład polskiej, siedemnastuosobowej grupy wchodził: burmistrz Tadeusz Woźniak, prezes LKS Janusz Koczur, wiceprezes Leszek Książek, dyrektor klubu Józef Charzewski i zawodnicy sekcji piłkarskiej. W ramach rozgrywek sportowych odbyły się dwa mecze. Pierwszy szczęśliwie wygrali gospodarze 4:3 (1:3), w rewanżu jednak nasi piłkarze zdeklasowali rywala 7:0

(4:0). W części oficjalnej T. Woźniak spotkał się z burmistrzem Belgern Thomaem Harala. Rozmawiano o planach rozwoju obu miast, zaplecza socjalnym, środkach na kulturę fizyczną i inwestycje sportowe. - Trzeba przyznać, że Niemcy bardzo dobrze przygotowali się na nasz przyjazd - mówi J. Charzewski. - Zarówno magistrat, jak i wszystkie obiekty sportowe były udekorowane polskimi flagami i emblematami naszego miasta. Na każdym kroku spotykaliśmy się z serdecznym przyjęciem. Dodatkowymi atrakcjami były: przejazdówka statkiem po Labie i dyskoteka. Rewizytę zaplanowano na wrzesień przyszłego roku. Frantik

## Nie ma ratunku dla „Beskidu”?

12 października upływa sześciomiesięczny okres kuracji sądowej dla K.S. „Beskid”, w którym to miał zostać opracowany program naprawczy chroniący ten znany i posiadający niebagatelną tradycje klub sportowy. 5 września zapytaliśmy kuratora sądowego dr. Andrzeja Nowakowskiego, o przebieg podjętych działań i uzyskaliśmy informację, że program, który miał być stworzony przy udziale zawieszzonego zarządu „Beskidu” i andrychowskich władz samorządowych, w ogóle nie powstał. „Beskid” zadłużony jest na kwotę ponad 300 tys. zł, największe zobowiązania finansowe ma wobec Urzędu Skarbowego, który nie zgadza się na negocjowanie wysokości i sposobu wiszczania należności. Autobus należący do „Beski-

du” został zajęty przez komornika, w związku z czym nawet nie mógł na siebie zaraabiać. Drugoligowy sekcje piłki siatkowej przejął Międzyskolny Klub Sportowy, sekcja szachowa szuka mecenasa, obiektami sportowymi i hotelem zarządza Centrum Kultury i Wypoczynku, działacze opuścili sepe (zrenia ostatnio nie było wśród nich dobrej współpracy), odpowiedzialne za wychowanie młodzieży władze samorządowe nie pomogły w znalezieniu jakiegokolwiek sensownego wyjścia z sytuacji. W październiku kurator sądowy najpewniej wystąpi do starosty wadowickiego z wnioskiem o wszczęcie sądowej procedury likwidacyjnej wobec K.S. „Beskid”... (mb)

## Turniej piłkarski

Tradycyjnym zwyczajem w okresie wakacyjnym, Zarząd Osiedla nr 1 wspólnie z Ogniskiem TKKF „Splot” w Andrychowie zorganizowali dla młodzieży „Wakacyjny Turniej Piłkarski”, na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 w Andrychowie. W tegorocznych zawodach, uczestniczyło 12 drużyn, w trzech grupach wiekowych (I grupa - wiek od 7 do 10 lat, II grupa - wiek od 11 do 13 lat, III grupa - wiek od 14 do 15 lat). W po-

szczególnych grupach wiekowych zwycięstwa odniosły drużyny: w grupie I i III drużyny z ulicy Garncarskiej, w III grupie - drużyna z ulicy Lenartowicza.

W dniu 31 sierpnia, na zakończenie wakacji, zawodnicy wszystkich drużyn otrzymali od organizatorów skromne upominki. Ogółem w Turnieju Piłkarskim wzięło udział 85 uczestników.

Tadeusz Bizio

## Kolejny sukces karateków



W dniach 19-20 sierpnia 2000 roku w Padernborn w Niemczech odbył się Międzynarodowy Turniej Karate, w którym udział wzięli zawodnicy z 14 państw Europy, Azji i Afryki. Zawodniczka z Andrychowskiego Klubu Karate Seitendo w kategorii wagowej do 60 kg Beata Wróbel zajęła I miejsce w tej kategorii, pokonując w finale reprezentantkę Turcji (na zdj. senpai Beata z prezesem-sensei Jackiem Kasperkiem).

Jacek Kasperek 3-Dan

**Restauracja „GROŃ”**  
w Sułkowicach - Łęgu  
organizuje  
**WESELA, BANKIETY,  
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE**  
Nowa aranżacja wnętrza - niepowtarzalna atmosfera  
tel. 875 44 76 w godz. 11-16, tel. dom. 870 21 90  
Zapraszamy

MKS w II lidze

## Jednak grają

Dla kibiców siatkówki męskiej mam dwie wiadomości. Jedną dobrą, drugą gorszą. Zaczę od tej pierwszej. Witruw wszelkim znakom na niebie i na ziemi w nadchodzącym sezonie andrychowska drużyna przystąpi do rozgrywek II ligi. Stanie się tak dzięki porozumieniu zawartemu między kuratorem "Beskidu" dr. Andrzejem Nowakowskim i Zarządem Międzyszkolnego Klubu Sportowego reprezentowanym przez prezesa Zbigniewa Marka i wiceprezesa Ireneusza Górskiego. Zgodnie bowiem z umową z 12 sierpnia br. MKS przejął zawodników sekcji siatkarskiej. W ten sposób uratowano ją, jak na razie, na naszym terenie przyczynkiem wyczynowego sportu w Andrychowie. Nie tylko to. Nie dopuszczono do przerwania tradycji i jednocześnie stworzono możliwość szybszego awansu młodym zawodnikom. W nowej drużynie ze starego składu znaleźli się: Roman Rupik - grający drugi trener, Maciej Gruszka (tenował z zespołem w zeszłym roku), Jan Papisun, Piotr Kwak i Sławomir Pietrzyk. Kadra uzupełniają: Maciej Fijałek, Lukasz Wolek, Aleksander Waclaw, Dominik Wróbel, Lukasz Kolber, Piotr Trojak i Krzysztof Styślo. Wzmocnieniem ma być doświadczony Roman Socha, były zawodnik teamu z Bierunia To podstawowi gracze, którymi dysponuje trener Grzegorz Gacek. Kwestia nazwy pozostaje na razie otwarta. - Nie możemy, żeby nie było "Beskidu" - twierdzi I. Górski. - Zresztą sponsorzy są z Andrychowa i też zależy im na kontynuowaniu tradycji. Myślmy o połączeniu nazw obu klubów. Trzy rezerwowane firmy zadeklarowały się wspomagać finansowo sekcję: CMC, Anbud i Budomat. - To dla zespołu wielkie zobowiązanie - dodaje Górski. - Nie możemy pozwolić, żeby pieniądze zostały wyrzucone w błoto.

Teraz wiadomość druga. Nie chodzi tym razem o fakty, lecz raczej o intrygę i przekłamania, które pojawiły się niedawno w sportowej prasie. Szkoda, że miał w tym udział Bogusław Zaludik, niegdyś ceniony zawodnik "Beskidu", później działacz, ostatnio przedstawiciel sekcji w negocjacjach z Urzędem Miejskim. Nie mam zamiaru oceniać kompetencji tego pana jako "ratownika i uzdrowiciela" andrychowskiego klubu. Wystarczy przypomnieć sobie historię sprzed paru lat, kiedy po fuzji z "Olkim" zespół spadł do III ligi. Uważam za to jego obecne postępowanie za działanie destrukcyjne. Bo jak inaczej nazwać tworzenie atmosfery niedomówień i niesnasek w środowisku osób autentycznie związanych z salą andrychowskiej siatkówki. Wygląda to po prostu na próbę zniechęcenia poważnych sponsorów i kibiców. Trzeba mieć przy tym dużo tupetu, żeby chwalić siebie za cudze zasługi, a własne słabości i niepowodzenia przypisywać innym. W artykule, o którym mowa, pojawiły się też zarzuty pod adresem Andrzeja Bubnickiego. Wielokrotnie w ostatnich latach pisałem o sytuacji klubu i spotykałem się z byłym prezesem. Na pewno nie był on wybitnym organizatorem działającym z rozmachem i skutecznością. Twierdzenie jednak, że za jego kadencji zarząd prowadził "nieumiejętną gospodarkę, nazywaną w mieście „zyciem ponad stan”, jest nieprawdziwe i krzywdzące. A poddawanie w ten sposób w wątpliwość uczciwości Bubnickiego to absurd i do tego w wyjątkowo złym guście.

Trzeba podkreślić, że utrzymanie II ligi w Andrychowie udało się dzięki zabiegom i dobrej woli działaczy MKS-u. Już wkrótce, bo 23 września siatkarki czeka pierwszy sprawdzian w pojedynku z "Maratonem" Świnoujście. Będziemy trzymać kciuki.

Frantic

## Dziewczyny już w III lidze

Koleczką wrzuciła siatkarka MKS Andrychów rozpoczęła rozgrywki w III lidze. W poprzednim, udanym sezonie juniorki starze uplasowały się na drugim miejscu w swojej grupie, tuż za "Wisłą Kraków" i zakwalifikowały się do turnieju o Mistrzostwo Małopolski. Zajęły w nim trzecie miejsce i były o krok od ćwierćfinałów MP. Drużyna czwarteolcowa spisała się jeszcze lepiej. Wygrała wszystkie (!) spotkania rozgrywane systemem "mecz i rewanż". W ten sposób z pierwszego miejsca awansowała do III ligi. W zespole tym, opiesz juniorki, występują dwie starze zawodniczki: Iza Targowicz i Kasia Żyła. Kapitanem jest Asia Wójcik. Pozostałe siatkarki to: Marta Sordyl, Marta Szostok, Dorota Dorcz, Jadzia Rusinek, Gołka Świerczyńska, Klaudia Gieruszczak, Magda Komendera, Marika Kryś i Magda Gabryl. Przedpodełbnie dołączy do nich Iwona Karkoszka z Roczyn. W trzeciej lidze występuje osiem zespołów. Andrychowiarki wystartują bez wzmocnień. - Nie traktuję tego bardzo wyczynowo - mówi trener Jan Zaręba. - To jest bardziej zabawa. W końcu dziewczyny nie z tego nie mają, żadnych profesjonalistów. Podstawowe zadanie - powalczyć o utrzymanie.

Frantic

## Zabawa i sport w CKiW

W drugiej połowie lipca Centrum Kultury i Wypoczynku zorganizowało dla 38 dzieci półkolonię. W programie znalazły się zajęcia sportowe (turnieje, zabawy, konkursy sprawnościowe), zajęcia artystyczne (działania parateatralne i plastyczne) oraz wycieczki, w tym



Foto F. Penka

autokarowa do Lipowca połączona z ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Kolonie zostały również podjęci przez wiceburmistrza Zbigniewa Janosza. Spotkanie miało charakter konferencji prasowej, do której dzieci same przygotowały pytania.

Propozycją dla nieco starszych miłośników sportu był natomiast I Amatorski Turniej Siatkówki Piłkowej o Puchar Dyrektora CKiW, który odbył się w dniach 19-20 sierpnia br. Do rywalizacji przystąpiło aż 20 drużyn męskich i ani jedna kobieca. Siatkarze walczyli na piaskowym boisku przy SP nr 2. W kategorii do 20 lat najlepiej okazali się "Kiepcy" z Piotrkowic koło Oświęcimia. W kategorii open zwyciężył debiutujący w tej dyscyplinie zespół "Marek" złożony z zawodników z Czańca i Bielska-Białej. CKiW, od niedawna nowy administrator gminnych obiektów sportowych, obiecuje kolejne edycje tej imprezy.

Również basen był tego lata areną zabaw i rozgrywek sportowych. Rozpoczęli najmłodsi, którzy 23 sierpnia bawili się podczas Wodnych Zawodów Sprawnościowych. W grupie 10-12 lat najlepiej spisał się Adrian Wysogład z Kęt wyprzedzając Danisza Tracza i Wojciecha Włodarczyka. W kategorii 13-15 lat pierwsze miejsce przypadło

Grzegorzowi Żyła, kolejno: Filipowi Babikowi i Janowi Włodarczykowi. Pogoda w ostatnim miesiącu wakacji wprowadziła nas nie rozpieszczała, lecz mimo to udało się także przeprowadzić zawody pływackie dla dorosłych. Podobnie na starcie zabrakło pań. Honoru pięciopiętnię broniła jedynie Elżbieta Tałaga, która odważyła się wejść do chłodniejszej wody dużego basenu. Mężczyźni walczyli w dwu grupach wiekowych. W młodzież, w kategorii 50 m. stylem dowolnym zwyciężył Lukasz Rajda, z drugą lokatą uplasował się Jarosław Cibor, a tuż za nim był Damian Chorąży. W stylu klasycznym bezkonkurencyjny okazał się wszechstronny Rajda, przed Chorążym i Ciborem. W grupie powyżej 19 lat samotnie, lecz ambitnie walczył Robert Królikowski z Zatora.

Zdaniem kierowniczki obiektów sportowych Małgorzaty Śeligi zainicjowa-



Foto Jan Zieliński

ne w tym roku imprezy rekreacyjne zdołają być jeszcze większą popularnością wśród mieszkańców Andrychowa i na stałe wejdą do kalendarza wakacyjnych atrakcji naszego miasta.

Frantic

## „MOGĘ BYĆ... MOGĘ MIEĆ”

To hasło Festynu, który odbędzie się dnia 7.10.2000r. na boiskach Szkoły Podstawowej nr 4. W programie liczne atrakcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych - konkursy artystyczne i sprawnościowe, prezentacje lokalnego dorobku twórczego dzieci i młodzieży, koncerty zespołów muzycznych - WIELKA ZABAWA!

Szczegóły wkrótce na plakatach informacyjnych.



## Zapraszamy!

### OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Andrychowie zwraca się z zapytaniem o cenę brutto:

- 1godziny odśnieżania -
- 1godziny odśnieżania z posypywaniem materiałem ciernym (materiał oferenta z uwzględnioną ceną transportu) -
- 1godziny posypywania materiałem ciernym (materiał oferenta z uwzględnioną ceną transportu) -

drog gminnych w Gminie Andrychów na terenie 8 sołectw (oddzielnie dla każdego sołectwa).

W sołectwach: Brzezinka, Sulikowice Leg, Inwald, Zagórnik, Roczyny do zimowego utrzymania wymagany jest sprzęt: ciągnik rolniczy o mocy min. 50 KM z pługiem do odśnieżania i z posypywarką (rozrzuśnikiem).

W sołectwach: Rzyki, Sulikowice Bołęcina, Targanice do zimowego utrzymania wymagany jest sprzęt: ciągnik rolniczy o mocy min. 90 KM z pługiem do odśnieżania i z posypywarką (rozrzuśnikiem).

Dopuszcza się składanie ofert częściowych.

O osoby zainteresowane prosimy o złożenie ofert w Wydziale Gospodarki Miejskiej ul. Rynek 10 pokój 10 w nieprzekraczalnym terminie do 27.09.2000r. godz. 14<sup>00</sup>.

# Gdy Andrychów został miastem (część III)

zw. makietki buczaćkie. Ze względu na duże koszty zbytu, produkcje tych tkanin zaniehano. Prócz tego w mieście istniało kilka mniejszych warsztatów malarzsko-farbiarsko-drukarskich należących do Żydów i Polaków, które jednak nie odgrywały większej roli w życiu miasta. Część mieszkańców pracowała w trudnych warunkach w miejscowych warsztatach od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora za lichym wynagrodzeniem. Ręczne tkactwo chałpnicze stopniowo upadało, nie wytrzymując konkurencji z przemysłem maszynowym czeskim i austriackim. Kurczyły się też rynki zbytu. Wielu opuściło miasto w poszukiwaniu pracy (saksy). W mieście szerzyło się pijactwo, któremu przeciwstawił kler, organizując misje i ślubowania.

## Czytelnia, gmina, synagoga

Żydzi wysunęli się na czoło miejskiej społeczności, prowadząc właściwe w swej klasie zamknięte życie. Uznali więc potrzebę zorganizowania jakiegoś życia towarzyskiego, i założyli w mieście Czytelnię mieszczańsko-urzędniczą (1852 r.), do której uczęszczali również austriaccy urzędnicy. Czytelnia mieściła się na I piętrze budynku stojącego na rogu ul. Krakowskiej i 1 Maja. (dawna *Podhalanka*). Trzeba dodać, że liczba Żydów w mieście stale rosła, np. w 1816 r. było ich 57, a już w 1886 – 368, zaś w andrychowskiej wsi – 185. Z końcem pierwszej połowy 19 w. Żydzi mieli w mieście zaledwie 5 pensji, zaś w 1884 – 36 realności mieszkalnych, co stanowiło ok. 25% ogółu liczby domów w mieście. W 1884 utworzona została gmina żydowska, a w następnym roku na miejscu starego „domu modlitwy” wybudowano nowoczesną synagogę z zapleczem składającym się z łaźni, szkoły,



rzeźni rytualnej. Do budowy synagogi w znacznym stopniu przyczynili się: **M. Unger** i **P. Stamberger**. Sprawa cmentarza żydowskiego wymaga oddzielnych badań, i będzie trudna ze względu na brak źródeł.

## Czytelnia polska

Po upadku rządów policyjnych K. Metternicha Galicja uzyskała pewne pozory wolności przez wprowadzenie autonomii powiatowej (1867), spolszczenie administracji (1869) oraz powołanie Rady Szkolnej Krajowej. Pojawiła się wówczas polska inteligencja reprezentowana w mieście przez pracowników sądowych, nauczycieli, adwokatów, pracowników magistratu i bogatego mieszczaństwa, które zapragnęło

naśladować Żydów i założyło w 1882 r. Czytelnię polską, zlokalizowaną w budynku inż. **Kańskiego** (obecnie *Cichy Kącik*). Do Czytelni przychodziła inteligencja na karty, bilard, przegląd gazet, dyskusje i in. Z Czytelni korzystały również kobiety, które wypożyczały książki i gawędziły sobie. Przy Czytelni istniał chór pod batutą p. **Zofii Usienkiewicz**. Organizowano tu również zabawy. Pieczę nad Czytelnią sprawowała „para gospodarzy” – ludzie lubiący porządek i dobro instytucji. Podawali herbatę i kanapki i starali się o wygodę gości. Po I wojnie światowej obydwie czytelnie połączono.

## Kolejnictwo w Galicji

Polska sieć kolejowa do chwili odzyskania niepodległości kształtowana była przez zaborców. **F. Bujak** pisze, że w 1852 r. Galicja posiadała zaledwie 64 km torów kolejowych, który zapewniał połączenie Krakowa z koleją Warszawo-Granica, oraz z kolejami pruskimi przez Mysłowice. W 1856 r. oddano do użytku odcinek Czechowice-Dziedzice-Oświęcim-Chrzanów-Trzebinia. W roku 1861 połączono Kraków ze Lwowem, a



w osiem lat później kolej dociera do Czerniowca, by w 1874 przekroczyć granicę z Węgrami.

W roku 1869 powołano Zachodnie Galicyjskie Konsorcjum, które rozpoczęło pracę związaną z przygotowaniem projektu połączeń kolejowych Krakowa z Popradem i Kalwarią z Bielskiem. Były to plany budowy północnej kolei cesarza Ferdynanda, mającej na celu połączenie Wiednia z Krakowem przez Cieszyn-Bielsko. **Alfred Horn** w pracy pt. *Die Kaiser Ferdinands Nordbahn* pisze, że otwarcie odcinka kolejowego Bielsko-Kalwaria o długości 57,478 km odbyło się w dniu 1 czerwca 1888 r. (piątek). W tym właśnie dniu pierwszy pociąg zawitał do Andrychowa. Odcinek Bielsko-Wadowice wykonywała firma **R.v.Pischof**, zaś odcinek Wadowice-Kalwaria firma **Epstein-Blau**. Przy budowie torów zatrudnieni byli Włosi, Austriacy i tutejsi ludzie. Transport kolejowy wpłynął dodatnio na przepływ towarów, polepszył bezpieczeństwo oraz obniżył koszt przewozu.

## Straż pożarna

W różnych starych zapisach rzekomo płaczą się wzmianki o ludziach, którzy już od 1840 r. spieszyli z ratunkiem gdy ogień trawił ludzkie mienie. Orędownikiem tej sprawy był ówczesny miejscowy pleban ks. **M. Gruszczyński**, który miał przywieźć do Andrychowa relikwie

św. Floriana. Była to wówczas tzw. straż ogniowa. Źródłowa informacja o powstaniu Ochotniczej Straży Pożarnej w tut. mieście pochodzi z dnia 29 maja 1879 r. Wtedy to grupa ludzi biorąca uprzednio udział w zwalczaniu ognia, otrzymała ręczną sikawkę i wybrała spośród siebie pierwszego naczelnika w osobie **Aleksandra Konopki**. W skład wyposażenia wchodziły: topory, drabiny, osenki, konewki, żerdzie i in. Straż liczyła 16 osób. Działalność jej zalegalizowana została przez Namiestnictwo we Lwowie. Rada Miasta w dniu 25 X 1892 r. uchwaliła „regulamin ogniowy”, który zobowiązał mieszkańców do udziału w zwalczaniu pożarów, oraz do zabezpieczenia swojego mienia przed ogniem. Do ważniejszych akcji w których brała udział wtedy tut. straż należały: przeciwdziałanie powodzi 1882, 1903, ratowanie folwarcznej stodoły 1902, pożar miasta 1893 i pożar sklepu Ungera 1904. Wg relacji nauceńskich świadków pożar miasta miał miejsce 20 czerwca 1893 r. (wtorek). Z komina fabryki **F. Stambergera** zaczęły wydobywać się kłęby dymu i iskier, które spowodowały zajęcie drewnianych domów. Ogień szybko się rozprzestrzenił wywołując panikę wśród ludności i zaprzęgow konnych. Miejscowy pleban zarządził procesję po której spadł deszcz

przyczyniając się w pewnym stopniu do ugaszenia pożaru. Miasta broniło kilka straży pożarnych i wojsko. Na linii zabudowy, gdzie szalał pożar uratował się od ognia tylko budynek należący do **Ludwika Caneau** (obecnie Rynek nr 8) przed którym właściciel wystawił obraz ukazujący Chrystusa. Mieszkańcy uznali to za działanie siły wyższej? Zwyczaj wystawiania obrazów świętych w oknach domów w czasie pożarów lub



burz z piorunami był znany tu od dawnych czasów. Ludzie sądzili, że uchronią ich one od nieszczęścia.

dr Adam Wiktor

Początek drugiej połowy 19 w. był dla Galicji trudny, bowiem dały się odczuć negatywne skutki nieurodzajów i pomorów poprzedniego okresu. Prócz tego regulacja wyplatu odszkodowań dworom za uwłaszczone mienie napotykała na znaczne trudności i ciągnęła się do końca stulecia. Podstawą rozwoju gospodarczego w Europie w tym czasie stała się maszyna parowa (**J. Watt 1768**) oraz

## liberalny kapitalizm.

Środki komunikacyjne oraz liberalna polityka gospodarcza spowodowały, że sprawy gospodarcze i handel przejęli w swoje ręce prawie wyłącznie Żydzi, którzy zostali uwolnieni z ucisku w 1848 r. – uzyskując pełną swobodę w zakresie działalności ekonomicznej. Do Galicji zaczynają napływać różne towary będące wytworem zachodniego przemysłu, oraz zwiększa się wywóz surowych wytworów zwłaszcza drewna, zboża, rzepaku, lnu i in.

Spod kurateli dworów uwolnili się również chłopci, którym Żydzi umiejętnie podsuwali obce towary, kupując od nich na wywóz produkty ich gospodarstw. Prócz tego Żydzi udzielali chłopom lichwiarskich kredytów. Ta działalność liberalna nie ominęła również Andrychowa. Do chwili uruchomienia linii kolejowej z Bielska do Kalwarii tut. kupcy wysyłali towary do Galicji wschodniej ze stacji w Oświęcimiu, dokąd musieli je dostarczać furmankami.

## Nakładcy

### – przemysłowcy

**M. Kulezykowski** pisze, że w latach 60-tych i 70-tych 19 w. w Andrychowie pojawili się nowi żydowscy przedsiębiorcy, którzy na skale przemysłowej zaczęli zajmować się apreturą tkanin. Pierwszym z nich był **Salomon Feliks** z żoną, który wydzierżawił od rodziny **Krećiochów** stary 25-walcowy magiel konny. W roku 1870 magiel ten przeszedł na jego własność. Rok ten stał się datą powstania firmy *„Teodor Feliks”* (syn **Salomona**). **Teodor** znacznie poszerzył działalność firmy, obok magla uruchomił farbiarnię i drukarnię tkanin. Zajmował się również handlem wyrobami tkackimi. Do napędu urządzeń wprowadził maszynę parową. **Ferdynand Stamberger** przybył do Andrychowa z Krościenka (1864r.) i założył w mieście pierwszą w Galicji parową farbiarnię i drukarnię tkanin. Zakład mieścił się w Ryнку (obecnie nr 10). Zatrudniał 20 pracowników. Farbował płótna na modne kolory, oraz drukował wzorzyste tkaniny przeznaczone dla kobiet i serwety. W tym mniej więcej czasie przybył do Andrychowa z Krosna **Joachim Grünspann**. Był wysokiej klasy fachowcem z dziedziny tkactwa. Założył fabryczkę, która trudniła się farbowaniem i drukowaniem tkanin bawełnianych, opatrunków, dywanów i tkanin artystycznych. Dużo podróżował do Francji i Austrii, skąd przywoził nowe technologie. Do produkcji zastosował warsztaty mechaniczne (1874 r.). Sztukę tkanin artystycznych zdobył w Wiedniu od **Jana Szczepanika**. Po powrocie zatrudnił ręcznego tkacza z Roczyn i rozpoczął produkcję tych tkanin. Z tego warsztatu wyszły między innymi portrety **A. Mickiewicza**, **T. Kościuszki**, cesarza **Franciszka Józefa I**, **J. Poniatowskiego** i in. Wyrabiano też

## Zwyczaje, obrzędy i uroczystości Andrychowa w dobie autonomicznej (1864-1918), cz. II

Najważniejszymi uroczystościami rodzinnymi były wesela i chrzciny, którym towarzyszyły niektóre obrzędy, czy zwyczaje.

Zawarcie małżeństwa poprzedzały zrewizory. Ważnym punktem było omawianie spraw majątkowych przypięczonej umową u notariusza, koniecznie przed ślubem. Po trzykrotnych zapowiedziach w kościele ustalono datę ślubu. Mieszkańcom Andrychowa udzielano ślubów w środy, zaś ludziom z sąsiednich wiosek we wtorki. Młody pan od razu przy zapowiedziach płacił za zawarcie związku małżeńskiego, „a jakby się wesela uzwioło, to idom te pieniądze na kościół”, zaznaczono.

Wesela były „suche” i „gotowane”. Na „suche” wesela pieczono chleb, który w codziennych posiłkach uchodził za zbyt ciężki, wobec czego spożywano go od święta. Gości częstowano też piwem i plackami z serem. „Gotowane” wesela odprawiano w zamożniejszych domach. Na takiej uroczystości na śniadanie serwowano placki i kawę, a wieczorem flaki, rosół, mięso oraz chleb. Pojono oczywiście gości piwem i gorzałką. Wypiekami i gotowaniem zajmowały się kucharki weselne. Często korzystano również z usług piekarzy andrychowskich.

Nieodzownym elementem wesela były drużby. Młodzi chłopcy, wybrani ze strony nowożeńca, ubierali czarne kapoty i

kapelusze tego samego koloru. Towarzyszyły im panny wystrojone na biało, koniecznie z wiankami na głowach. Obowiązkiem drużek było przypinanie drużbom (na kapocie i za kapeluszem) oraz gościom weselnym różdek z kwiatów. Drużba natomiast musiał zaopatrzyć się w cygara i papierosy; jego powinnością było bowiem częstowanie gości tymi specjalami.

Wesela odbywały się zazwyczaj w domu



panny młodej. Zdarzały się także przyjęcia w karczmie, gdzie była „hulanka i pijatyka do wieczora”. Późnym popołu-

dniem był obiad (wesela „gotowane”) lub poczęstunek w postaci kołacza, chleba i piwa (wesela „suche”). Po posiłku odbywały się oczepiny. Najpierw starościny rozbięły w komorze młodą pannę z wianka i ubierały w chustę. Potem prowadziły świeżą męzatkę do izby, w której siedzieli goście. Jedna starościna niosła dzbanek z piwem i szklankę, a druga talerz ze zmaltym cukrem. Obydwie wiodły młodą ku gościom i śpiewały. Nastę-

ryńskich na talerz. Gdy starościny obeszły wszystkich gości, oddawały młodej uzbrojone z oczepin pieniądze i wiodły do pana młodego. Nie obeszło się żadne wesela bez muzykantów, którzy przygrywali do tańca, dopóki goście mieli ochotę się bawić. Na odchodnym każdy weselnik otrzymał kawalek placka i chleba.

Miały pewien ceremonial również chrzciny. Zaproszono na nie tylko najbliższą rodzinę, lecz także innych gości. Niektórych szczególnie ceniono za ich wesołość i dowcip: „mieszka na wzgórzu zwanem Górnica kowal Łysoł, znany z wyrobu dobrych pługów, jak i tego, że swoim humorem wszystkich zabawić potrafi. Dla tego właśnie humoru (...) bywa często zapraszany na wesela i chrzciny”. Na chrzcinach częstowano gości plackami, czasem kielbasą i mięsem oraz chlebem z masłem. Masło i ser były rarytasami, nie spożywano ich bowiem na codzień. Szły te produkty przeważnie na sprzedaż na targach lub (obok jaj) były skupowane przez wędrownych handlarzy.

Na cmentarzu andrychowskim w czasie pogrzebów znanych i lubianych obywateli miasta gromadziło się wiele ludzi. Podobnie działo się, gdy czyjaś śmierć zwracała uwagę szczególnie okolicznościami. Bogatym mieszczanom czy przedsiębiorcom, budowano okazałe groby, a nawet kaplice. W pogrzebach wybitniejszych osób uczestniczyły delegacje cechów z chorągiewami. Ceremonii ostatniego pożegnania towarzyszyła muzyka pogrzebowa.

Danuta Styśko

### Pasja życia

## Ciężkie hobby

Pan Edward Kobylec kolekcjonuje pieniądze. Nie, nie na koncie bankowym czy w papierach wartościowych. Zresztą wówczas mówiliśmy o gromadzeniu, a nie o jednej z form szlachetnej pasji - kolekcjonerstwie!

Na stole leżą klasery z monetami i banknotami. Chcę przyjrzeć się bliżej pierwszemu z nich i ... ręka gwałtownie opada mi w dół. Toż to kilkukilogramowy ciężar! „Moneta jest wzywką państwa - mówi p. Edward - są na niej utrwalone większe wydarzenia, ważne rocznice, wizerunki polityków i artystów, zatem po części wyraża się nią stosunek współczesnych do teraźniejszości i przeszłości”. Kolekcja ma ciekawy rodowód. Edward Kobylec pochodzi z Miechowa. Ukończył studia na AGH i rozpoczął pracę zawodową w Dąbrowie Górniczej. W 1964 r. dowiedział się, że dynamicznie rozwijająca się Wytwórnia Silników Wysokoprężnych poszukuje specjalistów do pracy w odlewni. Najbardziej kuszącą częścią andrychowskiej oferty była obietnica mieszkania, co dla człowieka posiadającego już rodzinę było nie lada gratką! Kobylec przyjechał więc do Andrychowa, który po zapytaniu, szarym Śląsku wydał się im zielonym rajem na ziemi. Podczas jednego ze spacerów na Pańską Górę pan Edward znalazł monetę. Właściwie to znalazł zaśnieżoną blaszkę, która po oczyszczeniu okazała się być krajacem z 1812 r. z wizerunkiem cesarzowej Marii Teresy. Znaleźisko zafrapowało, ale powędrowało do szuflady. W jakiś

czas później - a był rok 1965 - pod nogi zaplątała się moneta jednokopiejkowa, a przy kiosku „Ruchu” leżała znów amerykańska dziesięciocentówka. Trzy monety to nie to, co jedna. W domu pojawił się klaser i literatura fachowa, a pan inżynier poszukiwał w ówczesnym Zakładowym Domu Kultury AZPB ludzi dotkniętych kolekcjonerską pasją. Dzia-



łało już tam silne koło filatelistyczne, ale przychodzili też ludzie zbierający pocztówki, etykiety zapalczane, monety, banknoty itp. W każdy poniedziałek hol ZDK-u wypełniał się hobbystami, którzy kupowali, sprzedawali, wymieniali, chwalili się pozyskanymi okazami. W latach siedemdziesiątych Edward Kobylec zaczął także zbierać polskie banknoty od 1919 r. po czas współczesny. No, nie wszystkie banknoty współczesne wędrowały do klasera w oryginalne - bo jak tu włożyć w przegródkę „kopernika”, za który trzeba było pracować pół miesiąca? W swoich zbiorach

ma również rosyjskie ruble, najstarszy banknot z 1905 r. Kolekcja monet poszła w dwóch kierunkach - monety polskie, wśród których poczesne miejsce zajmuje (obok tej znalezionej „Marii Teresy”) półtorak korony z 1616 r., i dwudziestowieczne monety zagraniczne z 22 państw - Europy, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Afryki, Ameryki.

W 1980 r., gdzieś na przełomie września i października, powstało w ZDK-u koło numizmatyczne, przypisane do Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Bielsku-Białej, a E. Kobylec został jego prezesem, którą to funkcję piastuje do dzisiaj, obchodząc właśnie 35-lecie swojej kolekcji i 20-lecie przesuwania numizmatykom andrychowskim. Zbiory prezentował na wystawach w kościele św. Stanisława BiM, w domu kultury, teraz przygotowuje się do indywidualnej wystawy w galerii „Pasja” działającej pod opiekuńczymi skrzydłami Towarzystwa Miłośników Andrychowa. 12 maja 1996 r. Zarząd Główny PTN uhonorował Edwarda Kobylec Złotą Odznaką PTN „w uznaniu za usług wniesionych w rozwój numizmatyki polskiej”, a także z okazji jubileuszu 150-lecia zorganizowanego ru-

chu numizmatycznego w Polsce.

Teraz pan Edward jest już emerytem. Banknoty o wyższych nominalach zastępowane są kolorowymi kserokopiami, srebrnych monet okolicznościowych nawet nie wykupuje, ale mizeria finansowych możliwości nie studzi jego kolekcjonerskiego zapału. Z uśmiechem mówi, że najwięcej kryje jeszcze ziemia i oddaje przypadkiem - przy okazji kopania fundamentów pod dom, budowania drogi. Czasem zakopane skarby „ujawnia pług rolnika, a znacznie częściej łopata archeologa w liczyńskich pracach poszukiwawczych prowadzonych na terenie całego kraju” - objaśnia pan Edward. I te numizmaty, eksponowane w muzealnych gablotach, zdają się cieszyć go najbardziej, gdyż dostępne są wielu pasjonatom historii, umiejacym docenić piękno i kulturowe wartości monety. Z myślą o nich napisał też artykuł „Order bożogrobców miechowskich, czyli historia odznaki polskiej” - opublikowany w dwumiesięczniku „Gazeta Miechowska”. To również ukłon w stronę ziemi rodzinnej, gdyż za to swoje właściwe miejsce na ziemi uważa już Andrychów.

Tekst i foto Maria Biel - Pająkowa

## Za Bramą Wielkiej Cisy

5 września w wieku 67 lat zmarł Czesław Kołaczek - człowiek wielu zainteresowań i niespokojnego ducha. Życie nie szczędziło Mu kłopotów, a mimo to potrafił pogodnie spoglądać na świat. Swoje obserwacje i spostrzeżenia spisywał w formie wierszowanej. Czasami przysyłał nam dowcipne, rymowane listy, a za kilka swych wierszy otrzymał nagrody i wyróżnienia.

7 września spożył na andrychowskim cmentarzu. Wraz z Nim odeszła drobina uśmiechu...

Redakcja

# Ekologia

## REDAGUJE JAN ZIELIŃSKI

### Zwierzęta Beskidu Małego



*Szczygiel*

*Carduelis carduelis* L.

Jest mniejszy od wróbla i ma 12 cm długości a waży do 19 g. Jest z rodziny huszczaków. Należy do najładniejszych ptaków Polski. Można u niego znaleźć piórka koloru czerwonego, żółtego, białego i czarnego. Cechą rzadko występującą u ptaków jest identyczny wygląd samicy i samca. Rozróżnić ich można dopiero bardzo z bliska lub trzymając w ręce. Zamieszkuje całą Europę, prawie całą Azję i pn. Afrykę. Żyje też w Ameryce Północnej, ale tam został sztucznie zasiedlony.

W Polsce jest pospolity wszędzie, gdzie znajdują się parki, zagajniki, łąki nadrzeczne, zadrzewienia śródpolne, ogrody, aleje. W naszym terenie najczęściej widzimy go późnym latem i jesienią na główkach ostu, którego nasiona są jego przysmakiem. Do jego zbierania jest on dobrze przystosowany – mocne, długie pazurki, długi, ostry dziób i umiejętność przechylenia główki do przodu tak, że może wybierać nasiona spod nóżek. Żywi się nie tylko nasionami, zjada też owady, głównie drobne chrząszcze siedzące na kwiatach, podstawowe pożywienie karmionych młodych szczygli. Na wiosnę i latem szczygła trudno jest zobaczyć, ponieważ zasiedla korony drzew, krzewów i jest niewidoczny. Na zimę część osobników z Polski odlatuje na zachód

i południe, a tylko nieliczne zimują u nas. Wracają w połowie kwietnia i łączą się w pary. Gniazdo budują dopiero w maju i robi to samica z materiału przyniesionego przez samca. Gniazdo jest dobrze ukryte i trudne do znalezienia, bo nie ma jakiegoś określonego miejsca w którym go zakładają. Jest zbudowane z suchych traw, włókien roślinnych, korzonków, wyszielone delikatnym włosiem i puchem roślinnym. Samica składa od 4 do 6 jajek, które sama wysiaduje przez 13 – 14 dni. W tym czasie jest karmiona przez samca. Młode karmią oboje rodziców. Szczygły mają jeden do dwóch legów, ale zdarza się i trzeci.

Szczygły były kiedyś chętnie łapane i trzymane w klatkach ze względu na ubarwienie i ładny śpiew. Dzisiaj jest to zabronione, a te sprzedawane pochodzą z hodowli. Wiele szczygli, podobnie jak innych ptaków udających się na południe, pada łupem kłusowników i staje się przysmakiem Włochów czy Hiszpanów. W Beskidzie Małym widok szczygła nie jest czymś wyjątkowym, ale też nie częstym. Te kolorowe ptaszki całymi rodzinami ozdabiają zbrązowiałe, listopadowe łąki i miedze jak kwiaty na wiosnę.

## Milczący świat?

O kamieniach zwykło się mówić, że są milczącymi świadkami dziejów świata. Czy rzeczywiście milczącymi? Mieszkający w Boleszynie p. Grzegorz Bargiel, z wykształcenia i zawodu geolog, opowiada rzeczy wielce ciekawe:

„Idąc korytem Rzeczanki od Andrychowa w kierunku południowym, można podziwiać interesujące odsłonięcia skal budujących Beskid Mały. Należą one do jednostki strukturalnej zwanej płaszczowiną godulską, będącą częścią płaszczowiny śląskiej, której grubość sięga kilku tysięcy metrów. Macierzyste miejsce tworzenia się tych kompleksów skalnych było oddalone wiele setek kilometrów w kierunku południowym od miejsca, w którym obecnie występują. Wiek skal określono na 65 – 130 mln lat (okres kredy). W wyniku ruchów górotwórczych orogenezy alpejskiej (tzn. wynoszenia lub obniżenia skorupy ziemskiej) płaszczowinowe kompleksy skalne oderwały się od podłoża i zostały przesunięte w kierunku północnym, tworząc dzisiejsze wzniesienia. Płaszczowinę godulską tworzą trzy kompleksy skalne: łupki wierzchowskie, warstwy łgocie, warstwy godulskie. Łupki wierzchowskie możemy podziwiać w korycie Rzeczanki, obok stacji pomp w Zagórniku. Są to sekwencje skalne barwy czarnej, złożone z łupków przeplatanych cienkimi warstwami piaskowców. Często zawierają konglomeraty (skupienie)

w tym odsłonięciu tworzą coś w rodzaju „mikrokantonu” wyrzeźbionego przez rzekę, urozmaiconego licznymi małymi wodospadami. Możemy tu również znaleźć deformacje tektoniczne w postaci uskoków i małych fałd.

Dalej w górę rzeki odsłaniają się – bezpośrednio w korycie lub na jego zboczach – młodsze od łupków wierzchowskich, warstwy łgocie. Reprezentowane są one przez cienko i średnioławicowe piaskowce poprzecinane cienkimi paskami łupków. Dużym odsłonięciem warstw łgocich jest nieczynny kamieniołom w Rzykach obok leśniczówki. Tworzy on stromą skarpe wysokości kilkudziesięciu metrów. W górnej jego części występują warstwy zapadające równomiernie w kierunku południowym, natomiast w części dolnej, osłoniętej roślinnością, widać bardzo dobrze rozwinięte formy fałdowe, których amplituda docho-



dzi do wysokości kilku metrów.

Warstwy tworzące fałdy zalegają stromo, wręcz pionowo. Czoło kamieniołomu pocięte jest licznymi uskokami, które zaznaczają się stromo nachylonymi strzelinami.

W górnym biegu rzeki występują liczne odsłonięcia warstw godulskich. Tworzą je średnio i gruboławicowe piaskowce rozwarstwione łupkami. W środkowej części warstw widzimy głównie piaskowce gruboławicowe, które są elementem szczytotwórczym, budującym grzbiety Leskowca, Potrójnej, Jawornicy itd.”

Tyle o naszej ziemi najbliższej geolog. Wśród mieszkańców gminy są reprezentanci różnych zawodów. Może zechcieliby „odczytać” dla nas inne tajemnice Andrychowszczyzny – klimatyczne, etnograficzne, przyrodnicze, historyczne, geograficzne? Zapraszamy do współpracy.

(opr. mb)

Foto G. Bargiel



syderytowe (węglanową rudę żelaza) o charakterystycznych kulistych i elipsoidalnych formach. Łupki wierzchowskie

### SOLIDNIE \* SZYBKO \* TANIO

**BUDOWA DOMÓW, OGRODZEŃ, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW**

Montaż: boazarii, kasetonów, korka, podłóg „pływających”, ścianek działowych z płyt gipsowych  
Kafelkowanie Tapetowanie Malowanie  
Gładzie szpachlowe

Paweł Jarzyna, ul. Żwirki i Wigury 71/6  
tel. 875-87-47, tel. kom. 0 605 122 052



J&J Piekielek

- ▲ krzewy róż
- ▲ drzewa, krzewy iglaste i liściaste
- ▲ szczepione formy krzewów ozdobnych
- ▲ byliny i skalniaki

**SZKÓŁKA DRZEWEK OZDOBNYCH**

34-125 Sulkowice (Boleszyna), ul. Środkowa 30,  
tel. (0-33) 875 11 35

## „Estetycznie zagospodarowana zagroda i posesja promocją gminy i regionu” – Konkurs Gminny

Organizowany przez Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego punkt konsultacyjny w Andrychowie konkurs na najpiękniejszą zagrodę, posesję na terenie naszej Gminy pozwolił ujrzeć naszą wieś z innej strony i zauważyć jak pięknie i zmienia się. W sołectwach mieszka ponad 20 tys. osób, nie tylko rolników lecz ludzi o różnych profesjach. Dobrze się dzieje, jeżeli dbamy o swoje otoczenie, przez co zmieniamy wizerunek wsi. Stworzone przydomowe ogrody stanowią oazę ciszy, spokoju, odpoczynku i piękna. Tu zaglądamy nie tylko ciekawscy z ulicy, lecz liczne ptactwo gnieździ się w krzewach.

Piękno i charakter każdego ogrodu podkreśla tw. mała architektura – inaczej urządzenia statyczne; należą do nich altany, ścieżki, ławki, rzeźby, tarasy. Urok i atmosferę oddają jednak posadzone rośliny, odpowiednio zestawione co do wzrostu i pory kwitnienia pozwalają uniknąć monotonii obrazu. Zaś dobór barw oddaje wrażliwość gospodarzy, jak też graniczy z artyzmem. Dopelnieniem stają się kąciki wypoczyn-

kowe, które w okresie letnim są „zielonym pokojem”, głównym miejscem wypoczynku, rozrywki dla dorosłych i dzieci.

Komisja oceniająca wyłoniła z pośród 25 uczestników trzy grupy ogrodów o najciekawszym charakterze.

**I grupa:** Krystyna Killian, Wiktoria i Feliks Widlarz, Lucyna Mieszczak, Agnieszka Styła

**II grupa:** Adam Kapela, Małgorzata Potoczny, Małgorzata i Marek Potoczny, Małgorzata Łęźniak, Barbara Oboza

**III grupa:** Marcelina Smolec, Halina Grygierzec, Justyna Piekielko, Zofia Matura, Zofia Kryśka.

Wwym. właściciele ogrodów zostaną uhonorowani nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez Urząd Miejski w Andrychowie, które zostały wręczone na *Turnieju Wsi* w dniu 10.09.2000 r.

Uczestnicy konkursu gminnego z pierwszej grupy zostaną zgłoszeni do konkursu na szczeblu powiatowym.

Zofia Oboza  
st. specjalista MODR

## O wyższości Rzyk, Targanic czy Zagórnik nad Szczyrk, Wisłą, ...

Leśne polany, doliny potoków, łąki na wzgórzach – takich szczególnych miejsc wypatrują przybysze z dużych aglomeracji: śląskiej czy krakowskiej. I znajdują je w różnych zakamarkach andrychowskiej ziemi. Tu budują domy, daczki, wille

wodzy... Postanawiam po prostu zapytać.

Najpierw SKORNICA – najnowsze odkrycie ceprów. Tu, decyzje o osiedleniu się podejmowane są bez zastanowienia. Piękna panorama beskidzkich szczytów zniwala każdego.



– przynajmniej my to tak nazywamy. Oni mówią „raj”, „oaza”, „swoje miejsce”. Tu przyjeżdżają na krótko, na soboty, niedziele, po wyschnięciu, aby popatrzeć, posuchać, pooddychać... Małe, słiczne domki można już spotkać w każdej okolicznej wiosce, wystarczy trochę oddalić się od centrum. Im więcej ich przybywa, tym bardziej ciekawie mnie, co sprawia, że swoje pieniądze, czas i... uczucia wnoszą właśnie TU. Ciekawości nie da się długo trzymać na

Tak właśnie było w wypadku państwa Jaworskich. Mieszkają i pracują w Sosnowcu, podobnie zresztą jak wszyscy właściciele dacz na Skornicy. Chcieli mieć jakieś miejsce do wypoczynku, relaksu, grillowania... To ciotka, która osiedliła się tu jako jedna z pierwszych, pokazała im ten zakątek. Było to siedem lat temu. Odkąd zakończyli budowę, spędzają tu i weekendy, i urlopy.

(ciąg dalszy na str. 26)

## O g ł o s z e n i e

Zarząd Miejski w Andrychowie informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Andrychowie, Rynek 15 (II piętro) podana została do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 14 września do dnia 5 października br. Uchwała Zarządu Miejskiego: Nr 540/2000 z dnia 1 sierpnia 2000r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości ozn. nr działek 3291/3 i 3291/4 o ogólnej pow. 0,0704 ha, położonej w Inwaldzie przy ul. Wiejskiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na poprawienie warunków zagospodarowania przyległej nieruchomości.

## Zarząd Miejski w Andrychowie

ogłasza I-szy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Andrychów, ozn. w ewidencji gruntów jako działki nr: 479/70, 479/71, 479/72, 479/73, 479/74, 479/75 przeznaczonych pod dobudowę sześciu garaży o konstrukcji trwałej do istniejącego zespołu garaży nr XXXIV przy ul. Lenartowicza w Andrychowie (za załadnią MZK, koło kotłowni ASM).

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 29 września 2000 r. godz. 11<sup>00</sup> w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Andrychowie Rynek 15, I piętro, pok. nr 15.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest dokonanie wcześniejszej wpłaty wadium w gotówce w wysokości 300,00 zł (trzysta złotych) w kasie tut. Urzędu nie później niż na trzy dni przed dniem otwarcia przetargu, tj. do dnia 26 września 2000r. (do godz. 11<sup>00</sup>).

Osobie, która wygra przetarg wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a pozostałym osobom zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Cena wywoławcza do przetargu wynosi za działkę:  
nr 479/70 o pow. 21m<sup>2</sup> - 1.430,00 zł nr 479/71 o pow. 22m<sup>2</sup> - 1.500,00 zł  
nr 479/72 o pow. 21m<sup>2</sup> - 1.430,00 zł nr 479/73 o pow. 22m<sup>2</sup> - 1.500,00 zł  
nr 479/74 o pow. 21m<sup>2</sup> - 1.430,00 zł nr 479/75 o pow. 22m<sup>2</sup> - 1.500,00 zł  
Minimalne postąpienie 20,00 zł (dwadzieścia złotych).

Blizszych informacji w tej sprawie udziela Wydział Geodezji Urzędu Miejskiego w Andrychowie, codziennie w godzinach od 7-mej do 15-tej (Rynek 15, II piętro, pok. nr 23) nr tel. 875-23-60 lub 875-23-32 wew. 357. Ponadto ogłoszenia o przetargu wywieszono zostały na tablicach ogłoszeń na terenie miasta Andrychowa.

## Uwaga!

Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Wadowicach uprzejmie informuje, że w każdy pierwszy wtorek miesiąca przyjmuje konsumentów w sprawach skarg i wniosków w Urzędzie Miejskim w Andrychowie w godz. od 10<sup>00</sup> – 15<sup>00</sup>.

Udzielanie porad jest bezpłatne.

## Akcja wywozu odpadów wielkogabarytowych

Urząd Miejski w Andrychowie uprzejmie informuje, że akcja wywozu odpadów wielkogabarytowych, obejmująca usuwanie zniszczonych i niepotrzebnych mebli, telewizorów, lodówek, sprzętu gospodarstwa domowego, dywanów, wykładzin itp., przeprowadzona będzie w następujących terminach:

- 6 grudnia - ul. Lenartowicza**  
- przy altanach śmietnikowych ASM, ZGM i pozostałych bloków Wspólnoty Mieszkaniowej
- 13 grudnia - ul. Włókniarzy, Starowiejska, Metalowców, 27 Stycznia, Szewska**  
- przy altanach śmietnikowych  
- Szewska - miejsce po byłym kontenerze k. kładki
- 20 września, 20 grudnia - centrum miasta i pozostałe ulice po prawej stronie Wieprzówki**  
- przy altanach śmietnikowych ASM, ZGM  
- al. Wietrznego parking przed basenem  
- ul. Wyzwolenia (miejsce na chodniku po byłych pojemnikach selektywnych)
- 27 września, 27 grudnia - strona zachodnia miasta po lewej stronie Wieprzówki, Górnica**  
- os. Żwirki i Wigury przy altanach śmietnikowych,  
- Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Krakowska,  
- ul. Batorego obrzeże pl. Targowego  
- ul. Tkacka za torami kolejowymi (k. ogródka gazowego)  
- ul. Beskidzka parking przed cementarzem (na obrzeżu)  
- Górnica II - poniżej przyst. PKP

## SERWIS OGRODNICZY

WYKONUJE: trawniki, oczka wodne, opryski ochronne, wycinki i karczowanie drzew, nawożenie, sadzenie kwiatów, drzew i krzewów, koszenie trawników itp.

tel. 0 603 835 469

# Kultura

## Ostatni turniej tego stulecia

(ciąg dalszy ze str. 1)

W hali sportowej drużyny reprezentujące poszczególne wioski gminy Andrychów, starały się jak najkorzystniej przedstawić siebie i zarekomendować lokalne problemy. Jury za najciekawszą uznało autoreklamę Sułkowic-Lęgu, a za najpiękniejszy wieniec dożynkowy nagrodziło Inwald. Przygotowujący konkurencję dla sołtysów prezes Banku Spółdzielczego w Andrychowie, **Antoni Zadora**, tym razem był rewelacyjny!



Nafaszerował swoje ubranie kopertami z gotówką i pozwolił sołtysom wybierać ją dowolnie - raz po raz sołtysia ręka wyciągała z którejś z kieszeni prezesa 80.-, 70.-, to znów 30.- lub 10.- zł! Niektórzy chcieli nawet sięgać do skarpetek, ale prezes nie zapomniał o interesach banku: *zamiast wkładać do skarpetki, należy pieniądze powierzyć bankowi!* - radził zawiadzionym sołtysom. Najwyższą kwotę wyciągnęła z prezesa oczywiście kobieta, a okazała się nią sołtyska Rzyk - **Zofia Moskwik!** Z kolei odwagą, siłą i zręcznością popisali się strażacy OSP, którzy pod czujnym okiem asp. sztab. **Tadeusza Sarleja** - szefa JR-G PSP w Andrychowie, ratowali z opresji swoje królowy, którymi okazały się być prezeski Kół Gospodyń Wiejskich. Najlepszym ratownikiem został druh z OSP w Zagórniku - **Kazimierz Mydlarz**. Brzezinczanom dano I miejsce za karmienie dżemem, a rozczyńnianie najsprawniej pokonali słalom z piłką między kolanami. Dyrektorzy szkół mieli alfabetycznie ułożyć dwadzieścia nazwisk osób znanych w kraju

i w gminie andrychowskiej - tu najszybszym i bezbłędnym był wicedyrektor Zesp. Szkolno-Przedszkolnego w Rzykach **Andrzej Janus**. Po ostatecznym podsumowaniu wszystkich punktów przyznano zwycięstwo w XIV Turnieju *Wiosiek - Rzykom*, na drugim i trzecim miejscu uplasowały się **Inwald** i **Brzezinka**, a kolejno: Roczyny, Sułkowice-Lęg, Zagórnik, Bołęcina, Targanice. Wioski otrzymały równorzędne nagrody pieniężne (po 800.-zł), a uczestnicy

Turnieju nagrody rzeczowe. Fundatorami nagród byli **Zarząd** i **Rada Miejska**, **Bank Spółdzielczy**, **Starostwo Powiatowe**, firma „**Maspex**”, impreze sponsorowali również: **Centrum Sprzedaży Fiat Auto Poland S.A.** w Bielsku-Białej, **piekarnia Grzegorza Polichy**, **bar** w hali sportowej. Część artystyczną Turnieju stanowiło widowisko „*Tak jest, panie komendancie!*” z cyklu popularnych „*Spotkań z balladą*” - komendant kopydłowski strażaków, **Leszek Benke**, nie omieszczał też sprawdzić wyszkolenie naszych gminnych druhów (jego uznanie zdobył roczynianin!). Burmistrz **Tadeusz Woźniak** i kierownik Oddziału Mał. Ośrodka Doradztwa Rolniczego, **Zofia Oboza**, wręczyli również nagrody zwycięzcom konkursu na najpiękniejszy ogród (listy nagrodzonych drukujemy w tym numerze). Organizatorem Turnieju było **Centrum Kultury i Wypoczynku**, a program opracowała **Marianna Żmija**. Aż trudno uwierzyć, że kolejne dożynki będą już w następnym stuleciu!

(tekst i foto mb)

## „Pokusa z „Mikrusa”

W wakacyjnym numerze pytaliśmy o **Annę Szmeterling**, która licznym wielbicielom swego talentu znana była jako **Anna Jantar**. Specjalną nagrodę ufundowaną przez sklep muzyczny „*Mikrus*” otrzymała **Natalia Susek** z Wieprza. **Gratulujemy!** A w tym miesiącu, w przededniu kończącego się lata, prawie u końca roku pytamy o:

1. **Nazwę gatunku muzycznego, który ostatnimi czasy cieszy się zgodnym uznaniem młodszych i starszych wiekiem słuchaczy?**
  2. **Nazwę firmy fonograficznej specjalizującej się w popularyzowaniu Śląskiej muzyki ludowej?** (Dla ułatwienia: wypuściła ona na rynek płyty i kasety z serduszkami w tytule, a jeszcze „gorące” wydawnictwa są w stałej ofercie „Mikrusa”).
- Na odpowiedzi - jak zwykle uzupełnione o aktualny kupon „*Mikrusowy*” - czekamy do dnia **25 września** br. Nagrody obiecane!

(opr. mb)

**POKUSA Z MIKRUSA kupon 9/2000**

## Wrzesień w MDK

Rozpoczął się kurs tańca towarzyskiego dla początkujących i zaawansowanych (stopnie IV i VI). Dewiza instruktorki **Miry Olearczyk**, brzmi: „*Z tańcem żyje się lepiej!*” Trzeba przekonać się, czy tak jest naprawdę! Zapisy i szczegółowe informacje: **MDK przy ul. Szewskiej 7, tel. 875-31-05.**

X X X

Wieczór **23 września** (sobota) fani rocka będą mieli dla siebie! Od godz. 17<sup>00</sup> na senie MDK-u pojawią się więcej i mniej znane młodzieżowe zespoły, które uprawiają ten gatunek muzyczny. Biletynie, zabawa muirowana!

X X X

**11 października** (środa) o godz. 9<sup>00</sup> i **11<sup>15</sup> Teatr Dzieci Zagłębia im. J. Domania** z Będzina zaprasza dzieci na musical zatytułowany „*Kot w butach*”. Piękna scenografia, zaskakujące kostiumy,

wpadające w ucho piosenki i treść znana od kilku pokoleń (ale jakie wykonanie!).

X X X

**14 października**(sobota) otwiera swoje podwoje „*Jesienna Dyskoteka Czterdziestolatków*” - oczywiście, z panią Mirą w roli „*diskdżokejki!*” Kto jeszcze nie bałował na jednej z imprez tego cyklu, musi przyjść. Koniecznie! Bywałców zapraszać nie trzeba.

X X X

MDK proponuje ponadto zajęcia w dziedzinie zespołu piosenki i tańca (środy) klubie tańca towarzyskiego (dzieci; poniedziałki i czwartki), kursie języka niemieckiego (stopień podstawowy i zaawansowany; wtorki i czwartki), koła filatelistycznego i numizmatycznego (poniedziałki). Grupy Twórców „*MY*” (pierwszy czwartek miesiąca) i wielu innych imprezach (szczegóły na afiszach). (opr. mb)

## KRAKÓW 2000

To wydarzenie anonsowaliśmy już w czerwcu - **Główna Wystawa Międzynarodowego Triennale Grafiki**. Ten najpoważniejszy pokaz współczesnej światowej grafiki w tym roku został włączony w program obchodów Festiwalu Kraków 2000. Dla nas jest on szczególnie ważny z tego względu, że w odbywającym się od 35 lat wydarzeniu, Polskę reprezentował będzie andrychowanin - **Rafał Bujnowski**. Wśród prezentowanych przez artystów całego świata prac, będziemy mogli obejrzeć dwie autorstwa Bujnowskiego. Wybrane przez komisję konkursową dzieła noszą tytuły: „*Pląty*” oraz „*Droga Zator - Wadowie*”. Wystawę zorganizowano w **Galerii Sztuki Współczesnej - Bunkier Sztuki, Plac Szczepański 3a**, a trwać ona będzie od **7 IX do 10 XI**.

Inne imprezy odbywające się w ramach Festiwalu Kraków 2000 zaplanowane na wrzesień i początek października to:

**16 IX - Takie większe wesela; widowisko** zorganizowane na podstawie poezji **Tadeusza Nowaka**. Organizator - **Loch Camelot**, miejsce **Pl. Wolnica**

**16 - 17 IX Kobiety Mishimy Yukio Mishimy** - prezentacja japońskiego Euro - **Japan Theatre du Sygne**. Teatr ten od pięciu lat wystawia na scenach Stolic Europejskiej Kultury. W Krakowie pokazane będą spektakle: „*Kobiety Mishimy*” oraz „*Iwona księżniczka Burgundia*”.

Miejsce - **PWST ul. Straszewskiego 22**

**1 - 14 X Misteria, iniejae** - festiwal teatralny. Prezentacja najciekawszych obrzędów i rytuałów w wykonaniu grup teatralnych oraz spektaklu „*Kosmos*” - **Teatru Gardzienice**.

**1 - 29 IX Piotr Michałowski** - monograficzna wystawa malarstwa w **dwustulecie urodzin**. Miejsce - **Muzeum Narodowe, Gmach Główny, al. 3 Maja 1**

**20 IX - 26 XI Skarby św. Franciszka** - wystawa; miejsce **Pałac Krzysztofory Rynek Główny 35**. Zwiędzającym udostępione zostaną rzeźby, malowidła, relikwiarze, monstrancje, kielichy, szaty liturgiczne, rękopisy, starodruki, pamiątki Konwentualnych.

**IX - XI Misterium morts**. Motywy śmierci w sztuce polskiej od XVIII do końca XXw. Wystawione będą m.in. dzieła **J. Matejki, A. Grottgera, J. Malczewskiego, T. Kantora, A. Szapoznikow...** Miejsce - **Muzeum Narodowe Al. 3 Maja 1**.

Szczegółowych informacji na temat imprez organizowanych w ramach Festiwalu, uzyskać można w **Biurze Festiwalowym ul. Św. Krzyża 1 tel. (0 12) 429 34 87**.

Opr. **Jadwiga Janus**

**Cyber**  
underground

Andrychów ul. Krakowska 74  
tel./fax 033 870 24 32  
http://www.cunder.com.pl  
e-mail: cyber@host.cunder.com.pl

- instalacja, administracja sieci komputerowych (opartych na systemach **LINUX, WINDOWS, WINDOWS NT, NOVELL**)
- zestawy i podzespoły komputerowe (raty bez żyrantów)
- doradztwo techniczne
- komercyjne konta e-mail
- tworzenie stron www

Zapraszamy do korzystania z naszej kawiarni internetowej w budynku Biblioteki Publicznej w Andrychowie. Serwis techniczny w godzinach otwarcia kawiarni.



## Wśród serdecznych przyjaciół, albo elegia



Amerkańscy prawnicy nie mają sobie równych. Co pewien czas skutecznie przypomina o tym całemu światu kino made in Hollywood. Gdy proces zbliża się do nieuchronnego finału, a ławnicy, media i sam sędzia wysłuchali już zeznań świadków i opinii biegłych, nadchodzi pora na mowę oskarżyciela i obrońcy. Zauważyłem, że prokuratorzy mają zwyczaj podkreślania obciążających dowodów sakramentalnym słowem - fakt. Jest to nieco irytujące, ale często skuteczne. Do rzeczy. Parę miesięcy temu pisaliśmy o kłopotach prawno - lokalowych Klubu 69 Jerzego Górki. Minęło trochę czasu, sytuacja się rozwinęła i należy pokrótce choćby przypomnieć kilka faktów w tej sprawie. A więc:

Klub 69 był ważnym i znanym w całym środowisku jazzowym ośrodkiem. Fakt. Działalność klubu promowała nasze miasto. Fakt. W klubie mieli swoje miejsce muzyki (także plastycy i twórcy teatralni), którzy wspierani doświadczeniem i umiejętnościami Górki, rozwijali się i odnosili mniejsze, czy większe sukcesy. Fakt. Władze miejskie dzierżały lokal nieodpłatnie i chwala im za to. Fakt. Władze miejskie pokrywały rachunki klubu za media (ogrzewanie) - tym większa chwala. Fakt. Andrychowianie otrzymywali na miejscu dawkę kultury i rozrywki na najwyższym poziomie. Fakt. To komfortowe dla wszystkich rozwiązanie okazało się niemożliwe do utrzymania z obiektywnych względów prawnych. Fakt. Odbył się nowy przetarg na użytkowanie lokalu, do którego przystąpiła jedna osoba - Jerzy Górka. Fakt. Administrator obiektu - CKiW, naliczył minimalny czynsz (ok. 400 zł./miesięcznie) i wycofał się z finansowania mediów. Fakt. Po miesiącu dzierżawca zerwał umowę, nie będąc w stanie spłacać zobowiązań. Fakt. Lokal Klubu 69 przeszedł w użytkowanie CKiW. Fakt.

To są suche fakty. Pora na refleksje i komentarz. Jeśli chcemy żyć w państwie prawa, to musimy je szanować. To nie ulega wątpliwości. Jeśli jednak prawo jest kulawe i nie przystaje do rzeczywistości, a przykładów na to w wielu dziedzinach życia mieliśmy dotąd aż nadto, w interesie społecznym jest poszukiwanie takich rozwiązań, aby dobro obywateli znalazło się na pierwszym miejscu. I tu właśnie pojawiają się wątpliwości. Nie jestem do końca przekonany, czy wszystkie możliwości w tej spr-

wie zostały wykorzystane. Od miesiąca ze strony CKiW padają wprawdzie propozycje współpracy dla Jerzego Górki, ale warunki na jakich miałyby się ona dokonywać przekreślają w zasadzie szansę porozumienia. Znam Jurka Górkę od kilku lat, nie tylko jako szefa klubu, muzyka i organizatora niepowtarzalnych koncertów, specjalistę od rzeczy niemożliwych. Znam go również jako przyjaciela młodzieży i dzieci, które u niego właśnie uczyły się sztuki aktorskiej, nagrywały pierwsze kasety ze swoją muzyką i udźwiękowały swój pierwszy w życiu film fabularny. Nie znam go, jako biznesmena i konsumenta dóbr doczesnych, bez których, w niezrozumiały dla mnie sposób, świetnie się obywa. Nie występuję tu wszakże w roli jego adwokata. Występuję w imieniu swoim i ludzi, dla których ten klub stał się w pewnym okresie kulturalnym azylem. Mógłbym tutaj przytoczyć wiele argumentów, przemawiających za utrzymaniem poprzedniego status quo i walczyć w przegranej sprawie. Zamiast tego postawię parę pytań, które wynikają z prostego dziwowania się:

**Po pierwsze.** Dlaczego CKiW nie skorzystało z okazji i nie przejęło Klubu 69 z całym dobrodziejstwem inwentarza (sprzęt nagłaśniający i rejestrujący nagrania, instrumenty, sala prób o dobrej akustyce), tradycją, grupą dziesięciu zespołów muzycznych i doświadczonym menadżerem? Wzięcie pod swoje skrzydła tak znanej placówki kulturalnej podniosłoby prestiż tej instytucji, przy minimalnych nakładach finansowych.

**Po drugie.** Czy publiczne pieniądze na kulturę nie powinny być przeznaczane przede wszystkim na inicjatywy ambitne, niekomicznie komercyjne, a przeznaczone dla dojrzałego i wymagającego odbiorcy? Na koniec powiem jednak tylko, że po prostu trochę żal. A mieszkańcy naszego miasta, którym po opłaceniu rachunków i zapewnieniu rodzinie utrzymania, zostanie jeszcze trochę grosza, pojedą na koncert do Krakowa, na kryty basen do Kęt, do kina w Czechowicach, na większe zakupy do Bielska. I tam zostawią swoje pieniądze.

**PS.** Nie twierdzą, że nowy użytkownik lokalu po Klubu 69, czyli Młodzieżowe Centrum Kultury nie zagospodaruje skutecznie tego miejsca. Uważam tylko, że jest mu ono zbyt cenne, gdyż doskonale sobie radziło w poprzednich warunkach. Na pewno nie jest w stanie zachować dotychczasowego profilu tego lokalu i jego atmosfery. Nie dysponuje zresztą odpowiednim zapleczem i kontaktami. Zmiana ta również nie przyniesie miastu żadnych korzyści finansowych (MCK jest instytucją gminną i nie płaci dzierżawy), ani nie odciążą budżetu (na media trzeba będzie dalej płacić z kasy miejskiej). Za te same pieniądze podatników, czyli także moje, otrzymamy inną propozycję. Wątpię, czy lepszą i czy dla mnie.

Frantec

## Najważniejsze wydarzenie kulturalne lata

### Odlatuje SZIP

Z reguły *come backi* popularnych grup rockowych się nie udają. Jeśli nawet przyniosą komercyjny sukces, to pod względem artystycznym zwykle są wtórne i zwietrzałe. Ale Wojtek Zaborowski ma w nosie wszystkie reguły i po dziesięciu latach reaktywował swoją formację SZIP (kiedyś ZIP). Pierwszy koncert w rozszerzonym bardzo składzie dał na tegorocznym "Pikniku Oriflame" w Roczynach. Wyszedł tak dobrze, że na następny zaprosili fanów do "Pubu u Kuby" w Andrychowie. Rzecz miała miejsce 23 lipca br. Kapela zaczęła przebojową "Cubryną" porywającym, folkowym numerem autorstwa lidera. Po tym mocnym otwarciu napięcie mogło tylko rosnąć. I tak się właśnie stało. Zespół uwiódł publiczność transowym rytmem, instrumentalnymi i wokalnymi improwizacjami, ostrym gitarowym graniem i jazzowymi klawiszami. Klimat tworzyły agresywne kompozycje przetykane utworami wręcz refleksyjnymi. Zamiast siłować się na syntezę powiem tylko, że na scenie i wkrótce wokół niej wszystko pulsowało i wirowało w energetycznych wibracjach. Albo jakoś tak. W pewnym momencie koncert przekształcił się w rodzaj happeningu, totalnej zabawy ze śpiewającą i tańczącą publicznością. Działo się tak, mimo że teksty oscylowały tematycznie głównie wokół sprawy ostatecznych (nie licząc wyśpiewanej ulotki amerykańskiego Smokeya i kołysanki "Wlazł kotek"). Królem tego balu od początku do końca, z którym się zresztą nie mógł pogodzić, był bezdyskusyjnie Wojciech Z. Takiej charyzmy na estradzie nie widziałem od czasów nieodżałowanego Frediego M. Prawdziwa transformacja - z dr Jackyla - Mr Hyde. Eksplozja, siła i żywioł, nie przeszkodziły jednak frontmanowi w dyrygowaniu orkiestrą. Bezsprzeczny sceniczny talent. Doskonałe wsparcie go na wokalu Szczesny Skrzypiec i żeński chórek. Co to będzie, jak nauczą się już wszystkich tekstów. Szalony, powalający koncert.

Po tym występie SZIP przeszedł pomyślnie kolejny test grając przed wymagającymi słuchaczami na artystycznych spotkaniach muzyków w Nowicy. Obecnie zespół odbywa próby w Krakowie, w klubie studenckim. W planach ma nagranie demo i koncerty wyjazdowe, między innymi w słynnym "Mózgu". Większość tekstów pisze W. Zaborowski. Autorami pozostałych są Sabina Rajda i niezjący już Krzysiek Ryłko. Kompozycje są wspólne, pomysły muzyczne i aranżacje - lidera i założyciela w jednej osobie. Nastąpiły także zmiany w składzie formacji. Po odejściu Szczęszy i Gumy do zespołu dołączył Artur Sobaniec (wokal i trąbka). W "Pubie u Kuby" zagraли: Wojciech Zaborowski, Piotr Rupik, Irek Janusik, Paweł Zawarus, Jurek Tomiak, Maciej Kudłacik, Ksenia Miśkiewicz, Sabina Rajda, Szczesny Skrzypiec, Dawid z krakowskiej grupy CKWW i gościnnie Jurek Górka. Franiec

## W KRAKOWIE NA LUDOWO

Pod koniec sierpnia w Krakowie odbywały się organizowane przez tamtejszą *Cepelię XXIV Targi Sztuki Ludowej*. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, tym razem pomysiano również o innych terenach Małopolski. W ramach prezentacji regionów składających się na nowo powstałe województwo, 25 sierpnia przypadł dzień przeznaczony dla powiatu wadowickiego. Andrychowska ekspozycja, z uwagi na bardzo krótki termin przygotowania, nie była taka, jak można było oczekiwać, ale i tak robiła najlepsze wrażenie - zwłaszcza swym prawdziwie ludowym charakterem. W ramach puli przeznaczonej dla całego powiatu Andrychów otrzymał jedno stoisko, usytuowane w pobliżu wejścia do *Sukiennic*. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się wyroby koronkarskie i piękne obrusy przywiezione przez *Apolonię Jończy* wraz z czterema paniami z Koła Gospodyń Wiejskich w Sulkowicach-Bolecinie. Ludowe stroje, w jakie były ubrane nawet w Krakowie przyciągały uwagę ludzi spacerujących po Rynku Głównym. *Bolesław Ściga* i *Bogusław Michalak* prezentowali rzeźby, które zdecydowanie wyróżniały się na tle masowej produkcji oferowanej na targach. Dzięki uprzejmości *Barbary Badowskiej* krakowianin, i nie tylko, mogli obejrzeć bezkaszki krajobrazy uwiecznione na płótnach *Marii Magierowej*. W porównaniu z Wadowicami, które zaprezentowały jedynie kremlówki, nasze stoisko wyglądało naprawdę dostatnio. Prawdziwą furorę zrobiła na Rynku „*Kapela Wujka Jaśka*”. Tego dnia, jako jedyny zespół występujący na dużej scenie, zostali zmuzeni brawami do wykonywania bisów.

Jednak, z niewątpliwie ciekawym pomysłem na przypomnienie stolicy województwa o istnieniu innych powiatów, nie szły w parze zamierzenia organizacyjne. Długie przerwy w występach zespołów, oprócz kapryśnej pogody skutecznie zniechęcały do udziału w imprezie nawet najbardziej zadowolonych miłośników twórczości ludowej. Śmierdzące, za przeproszeniem, mocem budki wystawiennicze powodowały, że ludzie woleli moknąć na dreszczu, niż schronić się wewnątrz. Brak przypominanych informacji o treści i miejscu regionalnej ekspozycji, znacznie ograniczył liczbę odwiedzających. Pozostaje nadzieja, że w przyszłym roku, o ile zostanie ponownie zaproszenie, lepiej uda się wykorzystać okazję do przedstawienia mieszkańców Podbeskidzia i ich twórczości. Bo naprawdę jest co ... (wit)

### Sprzedam działkę

w Andrychowie 12 arów  
tel. (032) 218 - 16 - 25

### Usługi Kelnerskie

Obsługa uroczystości:  
- weselnych  
- rodzinnych  
- okolicznościowych

Tel. 875 - 82 - 80



### BIURO RACHUNKOWE „KGS” s.c.

OFERUJE:

- usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych,
- sporządzanie deklaracji rozliczeniowych ZUS,
- sporządzanie deklaracji podatkowych.

SULKOWICE-BOLEĆINA, UL. RAĆLAWICKA 138  
tel. 875-23-34, 870-25-12, 875-23-17

# „Każda społeczność powinna dbać o swoje korzenie”...

rozmowa z ks. dr. JANEM NOWAKIEM, zagórnicaninem, ojcem duchowym Wyższego Seminarium Duchowego w Krakowie, obchodzącym w Roku Jubileuszowym 25-lecie swojego kapłaństwa:

Ojciec Święty rok temu powiedział w swoich rodzinnych Wadowicach: „Tu, w tym mieście wszystko się zaczęło. Życie się zaczęło, szkoła, studia, teatr i kapłaństwo” pomijając teatr, mógłby Ksiądz powtórzyć słowa Jana Pawła II w odniesieniu do siebie i swego rodzinnego Zagórnika?

Zapewne tak, choć dla mnie najważniejszym jest nie tyle dzień urodzin, co dzień 18 maja 1975 r., w którym to ks. kard. Karol Wojtyła włożył na moją głowę swe ręce i od tego momentu stałem się kapłanem. Oczywiście, ta moja droga do kapłaństwa prowadziła od domu rodzinnego w Zagórniku. Moje dzieciństwo toczyło się w takim trójkącie: dom – szkoła – kościół. Nie było łatwe. Dom rodzinny był miejscem serdecznym, ciepłym, ale pracy było dużo, wymagania twarde. Dzieci – jestem najstarszy z rodzeństwa, mam brata i dwie siostry – wspólnie z rodzicami pracowały w gospodarstwie i na roli. W szkole odpoczywałem od pracy fizycznej, ale tam trzeba było podjąć wysiłek umysłowy, a nauczyciele byli również wymagający. Kościół tworzył zupełnie inny klimat – radości, duchowości, podniosłości. Zwłaszcza nabożeństwa majowe wokół wizerunku *Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi*, bardzo czczonych w Zagórniku – głęboko zaległy w mej świadomości. W kościele czułem się wspaniale i myślę, że to tam właśnie rozdziło się moje powołanie do kapłaństwa, które tak ostatecznie dojrzało w czasie pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej...

## Był Ksiądz ministrantem?

Nie, nie byłem. Na trzydniową pielgrzymkę parafialną poszedłem z rodzinami w sierpniu, na *Wniebowzięcie*. Modliłem się o wskazanie mi drogi życiowej po ukończeniu „podstawówki”.

## I wtedy Bóg przywołał do siebie?

Tak. Dobrze to pamiętam. Odmawiałem *Różaniec*...

Było jeszcze liceum w Andrychowie, gdzie nieszczęśliwie mi szło. Wspominam o tym, by podkreślić, że jeśli już Bóg powoła człowieka, to przeprowadzi go przez najtrudniejsze zakręty życiowe. Studia w Wyższym Seminarium Duchowym w Krakowie wspominam jak najlepiej. Miałem wspaniałych wychowawców – nauczycieli: ks. kard. Karola Wojtyłę, ks. rektora Franciszka Macharskiego, ks. Stanisława Nowaka (obecnie abp częstochowski), ks. Edwarda Stańka (obecnie rektor WSD). Tym ludziom wiele zawdzięczam.

## Pierwsza praca duszpasterska w Poroninie...

Bardzo dobrze zapamiętałem tę parafię, szczególnie młodzież. Założyliśmy zespół folklorystyczny i po niespełna miesiącu prób zgłosiliśmy się na mające już dużą tradycję „*Postady góralskie*” w Bukowinie Tatrzańskiej i... zdo-

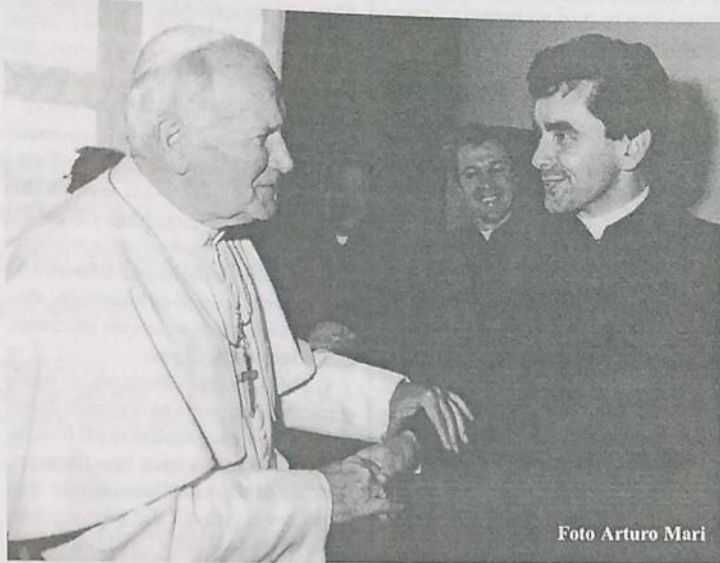


Foto Arturo Mari

Spotkanie ucznia i Nauczyciela w koszalińskim seminarium (1991r.)

byliśmy „*Złotą Spinkę*”! Wspaniale mi się tam pracowało! Gliczarów, Suche, Stasikówka... Dotąd mam te miejscowości w sercu. Po trzech latach otrzymałem przeniesienie do Choczni. Tylko krok od mojego Zagórnika, który leżał dosłownie za górą! Nowi ludzie, nowe doświadczenia. W Choczni nauczyłem się budować – punkt katechetyczny, kaplica w Choczni Górnej, dom oazowy... Czasy nie sprzyjały inwestycjom – kolejki, przydziały, zdobywanie cementu, gwoździ, ale dzięki Bożej pomocy i ofiarności ludzi jakoś szło.

## Czy to w Choczni zawładnęło Księdzem marzenie o pracy misyjnej?

Chyba tak, bo przecież to moje budowanie było tworzeniem czegoś od początku, ale myśl o wyjeździe na misje na dobre skryształizowała się w Bielsku, w parafii na *Złotych Lanach*. Tam poznałem ks. Władysława Palmowskiego, który również chciał wyjechać do Afryki. Rozpoczęliśmy starania, a tu tymczasem ks. kard. Macharski znalazł nam misje na północy... Polski. Najpierw wyjechał ks. Władysław, a wiosną 1983 r. – ja. Na Pomorzu zeszedł mi 12 lat – pracowałem jako wikariusz w Drawsku Pomorskim, jako proboszcz w Suliszewie. I znów budowałem. Plebanię, salkę katechetyczną... Było ciężko, ubogo, towarzyszyły mi trudności. Ludzie biedni, PGR-y upadały. Trzeba było bardzo wierzyć w Miłosierdzie Boże, żeby wytrwać... A równocześnie pisałem rozprawę doktorską, którą obroniłem na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

## Co sprawiło, że specjalizujący się w kościelnym budownictwie proboszcz został seminarystą i wychowawcą?

Tak pół zartem pół serio mogę powiedzieć, że do seminarium przeszedłem wprost od betoniarki. Po Suliszewie było jeszcze Kostkowo koło Wejhero-

wa, później Dygowo, gdzie wyremontowaliśmy piękny XIII – wieczny kościół, bardzo zniszczony przez czas i wojnę. Z tegoż Dygowa powróciłem do Drawski, już jako proboszcz, by remontować kolejny kościół. I to tam właśnie, przy betoniarce, rozmawiał ze mną ks. rektor koszalińskiego seminarium, proponując mi pracę na uczelni. Tak zostałem wykładowcą teologii pastoralnej i teologii duchowości, a zarazem ojcem duchowym.

## Praca wykładowcy dla nikogo nie jest tajemnicą, ale co oznacza bycie ojcem duchowym?

Najogólniej mówiąc, chodzi o udzielenie pomocy klerikom w ich dojrzewaniu do kapłaństwa. Poprzez rozmowy, konferencje, spowiedź, ciągłe towarzyszenie im w pracy i w modlitwie.

## To nie jest łatwa rola. Ci młodzi ludzie mają prawo mieć wątpliwości, rozterki...

Trudna nie oznacza nie radosna. Pan Bóg do każdej pracy daje powołanie, udziela łaski. Rola ojca duchowego jest odpowiedzialna, ale również twórcza dla obu stron – tak alumna, jak i jego opiekuna.

## Jest Ksiądz autorem kilku książek, kolejne tematy czekają na biurku. Kraków stwarza lepszą możliwość pracy naukowej?

Może, ale powód mojego przeniesienia z Koszalina był inny. Uwierzysz pani, jeśli powiem, że trochę... andrychowski? Otóż kiedy ks. Stanisław Ryłko został biskupem, Ojciec Święty powołał na jego miejsce ks. Ptasznika, dotychczasowego ojca duchowego krakowskiego seminarium. Ks. rektor Staniek, u którego pisałem pracę magisterską, licencjacką i doktorską, z aplikatą ks. kardynała Macharskiego zaproponował mi pracę w Krakowie.

I tym sposobem duchowo powrócił Ksiądz do Choczni, z której ks. profesor Edward Staniek pochodzi! Tegoroczny urlop poświęcił Ksiądz na pracę nad monografią Zagórnika, uważając, że – tu cytuję Księdza – „*Każda społeczność powinna dbać o swoje korzenie, swoją historię mieć zachowaną w pamięci, ale też przekazywać ją następnym pokoleniom*”...

Od dawna zamyślałem o spisaniu dziejów mojego ukochanego Zagórnika. W tej książce, zatytułowanej po prostu „*Zagórnik*”, jest dużo serca mojego i osób współpracujących, może więc z tego powodu nie wszystkim czytelnikom przypadnie do gustu. Wierzę jednak, że znajdzie się w każdym zagórnickim domu na większą chwałę Boga i pożytek ludzi, jak napisałem w dedykacji. Dla mnie książka ta jest takim kolejnym powrotem do miejsca rodzinnego. Kolejnym, gdyż za pierwszy uważam zbudowanie domu oazowego, do którego zjeżdża na rekolekcje młodzież z różnych stron Polski, i zawsze słyszę: „*Jak tu pięknie, jak cicho, tu naprawdę można spokojnie porozmawiać z Bogiem!*” To oazowe wychowanie również zaszczylił mi ks. kardynał Wojtyła. Wracając do książki – pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania, a rzesza współpracowników i dobroczyńców jest duża. Ukazała się w roku szczególnym – obchodzimy jubileusz 2000 lat chrześcijaństwa, 1000 – lecie archidiecezji krakowskiej, 500-lecia Zagórnika. Nie mogliśmy pominąć



tak ważnych dla nas rocznic.

## Monografia Zagórnika jest darem jubileuszowym Księdza dla rodzinnej wsi?

Cieszę się też, że mogłem ufundować mojej parafii ołtarz soborowy, będący chyba najlepszym świadectwem wdzięczności kapłana dla ludzi, wśród których dojrzewało jego powołanie. Marzy mi się również ustawienie na jednej z zagórnickich gór krzyża upamiętniającego 2000 lat chrześcijaństwa. Wraz z najbliższymi nazwaliśmy ją *Groniem Miłosierdzia*.

Proszę i od redakcji „*Nowin*” przyjąć serdeczne życzenia z okazji kapłańskiego jubileuszu: niech Miłosierdzie Boże, któremu tak mocno Ksiądz zawierzył, nigdy Księdza nie opuści.

Rozmawiała: Maria Biel-Pajakowa

## Obóz sportowy w Sierakowie

W dniach 24.06. – 08.07.2000 r. 30 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów Miasta i Gminy Andrychów wypoczywało na obozie rekreacyjno-sportowym w Sierakowie woj. wielkopolskim. Obóz został zorganizowany przez TKKF „Motor” przy WSW „Andoria”.



Mimo niesprzyjającej aury dzieci nie nudziły się, ponieważ ośrodek TKKF w Sierakowie jest doskonale przygotowany do tej formy wypoczynku. Znajdują się tam: boiska do piłki nożnej, siatkowej, koszykowej, korty tenisa ziemnego, hala sportowa, siłownia, oddzielna sala do tenisa stołowego oraz kryty basen, który został oddany do użytku tego lata. Dzieci na obozie ujawniły swoje

talenty sportowe i nie tylko. Zebrana w ostatniej chwili grupa wygrała Olimpiadę Sportową, skutecznie konkurując z profesjonalistami. To zdecydowanie sukces, zwłaszcza dzisiaj, kiedy często narzekamy na poziom rozwoju fizycznego młodzieży.

Słowa uznania uczestnicy i opiekunowie kierują do pani **Józefy Babik**. To dzięki jej zaangażowaniu, uprzejmości w zdobywaniu funduszy, dzieci mogły wesoło i zdrowo spędzić dwa tygodnie w przepięknym miejscu Polski.

Dziękujemy również **Ośrodkowi Wspierania Rodziny** kierowanemu przez panią **Alicję Mrzygłód** za ogromną pomoc.

Anna Dubel, Zdzisława Kilian



## Akcja Lato 2000

### Półkolonia w OPP

Zadzwęczały już dzwonki w szkołach. Skończył się cudowny wolny czas. Nie wszystkim jest jednak smutno. Wiele dzieciaków nie przyzna się rówieśnikom, że cieszy się z powrotu do szkoły. Dlaczego? Trzeba się będzie uczyć – trudno, ale nareszcie będzie co robić! Skończyły się dwa miesiące laby, ale i nudy, pływania obok bloku, wymyślania nowych, niestety coraz gorszych psot... Gdzieś w głębi duszy została tylko zazdrość, poczucie niesprawiedliwości, że inni wakacje spędzili na koloniach, obozach na wyjazdach w nowym otoczeniu, wśród nowych kolegów.

Trudna sytuacja finansowa w wielu domach nie pozwala na wysłanie dzieci na kolonie, nie wspominamy już o wczasach rodzinnych. Ale jest inna forma zapewniająca dzieciom interesujące spędzenie wakacyjnych dni, wymagająca minimalnych kosztów – półkolonia. W tym roku było ich kilka w naszej Gminie, organizowały je placówki CKiW oraz OWR.

Półkolonię zorganizowaliśmy również w Ognisku Pracy Pozaszkolnej działającym przy Ośrodku Wspierania Rodziny. Przez dwa tygodnie lipca w andrychowskim „Zamku” codziennie rano zbierały się dzieci w wieku od 7 do 12 lat, aby

przez 5 godzin uczestniczyć w proponowanych zajęciach.

Program obejmował różnorodnie zajęcia uwrażliwiające na walory bliższych i dalszych okolic oraz piękno sztuki; realizowany był przez zabawy, ćwiczenia, plenery, wycieczki dostosowane do wieku i możliwości poznawczych uczestników. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również ruchowe zajęcia: od nauki tańca, przez zajęcia sportowe na hali w SP Rzyki, po wycieczki w góry, kajakowanie i jazdę konną oraz pływanie na basenie w Kętach. Warto wspomnieć o wycieczkach turystyczno-krajoznawczych: do Wadowic, Ochabów, na Leskowiec, do Kęt.

Atmosfera swobody i zaufania sprzyjała prowadzeniu rozmów i pogadanek na temat zagrożeń różnymi patologiami społecznymi. Alkoholizm, lekomania, narkomania oraz palenie papierosów zostały omówione i zgodnie odrzucone przez dzieci.

Zaczyna się nowy rok szkolny, nie zapomnijmy, że po lekcjach wielu małych ludzi nie ma co ze sobą zrobić. Dbajmy im możliwość realizacji w różnych kółkach, grupach, ogniskach, nie zrzucamy całego ciężaru na szkołę i rodzinę.

Maria Wojewódzka, Sławomir Piekarski

### Półkolonia w MŚT

Kadra pedagogiczna Międzyszkolnej Świetlicy Terapeutycznej opracowała program półkolonii „Zdrowo i bezpiecznie wypoczywam”. Staraliśmy się aby dla dzieci było to dwa tygodnie frajdy.

na przygodę. Kadra jest zachwycona dziećmi i młodzieżą, która skorzystała z naszej oferty.

Półkoloniści też mają swoje zdanie, które wyrazili w ankiecie przeprowadzonej

## Mrzeżyno dla wytrwałych

Dzięki staraniom OWR przy współpracy ZHP, dzieci starsze ze Świetlicy Terapeutycznej, w nagrodę za całoroczną pracę w placówce mogły podczas wakacji wyruszyć w poszukiwaniu przygód aż nad sam Bałtyk do Mrzeżyna na obóz harcerski. Życie w drużynie obozowej może stwarzać wystarczająco wiele atrakcji: możliwość wzajemnego poznawania się, akceptacja, życzliwość, współpraca, negocjowanie ustępstw i obrona własnych racji. Doskonały grunt dla rozwoju zarówno ja – indywidualnego jak i ja – grupowego. Rezultaty zgranego współzycia w grupie, realizacji idei „Jeden za wszystkich...” uwiadamiały się każdego kolejnego dnia, w każdym zbiorowym czy indywidualnym zadaniu. I choć nie brakowało okazji do „wojen” zawsze znajdowała się możliwość rozwiązania konfliktu bez ofiar ku zadowoleniu wszystkich, a w

szczególności wychowawców. Cieszy to, że grupa wychowanków Świetlicy była postrzegana bardzo pozytywnie przez wszystkich uczestników obozu harcerskiego w Mrzeżynie, tutaj, podobnie jak w Sierakowie, nasi podopieczni wygrali Olimpiadę Sportową. Jest więc z czego się cieszyć, choć obozowicze ze Świetlicy ze łzami w oczach wyjeżdżali z obozu śpiewając: „Hej, my jeszcze tu wrócimy nie za rok no to za dwa...”.

Wychowawcy ze Świetlicy

## ŻALUZZE

♣ pionowe ♣ poziome  
♣ rolety ♣ plisy

Andrychów, ul. H. Biłki 5

tel. 875 - 45 - 65

w godz. 15<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

## Kuchnia Św. Brata Alberta w Andrychowie przy ul. 1 Maja 11

zwraca się z gorącym apelem do ludzi dobrej woli o pomoc finansową na rzecz ludzi ubogich i potrzebujących z terenu całej Gminy Andrychów. Kuchnia wydaje gorący jednodaniowy posiłek dla około 180 osób. Na dni świąteczne i niedziele Kuchnia wydaje suchy prowiant. Oprócz tego w Kuchni prowadzona jest działalność przeciwalkoholowa. Obejmuje też okazjonalnie opieką osoby niepełnosprawne. Podajemy nr konta, na które można wpłacać ofiarowane pieniądze:

BPH O/Wadowice 10601145-320000054934

Za wykazane zrozumienie i dobroć serca dla naszych spraw **Bóg zapłać!**



Rodzice chętnie zapisywali swe pociechy na tak rozreklamowaną półkolonię. Warunkiem dobrej zabawy jest atmosfera przyjaźni, którą tworzyliśmy na zajęciach integracyjnych. Na innych zajęciach zastanawialiśmy się czym jest zdrowy i bezpieczny wypoczynek. Najczęściej byliśmy w ruchu zwiedzając nie najdalej, lecz urocze okolice. Na zakończenie półkolonii oddaliśmy się do naszych domów, aż pod Szyndzielnię, aby w czasie dwudniowego biwaku przeżyć zdrową i bezpieczną wakacyj-

na koniec zajęć: „Zajęcia były ciekawe, gdyż na wycieczkach byliśmy informowani o tym co widzimy. Były ciekawe zajęcia plastyczne i zabawy.”  
Do zobaczenia za rok z takim samym entuzjazmem!

Wychowawcy ze Świetlicy Terapeutycznej

0-800 14 00 68

POMARANCZOWA LINTA

Pomaga rodzicom, których dzieci nie





po pełny kontener, potem przywozi pusty. Takie dwa kursy wykonuje co dwa tygodnie. Gdyby przywiózł pusty, zabrał ten pełny – wykona tylko jeden kurs, ale warto aby powrócił do co tydzień (przynajmniej w sezonie). Może byłby to sposób na uniknięcie tego bałaganu, który tu na Praciakach wszystkich razi.

Wniosek pana Władysława jest i cenny, i banalny do wykonania. *Od wiosny widzę tu masę wycieczek. Brak szlaku dojściowego do szlaku czerwonego wiodącego z Kocierza na Leskowiec, sprawia, że ludzie błądzą, wracają, pytają się. Kiedyś to oznakowanie było. Przy ścinie związanej z budową drogi uległo zniszczeniu. Warto, aby ktoś pomyślał o odnowieniu tego szlaku.*

Tak konstruktywnymi wnioskami postanawiam zakończyć mój rekonesans. Zgodnie z zasadą, którą sobie obrałam: jedno osiedle – jeden dom, ten miał być ostatnim.

Zatrzymuję jeszcze wzrok na sąsiadujących przez drogę z panem Władysławem

dwóch budach?, wozach? Ci, którzy uczyli się historii, pewnie tak wyobrażali sobie wóz Drzymały. Ma się to nijak do dach, które odwiedziłam przez te dni. – To pewnie świeżo nabyte działki – domyślałam się. Opowieść nowych właścicieli o planach budowy, zagospodarowania dziewiczego terenu, wydają mi się być całkiem dobrym akcentem finałowym.

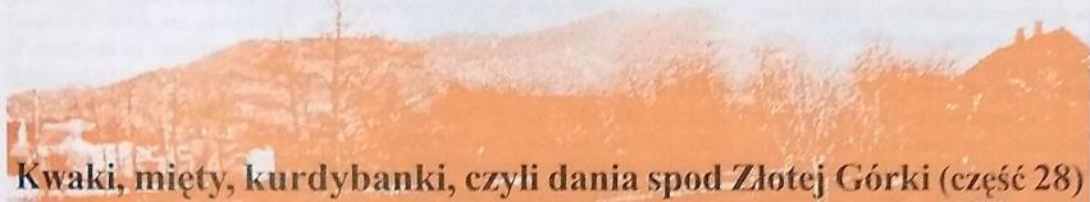
Pan Jan typuje do rozmowy swoją żonę – Jolantę. *Kupiliśmy tę działkę 5 lat temu. Zdecydowaliśmy się na nią, bo spełniała cztery podstawowe warunki. Po pierwsze – granica tej parceli przebiega na rzece. Mamy w Katowicach dom położony na skraju lasu; i nie las, ale rzeka jest dla nas największą atrakcją. Po drugie – dojazd nie sprawia problemu. Nie jesteśmy narażeni na korki jak w wypadku wyjazdu ze Szczyrku czy Wisły. Po trzecie – nie grozi nam, że nas dookoła zabudują; po prostu nie ma takiej możliwości aby tu coś postawić. I ostatni, koronny argument – nie ma tutaj prawa budowlanego. Nasze lokum, przypominające wóz Drzymały jest*

*po to, aby ominąć prawo budowlane, według którego nie można tu postawić fundamentu trwałego. Wciąż nasz „dom” jest na kółkach. Co najważniejsze zapewnia nam podstawowe wygody: jest miejsce do spania, jest prąd, woda. I takie spartańskie warunki bardzo nam odpowiadają. Pani Jola proponuje zwiedzanie. Doznaję klasycznego „opadu szeptki”. Zadzzwia mnie powierzchnia wnętrza, jego estetyczny wystrój, lodówka, duży stół w jadalni... Z coraz większym zainteresowaniem słucham dalszych wywodów: *Wspomniałam, że mamy dom, to jest duży dom. I ja nie jestem zainteresowana kolejnymi oknami do mycia, kompletami pościeli do prania (po gościach), odkurzaniem... Każda kobieta, która ma dom na głowie z pewnością nie marzy o tym, aby przez weekend latać ze smatą. Widzi pani, jesteśmy tu 5 lat. Przez ten czas nie powstał tu żaden kłomb. I nie powstanie. Angielski trawnik do strzyżenia mamy w Katowicach. My nie chcemy poprawiać natury. Tu ma być ta kępka wrzośtu, ta kępka**

*siłana, tu ma być mrowisko, mają być koniki polne. Zadne rozryski nas nie interesują. Przyjeżdżamy tu po to, aby się umyć w rzece, posiedzieć przy ognisku, podgadnąć mrowki, zmięje, jaszczurki, zbierać pajęczuki. Te dwie ostatnie, to ulubione czynności Tomka – naszego 11-letniego syna. Widzi pani, ja jestem alergikiem. W Katowicach przez całą wiosnę jestem na lekach. Tutaj trawa po pas a mnie się nie nie dzieje. Jest tu jakiś specyficzny mikroklimat. A sam Benkid Mały jest przeczudowny. A wie pani dlaczego? Bo nie jest zagospodarowany.*

Filozofia pani Jolanty jest najlepszym, choć przyznam zupełnie zaskakującym finałem moich spotkań z ludźmi, którzy „zaszłał” odkryli i uznali za swoje miejsce na ziemi. *Cudze chwalecie, swojego nie znacie* – empiryczne dowodzenie tego powiedzenia było dla mnie wyspaniałą przygodą. A ci z „wydziałów”, „korytarzy”, „zakładów”... ci od planów, strategii... mogą sobie wyciągnąć wnioski. Jeśli tylko chcą.

Tekst i foto Jadwiga Janus



## Kwaki, mięty, kurdybanki, czyli dania spod Złotej Góry (część 28)

### Sagany

Podobno w przepisach Unii Europejskiej marchewka jest zaliczana do owoców. A to dlatego, że w którymś z krajów członkowskich ogromną popularnością cieszy się dżem z marchewki. A że w przepisach Unii dżemy mają być przetworami owocowymi...

W każdym razie jedna z ciotek do marmolady z jabłek dodawała pomidorów. Marmolady (wyborne) gotowała z nią Babcia, która pamięta opowieści o tym, jak to gdzieś na początku mijającego stulecia po raz pierwszy pojawiły się w naszych stronach pomidory. Krzaki rosły podobno olbrzymie. I nie bardzo wiedziałno jak jeść owoce. Próbowano z solą, ale także i z cukrem... Z drugiej strony, marmolada z samych jabłek wychodzi zbyt mdła, a skoro przetwory te przyrządza się z dyni, z marchwi, to czemu nie z dodatkami pomidorów?

Ścisłego przepisu na andrychowską marmoladę z jabłek podać się nie da – poszczególne odmiany różnią się zawartością cukru, pektyn, a także aromatem. Problem komplikuje także pogoda, która bardzo wpływa na zawartość cukru w owocach. W poszczególnych domowych kuchniach, na drodze prób i błędów określano więc właściwe proporcje w stosunku do najłatwiej dostępnych (rosnących w sadzie przy domu) odmian, tworząc w ten sposób rodzinne przepisy. Oprócz jabłek z dodatkami gruszek i pomidorów, wykorzystywano także śliwki (oczywiście węgierki), przygotowując z nich wyłącznie marmolady i powidła. Dżemów czy konfitur praktycznie nie znano.

Przyczyna tkwi w zawartości cukru. Ponieważ cukier zawsze był drogi, rezygnowano z przetworów zawierających więk-

szą jego ilość. Najwięcej (około 2-2,5 kg na 1 kg owoców) potrzeba do przygotowania konfitur. Nieco mniej (1 objętość cukru na 1 objętość owoców) – galaretek; jeszcze mniej (50-70% wagi owoców) – dżemów. Marmolady potrzebują około 0,2-0,5 kg cukru na 1 kg owoców, a powidła – tylko 10 – 15% (0,5 kg na 5 kg śliwek). Cukier potrzebny jest z 3 powodów. Zagęszcza, poprawia smak, jeżeli owoce są zbyt kwaśne, a przede wszystkim konserwuje – zapobiega fermentacji i rozwojowi pleśni. Dodając, jak do marmolady, małych ilości tego produktu, musimy ów niedobór zrekompensować cukrami występującymi naturalnie w owocach. W tym celu masę owocową trzeba bardzo znacznie zagęścić – odparowując wodę zwiększamy w przetworach stężenie cukru.

Dlatego właśnie, we wrześniu i październiku, na blasze pieca stał zawsze garnek ze smażącą się marmoladą jabłkową lub powidłami śliwkowymi. Wielogodzinne smażenie miało usunąć około 40% wody (powoduje to zmniejszenie objętości o 2/3 w porównaniu z wyjściową objętością owoców). Odbywało się ono stopniowo, przy okazji innych prac kuchennych. Garnek stał na brzegu płyty, czasem na płycie azbestowej lub żeliwnej, co zapobiegało przypaleniu, ale znacznie wydłużało proces. Nie miało to jednak znaczenia w sytuacji codziennego palenia w piecu... Bez znaczenia był również fakt, że taka obróbka cieplna skutecznie niszczy witaminę C, skoro jedzona na co dzień kiszona kapusta zawierała jej aż nadto.

Popróbujemy swych sił w różnych kombinacjach owoców. Nie musimy ich specjalnie przygotowywać. Ze śliwek trzeba usunąć pestki, a jabłka i gruszkę pozbawić ogonków, ewentualnie gniazd nasien-

nych. Choć i to niekoniecznie – po wstępnym rozgotowaniu przecieramy masę przez sito. Następnie gotujemy (tych parę dni) do odparowania potrzebnej ilości wody, na bardzo, ale to bardzo małym ogniu. I dopiero teraz dodajemy cukier. Musimy to zrobić pod sam koniec smażenia, w przeciwnym wypadku cukier skarmelizuje albo zupełnie się przypali i zmieni smak przetworu. Kropla gotowej marmolady na dnie płaskiego talerzyka nie powinna się rozpylić, a z łyżki nie ściekać ciurkiem, lecz „odpadać” grudkami. Co do powideł śliwkowych, to poza tym powinny mieć szklisty połysk. Najlepiej udają się z „przejrzałych” węgierok, o lekko pomarszczonej skórce, których miąższ sam odchodzi od pestki. Marmolady i powidła nakładamy do czystych słoików i przechowujemy nie pasteryzując. To chyba wszystkie potrzebne informacje. Warto jeszcze wiedzieć, że jeżeli do przygotowania przetworów użyjemy owoców o dużej zawartości pektyn (nie całkiem dojrzałych) lub jeżeli dodamy więcej cukru, uzyskamy tzw. marmoladę twardą, średnio nadającą się do smarowania, za to świetną np. do nadziewania pączków.

pozostała kwestia naczyń. Tytułowa zresztą... Bo marmolady i powidła bardzo, ale to bardzo łatwo się przypalają. Chyba, że użylibyśmy naczyń tradycyjnego. Babcia nazwałaby je „żelaznym” garnkiem, albo „żelaznym” rondlem, mając na myśli ciężkie i grubościennie naczynie żeliwne. W centralnej Polsce naczynia takie nazywają saganami, podczas gdy u nas mianem tym określa się zwykle duże czajniki, takie z wygiętym dzióbkiem i opadającym uchem, bez gwizdka.

Słychać jednak wyraźnie alarmowy gwizd, ostrzegający nas, Andrychowian,

przed kolejną leką kłótnia, gwarantowana, gdy próbujemy wyjść na pole, zjeść garść borówek lub nabrać zape; chochelka, w obecności Polaka z okolic Warszawy, który zape z jagód zebranych na dworze nabiera łyżką wazową. Wątek, na który natrafiamy tym razem, jest jednak odkrywczy. Przede wszystkim: słowniki języka polskiego podają, że słowo sagan, oznaczające duże garnki, a regionalnie – czajnik, pochodzi z tureckiego, ale do polszczyzny trafiło za pośrednictwem języka rosyjskiego.

Babcia, a także każda inna gospodyni, która nie miała w kuchni gazu, ciepłej wody ani bojlera, trzymała na piecu duże naczynie, w którym nieustannie grzała się woda. W okolicach Zagłębia Staropolskiego i w całym, nie tak znów wielkim Królestwie Kongresowym, gdzie wytapiano dość ubogie zresztą rudy żelaza, żeliwo było tanim surowcem. Tańszym niż blacha. Naczynia żeliwne były lokalnie łatwo dostępne, każda gospodyni miała ich wiele, a w największym saganie grzała na swej węglowej kuchni wodę. U nas łatwiej było o naczynia blaszane (z racji bliskości hut i walcowni Śląska, a także dużego ciężaru naczyń żeliwnych), w nich zatem grzano wodę. A duże czajniki, w odróżnieniu od dużych, blaszanych garmków, nie nadawały się do niczego innego. Garnki żeliwne kupowano w specjalnych celach – do smażenia marmolady albo do parowania ziemniaków. Gdyby zatem imigranka z „Kongresówki” poprosiła swą koleżankę (szwagierkę? kumę?) z Galicji, o to, by postawiła dużo wody w saganie, ta nie złapałaby za jedyny żeliwny garnek, w którym właśnie od dwu dni smaży się marmolada, lecz najpewniej za największy, będący w jej posiadaniu, czajnik.

Przemysław Płonka

Do wynajęcia **barak drewniany** w Głębowicach - centrum z przeznaczeniem na działalność gospodarczą.  
Wiadomość: tel. 875-54-25

(ciąg dalszy ze str. 11)

Zgarnięto starych ludzi, którzy w ogóle działalności związkowej nie prowadzili. Byli tylko na pierwszej liście, kiedy komitet wolnych związków się konstituował. Jeden z nich poszedł od razu na emeryturę, inni nie zostali wybrani do władz Bogu ducha winni ludzie byli tak długo przetrzymywani. Wielu z nich przypłaciło to ciężką chorobą. I to się pokłóciłem z *esbekiem* już po zwolnieniu, gdy musieliśmy się meldować w Urzędzie Bezpieczeństwa w Bielsku. Byłem tam zresztą tylko raz. Po jakimś czasie przywrócono mnie do pracy. Wróciłem tutaj do zakładu. Miałem oczywiście umoralniające rozmowy z szefami, którzy przekazywali mnie sobie jeden drugiemu, jak zgnite jajko. Zagrożono mi usunięciem z pracy za jakąkolwiek działalność związkową. Zdecydowałem się na emigrację wewnętrzną.

#### Ale podziemne struktury działały jeszcze w latach osiemdziesiątych?

Owszem. Jeszcze, gdy ja siedziałem z samego tylko WSW wielu ludzi wpakowano do więzienia i internowano. Niektórzy z nich wyjechali potem na Zachód, część tutaj została. Uważam, że należy podkreślić ich zasługi. Oni się naprawdę narażali, nawet bardziej niż ja. Pomagaliśmy także ich rodzinom, choć nie miało to charakteru wielkiej, zorganizowanej działalności. Bardzo zaangażował się w to ks. Zieliński. To był prawdziwy ksiądz społecznik. To był ksiądz przez duże "K". A nie wszyscy byli tacy.

#### Jak wspomina Pan przełom dekady?

1989 rok - znowu wielkie fale strajków, wielkie poruszenie. I nie ma ludzi, którzy chcieliby to wszystko rozruszać. Temu zakładowi strasznie dużo krwi upuścili przez aresztowania, prześladowania. Większość tych naprawdę mocnych, zdecydowanych działaczy stał odeszła, ale mimo to Niezależne i Samorządne Związ-

# Niepokorny

ki Zawodowe się stosunkowo szybko zorganizowały. Natomiast w mieście królowały władze komunistyczne i dlatego trzeba było szybko zorganizować Komitet Obywatelski przed wolnymi wyborami. Tylko tym się zajmowałem przez kilka miesięcy, aż do momentu kiedy nowe władze samorządowe nie zostały osadzone ostatecznie w mieście. Od tego momentu skupiłem się na firmie, zajmując się jako szef Rady Pracowniczej, a potem w Radzie Nadzorczej, dalszymi jej losami. Na przełomie lat dziewięćdziesiątych byliśmy właściwie jedyną polską firmą motoryzacyjną, która nie splajtowała. A byliśmy przecież tylko poddostawcą. Udało się nam wtedy przetrwać ten najgorszy okres. Przebranzłowiliśmy się i zmieniliśmy rynki zbytu. Niestety niesławnej pamięci Fundusz XIII, na który tak bardzo liczyliśmy, odsprzedał większość swoich udziałów koncernowi *Daewoo*. A koncern *Daewoo* przeszarżował, przeholował, przegrał konkurencję i zbankrutował. Miał bardzo ambitne plany, trudne do zrealizowania nawet w okresie maksymalnej koniunktury, a co dopiero w czasie upadku giełdy japońskiej, załamania na rynkach azjatyckich i w samej Korei. Cały łańcuch nieszcześć. W Radzie Nadzorczej byłem przed okresem koreańskim. Potem nie startowałem. W tym czasie byłem zakładowym psychologiem i i organizowałem szkolenia zawodowe. Przez pewien czas byłem szefem nowo utworzonego pionu osobowo - administracyjnego. Potem Koreańczycy mnie usunęli, po paru miesiącach prób bezowocnego dogadywania się. **Ta historia była szeroko komentowana wśród pracowników "Andorii", wśród których cieszy się Pan opinią człowieka uczciwego i bezkompromisowego.**

Zostałem odwołany z tego stanowiska

głosami koreańskich członków Rady Nadzorczej. Dla nich nie do zaakceptowania były metody mojego zarządzania i postępowania z ludźmi. A ja nie mogłem zaakceptować ich metod. Odmienność kulturowa między nimi a nami przejawia się w tym, że oni mają ludzi za nie. Ja zawodowo jestem przyzwyczajony do tego, żeby szukać w człowieku osobowości, odrębności. Nie mogłem się pogodzić z tym, jak oni traktują ludzi. To było straszne, po prostu nie do zaakceptowania. Zresztą mnie też tak nie raz potraktowali. My jesteśmy indywidualistami, lubimy jak się nas docenia. Cienimy sobie poczucie bezpieczeństwa i zależy nam na samorealizacji w życiu. Dla kogoś, kto zauważa nasz wysiłek, zaangażowanie w pracę, jesteśmy gotowi pracować dzień i noc. Oni są wiecznie niezadowoleni w pracy, bez przerwy swoich podwładnych rugają. Nie mogłem firmować takiego sposobu postępowania z ludźmi. Oczywiście kierownik nie jest od tego, żeby go kochać. Kierownik ma organizować pracę ludziom, ma nimi zarządzać i jak trzeba wydoić ich do suchej nitki. Tylko że metodami zachodnioeuropejskimi człowieka się wyeksploatuje wtedy, gdy się go chwali, nagradza i docenia jego fachowość. Wróciłem do swojej profesji - psychologa zakładowego. W końcu zwolniłem się i w tej chwili wykonuję badania na umowę.

#### Czym jeszcze się Pan obecnie zajmuje?

Chciałbym teraz powiedzieć o tym, co jest dla mnie niezmiernie ważne. Pracuję w komisjach Rady Powiatu: Społecznej i Ochrony Zdrowia. Dostrzegam pewne niebezpieczne zjawisko. Władzom gmin wydaje się, że skoro od dziesięciu lat sytuacja się stabilizuje, a obywatele stopniowo poprawiają swój status mate-

rialny (przeciętna statystyczna rzeczywistość rośnie), można się skupić na poprawie tej potwornie zaniedbanej przez dziesięciolecia infrastruktury (usługi, handel, mała przedsiębiorczość), po to by stworzyć tutaj nowe miejsca pracy dla powstającej rzeszy bezrobotnych, szczególnie młodych, którzy kończą szkoły. To jest bardzo ważne. Zmiana struktury gospodarczej to proces trudny, lecz konieczny, ale... Zapomina się przy tym o jednym z podstawowych zadań gmin, czyli o sprawowaniu opieki społecznej, którą państwo zdjęło z siebie niemalże całkowicie. Myślę tutaj o opiece nad osobami niedołączonymi, starymi, chorymi, ale także nad ludźmi uzależnionymi od alkoholu (z rodzinami to prawie 2,5 mln osób w skali kraju). Bez względu na to, co myślimy o pijakach i narkomanach, mamy obowiązek pomagać ich rodzinom. To istotny i palący problem. Nawet w krajach dużo bardziej rozwiniętych niż nasz wcale nie maleje liczba osób, którym pomoc jest potrzebna. A my już zaczynamy obcinać środki na te cele. Popatrzmy na reformę ochrony zdrowia. To straszne, co się dzieje. To po prostu niepojęte, żeby ktoś liczył środki na to, ile osób ma przeżyć, a ile - nie. Nie mieści mi się to w głowie. To jest poza wszelkimi kategoriami humanitaryzmu i bez względu, jaką byśmy tutaj opiece polityczną przyłożyli, to jest to za każdym razem nie do przyjęcia. W komisjach Rady Powiatu tworzy się taka koalicja ludzi zdrowego rozsądku, którzy starają się coś zrobić, nie myśląc kategoriami politycznymi. Zresztą uważam, że w tak małych ośrodkach jak Andrychów, czy Wadowice sposób wybierania radnych na listy partyjne nie ma sensu. Powinniśmy głosować na konkretne osoby - ludzi, których znamy i mamy do nich zaufanie. **Dziękuję za rozmowę.**

rozmawiał Franciszek Penkala

## Mniej pożarów

Zastępca Komendanta Państwowej Straży Pożarnej mł. kpt. **Paweł Kwarciak** przekazał redakcji *NA* informację o pożarach i innych miejscowych zagrożeniach zaistniałych na terenie powiatu wadowickiego w I półroczu tego roku. Z zestawienia powiało powiało optymizmem: nastąpił spadek liczby zdarzeń, w których niezbędna była interwencja strażaków zawodowych i ochotniczych - 128 w I pół. 1999/115 w analogicznym okresie roku bieżącego. Na pierwszym miejscu nadal są miejscowe zagrożenia (i te w gminie Andrychów w tym roku nieco wzrosły - 71) wywołane przez powódź, wichury, obfite opady śniegu; do grupy tej zalicza się również działania ratownicze przy wypadkach i kolizjach drogowych. Znaczenie zmalała liczba pożarów - tak w całym powiecie, jak i w gminie andrychowskiej, gdzie zarejestrowano 29 małych i 1 średni (w okresie porównywalnym - łącznie 48). Głównymi ich przyczynami są: nieostrożność, wiosenne wypalanie traw, wadliwość urządzeń grzewczych i przewodów kominowych.

W bieżącym półroczu straty pożarowe w powiecie wyniosły 527 tys. zł (w gmi-

nie Andrychów 54 tys.), a powstałe w wyniku miejscowych zagrożeń - 609 tys.) Andrychów - 169 tys.). Wartość uratowanego mienia szacuje się na kwotę 2,8 mln zł (w Andrychowie 681 tys. zł.)

Wzrosła też liczba fałszywych alarmów - w Andrychowie z 13 do 14, a w gminie Lanckorona i Spytkowice w ogóle takich nie odnotowano. Widać, gdzie mieszkają mądrzy ludzie. (opr. mb)

## Do trzech razy sztuka

Trochę mieli kłopotu targanicy druhowie z poświęceniem swego „papięskiego” wozu pożarniczego (jest on jednym z siedmiu honkerów służących obsłudze pielgrzymki Jana Pawła II do Polski): pierwszy termin nie został dotrzymany z powodu nie ukończonej adaptacji wozu, drugi odwołano z uwagi na kilkudniowe opady deszczu, trzeci - 23 lipca - „nadał” się idealnie - w ostrych promieniach słoń-

ca samochód wprost raził bielą! Częścią uroczystości było również nadanie medali „Za zasługi dla państwowości” - złotego Janowi Rokowskiemu, srebrnego Aleksandrowi Grabowskiemu, brązowych - Janowi Cholewie, Krzysztofowi Danielowi i Robertowi Rożkowi. Grały orkiestry dęte OSP z wiosek tworzących gminę andrychowską i z Wielkiej Puszczy, z którą Targanice Górne sąsiadują, a później „festynowano” radośnie do późnej nocy. A my, mimo wszystko życzymy targanieckim druhom, by ich nowy samochód nie musiał zbyt często wyjeżdżać do akcji. (mb)

**Jeśli Ty lub Twoi bliscy macie problem z alkoholem i chcecie sobie pomóc, przyjdźcie do**  
**PORADNI TERAPII**  
**UZALEŻNIENIA**  
**i WSPÓLUZALEŻNIENIA**  
lub PUNKTU KONSULTACYJNEGO  
**„Pomańcańska linia”**  
ul. Metalowców 10

(Ośrodek Wspierania Rodziny, parter)

tel. 875-10-36

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. od 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>













## HURTOWNIA SZKŁA JAN BARGIEL

**w Andrychowie, ul. Batoiego 35b (obok AFM)**  
Poleca: szeroki asortyment szkła gospodarczego (szklanki, tufle, cukierniczki itp) oraz szkło okienne (ornament, szkło białe, szklarniowe)  
**w cenach hurtowych i detalicznych**

Tel/fax 875-02-27, 870-19-04

Sprzedaż w godz. od 7<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>

## Wrzesień 2000

Wrzesień 2000				14 Podwyższenie Krzyża Świętego  <b>Bernarda</b>	15 Matki Bożej Bolesnej  <b>Justyny</b>	16 	
17 <b>Dzień Sybiraka</b>  Kolo PTTK „Chalupa” - wycieczka na Słowację	18 <i>KIEDY IRENA Z MROZEM PRZYBYWA, BABIE LATO KROTKO BYWA</i>  <b>Stanisława Ireny</b>	19 	20 <i>LIŚC NA DRZEWIE MOCNO TRZYMA, NIE TAK PRĘDKO PRZYJDZIE ZIMA</i>	21 Światowy Dzień Choroby Alzheimera  <b>Matusza</b>	22 Żegnaj lato na rok!	23 Początek jesieni — MDK, godz. 17 <sup>00</sup> - „Rockowisko” — Kolo PTTK „Chalupa” - wycieczka w Beskid Żywiecki	
24  CKIW - wycieczka na Słowację: Oravice	25 	26 MDK, godz. 18 <sup>00</sup> - „Salonik Literacki”: spotkanie z prof. dr. hab. Tadeuszem Bujnickim  <b>Kosmy Damiana</b>	27 Sesja Rady Miejskiej, (sala MDK)  <b>Dzień Polskiego Państwa Pod- ziemnego Wincentego</b>	28 <b>Dzień Turystyki</b>  <b>Wacława</b>	29 <i>GDY NOC JASNA NA MICHAŁA, TO NASTĄPI ZIMA TRWAŁA</i>  <b>Michała</b>	30 	
PAŹDZIERNIK	1 Międzynarodowy Dzień Muzyki	2 Święto Aniołów Stróżów	3	4 Początek Światowego Tygodnia Zwierząt   <b>Franciszka</b>	5 <i>GDY PAŹDZIERNIK MROŹNY, TO NIE BĘDZIE STYCZEŃ GROŹNY?</i>  	6 	7 Matki Boskiej Różańcowej  
	8 <b>WYBORY PREZYDENCKIE</b>   <b>Brygidy</b>	9 	10 Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego  	11 MDK, godz. 19 <sup>00</sup> i 11 <sup>15</sup> - „Kot w butach” (baśń muzyczna)	12  <b>Maksymiliana</b>	13  <b>Edwarda</b>	14 MDK, godz. 19 <sup>00</sup> Jesienna Dyskoteka Czterdziestolatków  <b>Dzień Nauczyciela</b>
Ni	Po	Wt	Śr	Cz	Pi	So	

## KRONIKA POLICYJNA

### 14 sierpnia

Ujawnione zostało włamanie do piwnicy bloku przy ul. Olszyny, z której to wyprowadzono rower górski marki "Montana" wart. 1 tys. zł.

### 17 sierpnia

Nocą "obrobiono" altankę w Roczytach. "Nieproszeni goście" skradli wiertarkę elektryczną i radio o łącznej wartości 300.- zł.

### 27 sierpnia

Nocny złodziej dostał się "na pasówkę" do szopy postawionej przy stawach hodowlanych we Frydrychowicach i skradł buty gumowe oraz karmę dla ryb. Czyżby uznał, że głodują i osobiście je podkarmił, co generalnie zmieniałoby kwalifikację czynu?

### 28 sierpnia

O godz. 9<sup>00</sup> na jezdni ul. Dąbrowskiego wydarzył się niecodzienny wypadek: od jadącego *jelcza* z niewyjaśnionych przyczyn odłączyła się przyczepa i zjeżdżając na przeciwny pas ruchu zderzyła się z nadjeżdżającym „maluchem”. W wyniku tegoż zderzenia kierowca *fiata 126p* doznał urazu głowy i został odwieziony do szpitala.

X X X

W sierpniu wydarzyło się 25 kolizji, ujawniono 13 kierowców wyruszających w drogę po spożyciu alkoholu. Czyżby 13 nietrzeźwych kierowców stanowiło miesięczną normę dla gmin Andrychów i Wieprz?

(na podst. inf. KP w Andrychowie opr. mb)

## Gratulacje za awans

Z okazji tegorocznego *Dnia Policjanta* awans na wyższy stopień otrzymało dziesięciu funkcjonariuszy Komisarzatu Policji w Andrychowie: st. sierż. Jarosław Gębczyk, Grzegorz Matyszkowicz i Mariusz Najbor, sierż. sztab. Sławomir Oczkowski i Adam Pytel, mł. asp. Waldemar Gierszewski i Andrzej Smaza, asp. Adam Bryndza, asp. sztab. Adam Kukła i Bogdan Luberda. Awansowanym policjantom składamy gratulacje a wszystkim trochę spóźnione, ale jak sądzimy – zawsze potrzebne życzenia dającej zawodową satysfakcję i osobiste bezpieczeństwo – służby. (mb)

**BHP** Paweł Nowak - insp. ds BHP  
tel. 0606 191 62  
SZKOLENIA ♦ NADZÓR ♦ KADRY

Przedsiębiorstwo  
Handlowo - Usługowe „JANEX”

## MATERIAŁY BUDOWLANE

*poleca:*

- dachówkę w cenach hurtowych,
- termorekсы i pustaki w bardzo atrakcyjnych cenach,
- regipsy, stal, styropian, folie, żwir, piaski, ceramikę budowlaną.

*Ponadto świadczymy usługi transportowe - samochody od 8 do 26 ton.*

Zapraszamy do

sklepu ogólnie - budowlanego  
Targanice 234, tel. 870 -34 -51

## Najtańsze na Podbeskidziu

WYROBY CERAMICZNE

Pustak MAX 220, cegła kratówka K-3

Produkowane z surowca naturalnego - bez dodatków pyłów cieplowniczych

*poleca Zakład Ceramiczny*

**PPHU "BARA" Barbara Bubak**  
Andrychów ul. Krakowska 28, tel. 875-27-76

ZAPRASZAMY

NA ZAKUPY DO ANDRYCHOWSKIEJ CEGELNI

Dołącz do najlepszych

Jesteśmy polską firmą - krajowym liderem sprzedaży wykładzin, tapet, dywanów i podłóg drewnianych.

W ciągu 8 lat stworzyliśmy największą w Polsce sieć 100 specjalistycznych sklepów. Co miesiąc rozbudowujemy naszą sieć o kolejne placówki. Uważnie słuchamy głosu naszych klientów i robimy wszystko, by ich zadowolić. Naszymi najcenniejszymi aktywami są pracownicy - wpływają na profil firmy i sposób jej postrzegania.

Najważniejszą osobą w naszym sklepie jest m e n e d ż e r. To on organizuje pracę własną i podległego personelu oraz kieruje procesem sprzedaży tak, by maksymalizować zyski osiągane przez firmę na obszarze działania placówki.

Renoma Komfortu, pozycja na rynku i atrakcyjne warunki wynagrodzenia pozwalają nam zatrudniać najlepszych Kandydatów. Preferujemy osoby niepalące.

## Menedżer Sklepu

(Andrychów)

**Idealny Kandydat** powinien odpowiadać następującej charakterystyce:

- dynamizm i umiejętność utrzymywania wysokiej jakości pracy,
- posiadanie zdolności organizatorskich,
- kilkuletnie doświadczenie w handlu na samodzielnym stanowisku,
- doświadczenie w kierowaniu zespołem ludzkim.

Oferujemy pakiet szkoleń adaptacyjnych i zapewniamy warunki rozwoju w ciekawym środowisku. Nagradzamy dobre efekty pracy.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie życiorysu zawodowego i listu motywacyjnego do 29 września br. na adres:  
KOMFORT Sp. z o.o., ul. Piotra Skargi 23, 70-487 Szczecin, z dopiskiem "Rekrutacja - Andrychów",  
lub e-mail: rekrutacja@komfort.pl, fax: 091 4822000 w. 443.



# KOMFORT

www.komfort.pl

## Język niemiecki

- tłumaczenia
- prowadzenie korespondencji
- lekcje
- przygotowanie do egzaminów

mgr PAWEŁ WOJEWODZIC

Andrychów, ul. Włóknarzy 12/24

tel. (033) 875-94-63

**OknoPlus**  
PRODUCENT OKIEN PCV

STANLEY  
Andrychów  
ul. Krakowska 66a  
tel. 875-24-10 w. 16  
0 606 357-831

## Okna PCV

- profil VEKA Softline
- szyba ciepłochronna U = 1,1
- okucie WINKHAUS

Okna, drzwi drewniane  
Okna dachowe  
Bramy garażowe

## 999 - przy telefonie st. pielęgniarka dypl. Maria Mieszczak z andrychowskiej stacji pogotowia ratunkowego:

*Wakacje za nami, przyroda nieco przyspieszyła i zamiat końca lata mamy już jesień, a to wszystko razem wzięte oznacza początek roku szkolnego, który nie wszyscy uczniowie witają z radością. Co robić, gdy rano nasza pociecha twierdzi, że źle się czuje, boli ją brzuch, i co gorsze - wymiotuje bądź z innych powodów nie chce opuścić łazienki, a my nie mamy pewności, czy są to objawy strachu przed klasówką, czy np. rzeczywistego zatrucia pokarmowego?*

Dzieci, szczególnie te idące po raz pierwszy do szkoły, różnie reagują przed Niewiadomym. Bóle głowy, wymioty, biegunka mogą być wywołane stresem, ale mogą też obwieszczać zatrucie, czy inną chorobę (chociażby gripę). Na wszelki wypadek radziłabym dziecko pozostawić w domu i bacznie obserwować. Jeśli po godzinie wszystko wróci do normy, można przypuszczać, że powodem złego samopoczucia był strach przed szkołą i wówczas musimy z dzieckiem porozmawiać o jego problemach, a nawet poszukać pomocy u szkolnego

pedagoga, wychowawczyni. Jeżeli stan dziecka nie poprawi się, trzeba jak najszybciej zasięgnąć porady lekarza. Skoro już rozmawiamy o szkole, chciałabym zwrócić uwagę na bezpieczeństwo dzieci na drodze do szkoły. Mieszkam na wsi i widzę, że dzieci lubią iść w grupie, zajęte rozmową nawet nie zauważają, że znajdują się niemal na środku jezdni i o wypadek nietrudno. Bywa też, że urządzają sobie specyficzne zawody w przebieganiu przed nadjeżdżającym samochodem. Skutki takiej „zabawy” mogą być tragiczne. Rodzice muszą szczególnie uczyć dzieci, że o wypadek nietrudno, zwłaszcza że dni są coraz krótsze, będą występować mgły i poranna śliskość jezdni, a wiejskie drogi rzadko gdzie mają chodniki dla pieszych bądź szersze pobocza.

*Pani spostrzeżenia odnoszą się nie tylko do pieszych, ale również do rowerzystów. Coraz więcej dzieci, zwłaszcza uczniów gimnazjów, dojeżdża do szkół rowerem...*

To prawda. Doradzałabym rodzicom,

by kupili swoim pociechom kaski, w razie upadku chroniące głowę dziecka. O tym jak postępować, gdy już dojdzie do najgorszego, rozmawialiśmy u progu wakacji.

*Pozostał nam jeszcze jeden problem jesienny, choć w tym roku wysyp grzybów był dużo wcześniej. Co robić, gdy okaże się, że w zupie, którą właśnie spożywalimy, znalazł się grzyb trujący?*

Grzybobranie wciąż jeszcze trwa.



foto Jan Zieliński

Każdy „grzybiarz” powinien mieć atlas grzybów pod ręką, a jeśli nie jest pewien co do znalezionej grzyby, powinien raczej pozostawić go w lesie. A gdy „trujak” znalazł się już w żołądku, o

czym sygnalizuje nasz organizm, to pomoc lekarska jest niezbędna. Przede wszystkim trzeba jak najszybciej doprowadzić do wymiotów (przez podrażnienie gardła, wypicie przegotowanej i osolonej wody) i pierwsze wymiociny zebrać do słoiczka w celu przekazania ich do analizy. Konsekwencje zatrucia zależą od rodzaju i ilości spożytego grzyba (najgroźniejszy jest muchomor sromotnikowy!), ale zawsze stanowią wstrząs dla organizmu i bywa, że kończą się tragicznie.

*Myszę, że tą groźną brzmiającą przestrożę zakończymy nasze rozmowy o udzielaniu pierwszej pomocy. Najważniejsze usłyszeliśmy, a każdy przypadek wymaga innego, nie tyle szablonowego, co rozważnego podejścia. Słyszałam, że Ministerstwo Zdrowia od nowego roku przygotowuje zmiany w funkcjonowaniu pogotowia ratunkowego. Jeśli będą one miały charakter zasadniczy, postaramy się wyjaśnić je naszym czytelnikom i wtedy porozmawiamy raz jeszcze. Na razie dziękuję, nam i Pani życząc zdrowia!*

Wysłuchała mb

Absolwentka Technikum Handlowego poszukuje pracy. Tel. 875-93-87

## PRAWA CZŁOWIEKA (część 12) - CO MOŻE PREZYDENT?

Gorący okres trwającej obecnie prezydenckiej kampanii wyborczej, skłania mnie do podjęcia tematu - "Prezydent". Skoro jest "najwyższym przedstawicielem państwa", skoro ma stać na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa i czuwać nad przestrzeganiem Konstytucji (art. 126), czyli na straży wszystkich należnych nam praw obywatelskich, warto przypomnieć sobie konstytucyjne uprawnienia prezydenta.

Obowiązująca w naszym państwie Konstytucja z 2. kwietnia 1997r., określa podstawowe zasady ustroju państwowego, pozycję jednostki w państwie oraz organizację, kompetencje i zadania organów władzy publicznej. I tak, władzę ustawodawczą sprawuje Sejm i Senat, władzę wykonawczą - prezydent i Rada Ministrów z premierem na czele, a władzę sądowniczą - sądy (z SN i NSA na czele) oraz dwa Trybunały: Konstytucyjny i Stanu. Twórcy konstytucji odrzucili więc zdecydowanie koncepcję prezydenckiego systemu rządów (podstawową cechą tego systemu jest skupienie władzy bezpośrednio w rękach prezydenta, nie powołując w ogóle urzędu premiera). Obecna konstytucja nawiązała więc do systemu parlamentarnego, bliższego polskiej tradycji ustrojowej.

Parlament składa się z dwóch izb: Sejmu i Senatu wybieranych w wyborach powszechnych i bezpośrednich. Prezydent jest jednym z członków władzy wykonawczej - stosownie jednak do założeń systemu parlamentarnego, nie jest jej zwierzchnikiem. Prezydent jest wybierany przez Narodowy Wybór powszechny - konieczne jest uzyskanie większości bezwzględnej,

Kadencja Prezydenta wynosi 5 lat i może być powtórzona tylko raz. W okresie kadencji Prezydent nie ponosi odpowiedzialności politycznej (nie może więc być odwołany ani przez parlament, ani przez wyborców), natomiast w razie naruszenia konstytucji lub ustaw, a także w razie popełnienia przestępstwa, może ponieść odpowiedzialność konstytucyjną przed trybunałem Stanu. Prawo oskarżenia Prezydenta przysługuje wyłącznie Zgromadzeniu Narodowemu (i to większością 2/3 głosów), ale już samo wniesienie oskarżenia powoduje zawieszenie Prezydenta w sprawowaniu urzędu, a jego funkcję przejmuje Marszałek Sejmu. Takie przejęcie funkcji przez Marszałka może nastąpić również w przypadku czasowej niezdolności Prezydenta do sprawowania urzędu.

Prezydent posiada szereg kompetencji - od tradycyjnych uprawnień głowy państwa (prawo łaski, nadawanie orderów i oznaczeń, mianowanie na pewne stanowiska cywilne i wojskowe), przez uprawnienia wobec innych organów (parlamentu, rządu, sądów) do uprawnień własnych związanych zwłaszcza z obronnością i bezpieczeństwem państwa. Zasada jest przy tym wymóg kontrasygnaty: ważność aktów i decyzji Prezydenta uzależniona jest od ich potwierdzenia przez premiera, który w ten sposób przejmuje na siebie polityczną odpowiedzialność przed Sejmem za działania Prezydenta. Premier jednak zawsze może odmówić udzielenia tej kontrasygnaty. Konstytucja zwalnia jednak szereg istotnych aktów Prezydenta od wyregulowanego kontrasygnaty (art. 144 ust. 3 formułuje listę 30 wyjątków).

W stosunku do parlamentu Prezydentowi przysługują uprawnienia organizacyjne (zarządzanie wyborów, zwoływanie pierwszego posiedzenia), uprawnienia inicjatywne (prawo inicjatywy ustawodawczej) oraz hamujące (weto ustawodawcze) oraz rozwiązywanie Sejmu). Prezydent nie ma natomiast żadnych kompetencji do wydawania aktów normatywnych o mocy ustawy (chyba że w okresie stanu wojennego).

W stosunku do rządu Prezydent odgrywa zasadniczą rolę w procesie jego formowania i dokonywania zmian w jego składzie. Natomiast Prezydent nie ma kompetencji pozwalających mu na odwoływanie rządu lub ministrów ani też na kierowanie pracami rządu już istniejącego. Prezydent może jedynie zwołać posiedzenie rządu i na nich przewodniczyć, ale nie daje mu to prawnych możliwości do podejmowania decyzji za Radę Ministrów czy premiera.

W stosunku do sądów Prezydentowi przysługuje prawo mianowania sędziów (ale tylko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa), powoływania prezesów Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Najwyższego Sądu Administracyjnego, (ale tylko spośród kandydatów przedstawionych przez te sądy).

W sprawach związanych z bezpieczeństwem i obronnością państwa Prezydent utracił dotychczasowe "ogólne kierownictwo" polityką zagraniczną oraz sprawami obronności - teraz zadanie to należy do rządu. Prezydentowi przysługuje natomiast prawo podejmowania szeregu istotnych decyzji: ratyfikowanie umów międzynarodowych, wprowadzanie stanu wyjątkowego i wojennego, mianowanie najwyższych dowódców wojskowych. Z reguły jednak Prezydent może działać tylko na wniosek rządu (premera) lub też musi dla swoich aktów uzyskać od premiera

kontrasygnatę. Nowa konstytucja odrzuciła natomiast koncepcję tzw. resortów prezydenckich (MON, MSW i MSZ) - obecnie zwierzchnikiem wszystkich ministrów jest wyłącznie premier.

Gdyby porównać prezydenckie uprawnienia określone w obecnie obowiązującej Konstytucji z tzw. Małą Konstytucją z 1992r., łatwo byłoby zauważyć, jak znacznie ograniczone zostały kompetencje Prezydenta. Jego rola nie została jednak sprowadzona do minimum i pozostawiono mu wyraźne środki oddziaływania na proces rządzenia.

Kompetencje innych najwyższych organów władzy, a więc Sejmu i Senatu oraz Rady Ministrów przedstawione zostaną pokrótce w następnym odcinku. Zainteresowanych natomiast bardziej szczegółowo zagadnieniem - "Co może prezydent?" - odsyłam do V rozdziału naszej Konstytucji.

Jolanta Spisak

## JĘZYK ANGIELSKI

• TŁUMACZENIA  
• KOREPETYCJE

Z DOJAZDEM DO UCZNI  
tel. 0602 608 562

Tow. Ubezp. na Życie  
Nationale- Nederlanden Polska S.A.

Paweł Żabiński

34-122 Wieprz 2

tel.dom. 875-47-07,

kom. 0 602 785 346

- ubezpieczenia na życie  
- fundusze emerytalne

**Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego  
„Andropol” S.A. w Andrychowie ul. Krakowska 83**

**ogłasza  
PRZETARG**

**PISEMNY NIEOGRANICZONY NA NAJEM N/W LOKALI UŻYTKOWYCH**

1. **SKLEP** - o pow. 93,20 m<sup>2</sup> położony przy ul. Krakowskiej 83. Cena wywoławcza 10 zł za m<sup>2</sup> netto. Cena nie obejmuje opłaty za eo. i energię elektryczną.  
2. **BIURO** - o pow. 56 m<sup>2</sup> usytuowane w budynku NOT przy ul. Krakowskiej 83. Cena wywoławcza 12 zł za m<sup>2</sup> netto. Cena obejmuje opłatę za centralne ogrzewanie. Przetarg odbędzie się w dniu 2.10.2000 r. o godz. 10<sup>00</sup> w biurze Radców Prawnych „Andropol” S.A., biurówce I piętro.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Dziale Techniczno-Gospodarczym do dnia 2.10.2000r. do godz. 9<sup>00</sup> z dopiskiem **Przetarg - Sklep lub Przetarg - Biuro**

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w Kasie Zakładowej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9<sup>00</sup>. Wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu, a wpłacane przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet czynszu.

W przypadku, gdy oferta zostanie przyjęta a oferent uchylił się od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz organizatora przetargu.

AZPB „Andropol” zastrzega sobie:

- prawo swobodnego wyboru ofert,
- unieważnienie lub odwołanie przetargu bez podania przyczyn,
- prawo przeprowadzenia dodatkowych rokowań z oferentem.

Szczegółowe informacje na temat przedmiotu przetargu można uzyskać osobiście w Dziale Techniczno-Gospodarczym lub telefonicznie pod nr (033) 8756-362 lub 525

**Zarząd Andrychowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
Lokatorsko - Własnościowej w Andrychowie  
34-120 Andrychów, ul. Włókniarzy 18  
ogłasza**

**nieograniczony przetarg**

**na ustalenie pierwszeństwa przydziału spółdzielczych**

**własnościowych praw do lokali mieszkalnych położonych przy ulicy:**

- 1) **Lenartowicza 25/15** - o pow. użytkowej 35,67m<sup>2</sup> - składający się z 1 pokoju, widnej kuchni, łazienki - I piętro - wymagany wkład budowlany: 33.935,01 zł
- 2) **27 stycznia 2/20** - o pow. użytkowej 27,80 m<sup>2</sup> - składający się z 1 pokoju, widnej kuchni, łazienki - I piętro - wymagany wkład budowlany: 22.914,98 zł
- 3) **Metalowców 11/20** - o pow. użytkowej 36,80 m<sup>2</sup> - składający się z 1 pokoju, widnej kuchni, łazienki - I piętro - wymagany wkład budowlany: 27.171,65 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21.09.2000 r. o godz. 12<sup>00</sup> w siedzibie Spółdzielni przy ul. Włókniarzy 18 w Andrychowie.

Wadium w kwocie 2.000 zł (za każde z w/w mieszkań) należy wpłacić do godz. 11<sup>00</sup> w dniu przetargu w kasie ASM.

Cena wywoławcza za 1 m<sup>2</sup> mieszkania wynosi 1.250,- zł - za każde z w/w mieszkań, a minimalny krok postąpienia 50,- zł. Mieszkania wymagają remontu na koszt nabywców.

Warunki przetargu określa „Regulamin przetargu na pierwszeństwo przydziału mieszkań w ASM”.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać szczegółowe informacje w dziale członkowskim ul. Włókniarzy 18, pok. 15, tel. 875-20-34.

Mieszkania można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z administracją ASM. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. W przypadku nabycia mieszkania od Spółdzielni w drodze przetargu w 2000 roku, można skorzystać z ulgi podatkowej od kwoty wkładu budowlanego.

**Nowo otwarty**

**Zakład Pogrzebowy**

**Andrychów, ul. Krakowska 31 (naprzeciwko samolotu)**

- z własnym wyrobem trumien

- kompleksową usługą

- kredytowaniem usług

**Przewóz trumny gratis**

**Najtaniej - najsolidniej**

**tel. 875 38 88**

**PRZETARG**

Zarząd Miejski w Andrychowie ogłasza przetarg **ustny ograniczony** w celu wyłonienia **administratora placu targowego przy ulicy Włókniarzy w Andrychowie**. Przetarg ograniczony jest do podmiotów gospodarczych mających siedzibę na terenie Gminy Andrychów.

Wyłoniony w wyniku przetargu **administrator zobowiązany będzie do:**

- wykupywania blozków opłat targowych w Urzędzie Miejskim;
- pobierania opłat targowych zgodnie z aktualną Uchwałą Rady Miejskiej, i wydawanie blozków dokumentujących uiszczenie tej opłaty osobom prowadzącym działalność handlową, odprowadzanie zebranych opłat targowych do kasy Urzędu Miejskiego;
- dokonywania rezerwacji miejsc zabudowanych straganami będącymi własnością Gminy, jak również innych miejsc przeznaczonych pod działalność handlową. Zawieranie umów rezerwacyjnych oraz pobieranie opłat rezerwacyjnych;
- egzekwowanie przestrzegania Regulaminu placu targowego;
- czuwania nad prawidłową organizacją handlu na placu targowym;
- przestrzegania obowiązujących przepisów prawnych regulujących zasady prowadzenia działalności handlowej na placu targowym;
- utrzymywania porządku na placu targowym. W tym zakresie dzierżawca zobowiązany będzie do spisania umowy z Zakładem Oczyszczania Miasta w zakresie składowania nieczystości na terenie placu targowego i ich wywozu;
- utrzymywania czystości w obiektach i w pomieszczeniach sanitarnych szaletu kontenerowego usytuowanego na placu targowym, zapopatrywanie szaletu w środki sanitarne używane przez korzystających z szaletu (papier toaletowy, ręczniki papierowa, mydła). Utrzymywanie w sprawności technicznej wszystkich urządzeń sanitarnych w które wyposażony jest szalek kontenerowy a w szczególności zapewnienie stałego dopływu bieżącej ciepłej i zimnej wody także w okresie dużych mrozów. Przejęta odpowiedzialność materialnej za usytuowany na placu targowym szalek kontenerowy wraz z wyposażeniem;
- pobierania opłat za korzystanie z szaletu kontenerowego w wysokości nie przekraczającej kwoty 1zł od osoby;
- ponoszenia kosztów związanych z zapotrzebowaniem na energię elektryczną kontenerowego na ogrzewanie szaletu w okresie zimowym na podstawie umowy zawartej z Beskidzka Energetyką;
- ponoszenia kosztów związanych z zużyciem wody i odprowadzaniem ścieków w szalecie na podstawie umowy zawartej z Zakładem Wodociągów i Kanalizacji;
- dbałości o zieleni otaczającą teren placu targowego.

Administrator placu targowego otrzymywać będzie wynagrodzenie prowizyjne w kwocie ustalonej w drodze przetargu w stosunku do zebranych opłat targowych. **Ustala się stawka wywoławcza prowizyjnego wynagrodzenia administratora placu targowego na 30% pobranych opłat targowych.**

Celem przetargu będzie ustalenie prowizyjnego wynagrodzenia w wysokości procentowej niższej od wyżej przytoczonej stawki wywoławczej. Minimalne postąpienie wynosi 0,5%.

Wszelkie informacje dotyczące specyfiki administrowania placu targowego jak również określające wysokość wpływów z opłat targowych oraz koszty ponoszone w związku z administracją placu targowego można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Andrychowie pokój numer 16, **telefon 875-23-60 wewn.335**

Przetarg odbędzie się **20 września o godzinie 10,00** w Urzędzie Miejskim w Andrychowie Rynek 15, I piętro, sala numer 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest dokonanie wpłaty **wadium w wysokości 500 zł** w kasie tut. Urzędu do dnia 19 września w godzinach jej urzędowania.

Osobie, której wygra przetarg wadium zostanie zwrócone w terminie 7 dni od dnia spisania umowy o sprawowanie administracji placu targowego, pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone bezpośrednio po rozstrzygnięciu przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako administrator placu targowego odstąpi od podpisania umowy o sprawowanie administracji placu targowego traci prawo zwrotu wpłaconego wadium.

Zabezpieczeniem rzetelnego wywiązywania się wyłonionego w przetargu Administratora z postanowień zawartej z nim umowy będzie weksel in blanco administratora do kwoty 10.000 złotych.

Zarząd Miejski w Andrychowie zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**NAGROBKI  
CZARNY GRANT**  
118 x 230 sprzedam 4 tys.zł.  
TEL. (088) 875-27-13  
0 604 461 867

**Biuro Informacji  
Gospodarczej**  
816-43-51 812 36 50  
www. 346, 347  
tel. **9471**

## IZOL GIPS Robert Żywioł

ul. Beskidzka 36, 34-120 Andrychów  
tel. 0 90 36 73 14, 0 604 36 28 59

- ✓ kompleksowe wykończenie wnętrz
- ✓ kafelkowanie
- ✓ sufity podwieszane
- ✓ boazerie panelowe
- ✓ podłogi pływające
- ✓ ocieplanie budynków

**Najniższe ceny!**

## IZOL MATEKS Maria Żywioł

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
ul. Batorego 7 A, 34-120 Andrychów  
tel. 0 90 36 73 14, 0 604 36 28 59

- ✓ systemy dociepleń ATLAS
- ✓ kleje do glazury, fugi
- ✓ zaprawy murarskie, wyrównujące
- ✓ płyty gipsowo-kart.
- ✓ cegły, cement, wapno, kreda
- ✓ papa, kleje, farby

**Najniższe ceny!**

## MANPOL s. c.



*poleca*

- ⌘ farby Polifarb: Cieszyn, Wrocław, Piława, Dębica - ceny fabryczne
  - ⌘ Nowość - farba bezpośrednia na rdzę Hammerite
  - ⌘ Gładź tynkowa: Alabaster Eko - masa
- Hurtownia - Inwald, magazyn GS tel. 875-13-80  
Sklep - Andrychów, Rynek 14 tel. 875-27-84

ZAPRASZAMY

## Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego S.A.

Bielsko-Biała, ul. Warszawska 5 tel. 812-40-51, fax 812-232-93

## BETONIARNIA w Andrychowie, ul. Biała Droga 2

*oferuje do sprzedaży:*

- beton marki B-7,5 do B-25 z transportem  
*(świadcstwo jakości betonu na życzenie Klienta)*
- gruszki o pojemności 5,5 m<sup>3</sup>
- pompa STETTER - z wysięgnikiem 18 i 24 m

tel. 875 - 20 - 19

*Zapraszamy do korzystania  
z naszych usług*

## Zakład Produkcyjno - Usługowo - Handlowy Henryk Bartnicki

Zagórnik oś. Biadasów I nr 115  
Betoniarnia „Inwald” (obok Fermy Krów R.S.P.)

**tel. 875-25-90 od 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>**  
**tel. 875-48-68 po godz. 15<sup>00</sup>**

**Oferujemy do sprzedaży:**

- beton towarowy z transportem
- rury betonowe o przekroju 150, 200, 300, 400, 500, 600, 800
- kręgi żelbetonowe o przekroju 800, 900, 1000, 1200
- krawężniki drogowe płytki chodnikowe, obrzeża
- korytka ściekowe półokrągłe i trapezowe
- płyty ażurowe i drogowe
- przewody wentylacyjne i pustaki typu Alfa
- bloczki betonowe, elementy szalunkowe
- słupki ogrodzeniowe i oznacznikowe
- pokrywy żelbetonowe na kręgi
- wyroby z betonu kolorowego (płytki chodnikowe i obrzeża trawnikowe)

Przy zakupie większej ilości możliwość negocjacji ceny.  
Realizujemy zamówienia na nietypowe wyroby.  
Zapewniamy transport zakupionych towarów.

## ←EZU→ s.c.

Elektryczny Zakład Usług Inwestycyjnych

- instalacje elektryczne
- odgromowe
- pomiary

**Faktury  
VAT**

tel. (033) 875-24-97  
tel. kom. 0 604 781 280

34-120 Andrychów,  
Włokniarzy 34/51

P. P. H. - s. c.  
B. Szewczyk - J. Kopyto

**ZAKŁAD  
CERAMICZNY**

32-640 ZATOR, UL. WADOWICKA, TEL. 84-12-145

**OFERUJE:**

- \* cegłę pełną kl. 150-100
- \* cegłę kratówkę K1, K2, K3
- \* mączkę ceglana

**ZDROWE DOMY TYLKO Z CEGŁY**

## CENNIK OGŁOSZEŃ

I strona - 3,00 zł za 1 cm<sup>2</sup> + VAT  
wewnątrz - 1,00 zł za 1 cm<sup>2</sup> + VAT  
wewnątrz z kolorem - 1,20 zł za 1 cm<sup>2</sup> + VAT  
ostatnia strona - 2,50 zł za 1 cm<sup>2</sup> + VAT  
przedostatnia strona - 2,00 zł za 1 cm<sup>2</sup> + VAT  
nowiny@polbox.com

## KRONIKA POLICYJNA

(ciąg dalszy ze str. 36)

### 3 sierpnia

W nocy włamywacz wszedł bez trudu do niezamkniętego garażu, poczem wyłamał zamek w zamkniętym „maluchu” i wyszarpnął z niego radioodtworczacz wart. 300.- zł.

### 5 sierpnia

Papierosy wart. 1 tys. zł. skradziono z kiosku przy ul. Batorego.

### 8 sierpnia

Minionej nocy okradziono sklep w Wieprzu. Główny łup stanowiły alkohol i gotówka (straty wyliczono na 13 tys. zł).

### 10 sierpnia

Okolo godz. 11<sup>00</sup> zaparkowany przy ul. Metalowców *fiacik* został okradziony z tablic rejestracyjnych.

### 11 sierpnia

Natomiast we Frydrychowicach skradziono pozostawione na noc w *volks-wagenie* dokumenty pojazdu i jego właściciela.

### 12 sierpnia

W Wieprzu kierujący „maluchem” potrafił rowerzystę, który doznał dość poważnych obrażeń i został przewieziony do szpitala.

ciąg dalszy na str. 30

# GARNITURY

w szerokim wyborze  
prosto od producenta  
i w jego cenach.

Zapraszamy

tel. 033 8752573

ul. Szewska 12, 34-120 Andrychów

# ELDOM

Andrychów,  
ul. Włókniarzy 16

poleca sprzęt:

## AGD i RTV za gotówkę i na raty

- ◆ 0% - pierwsza wpłata
- ◆ 0% - koszty manipulacyjne
- ◆ 1% - prowizja
- ◆ 3 lata - maksymalny okres spłaty
- ◆ 9% - efektywne oprocentowanie roczne



Atrakcyjne ceny! **Bezpłatny transport !**  
**AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY**

## CYFRA +

CANAL+

CANAL+  
ZŁOТЫ

CANAL+  
NIEBIESKI

TVP1

2

WYBORA

K

LEADERSPORT

CANAL

POLSAT

2

WAZA TV

TYTU

ANIMAX

KANAL

POLOŃIA

SUPER

CNN

CNBC

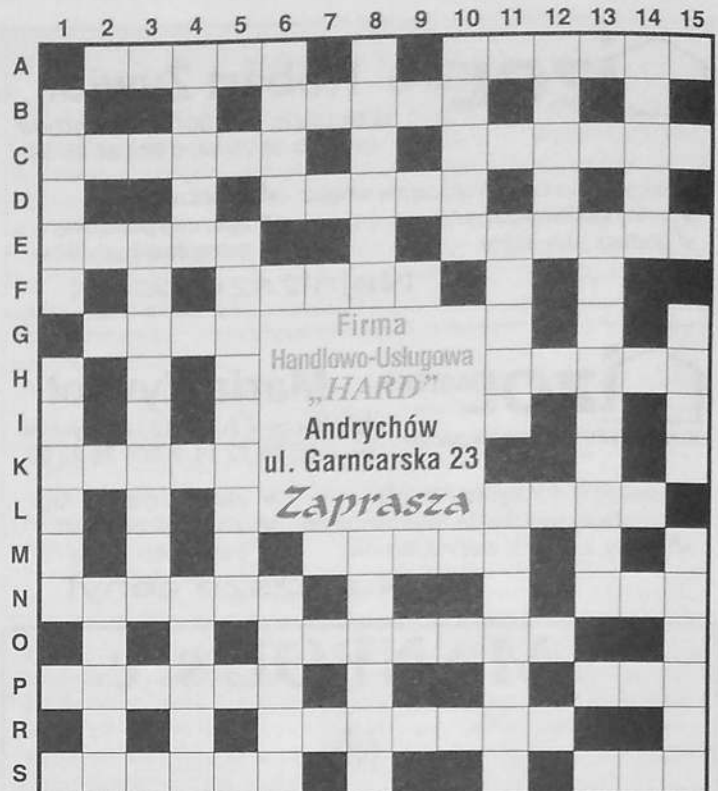
MUZYKA

MULTI MÚSIC

**+FI** Formuła 1 na 7 kanałach - GRATIS

ponad 100 innych cyfrowych kanałów telewizyjnych i radiowych  
tel. 875-31-08, 875-12-13 (od godz. 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>)

ZAPRASZAMY



POZIOMO: A-2/bracia - założyciele znanej Orkiestry (Sopot), A-10/przyjaźń i swojsko, B-6/ang. nazwa żagłówki, C-1/XIV-wieczny organ samorządowy, C-10/ startuje w regatach wioślarskich, D-6/rodnik chemiczny do produkcji żywic-wspak, E-1/małpa azjatycka, E-10/zapach - myły dla nosa, F-5/tchórzliwe drzewo, G-2/ nie maciora, H-11/smaczna porcja, K-1/zastępuje każdą kartę, L-11/"ostre" miasto, M-7/pocztowe zawiadomienie, N-1/głos rozpaczy, N-13/kogut, O-6/pensja, P-1/teraz już automatyczna, P-13/bywa też częstochowski, R-6/wąski pasek skóry, S-1/śpiewa dla Złotopolskich i Kwaśniewskiego, S-13/andrychowski klub; PIONOWO: 1-B/może udusić, 1-H/kałuża, 2-N/drobne grzyby jadalne, 3-E/zastąpił go kasownik, 4-A/sosna z jadalnymi nasionami, 4-N/członek afrykańskiego ludu, 5-E/gonił je P. Szczepanik, 6-A/seria, 6-N/częsta budowy wszechświata, 8-A/odpadek, 8-M/bywa na twarzy i w piecu, 10-A/stary milion - obecnie i swojsko, 11-E/Jagódki, 11-L/zastąpiła go karta bankowa, 12-A/stare lustro, 13-E/w wojsku i w senacie, 14-A/zarosiła strefy śródziemnomorskiej, 15-G/sprawcy mordy katyńskiego, 15-M/po błysku;

Litery z następujących pól utworzą rozwiązanie krzyżówki, które należy przelać (tylko hasło) na adres redakcji: M-8, G-13, R-7, K-4, A-8, G-15, S-2, M-11, O-6, C-12, C-14, L-1, D-6, R-15, P-2, B-6, L-11, S-14, D-6, S-4, H-11, P-8, K-4, C-3, K-1, S-5, F-6, I-11, C-2, D-8, L-12.

opr. JEM  
Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązanie krzyżówki w terminie do 30 września 2000 r., zostaną rozlosowane nagrody. Rozwiązaniem krzyżówki z nr. czerwcowego było hasło:

„ZŁO DOBREM ZWYCIEŻAJ, TO DEWIZA NA CAŁE ŻYCIE”

Nagrody wylosowali: - zestaw artykułów chemii gospodarczej ufundowany przez Firmę Handlowo-Usługową „HARD” z Andrychowa- pani Stanisława Dziedzic z Wieprza i pani Mariola Trzop z Andrychowa. Gratulujemy! Prosimy o kontakt z redakcją.



DAEWOO

Towarzystwo  
Ubezpieczeniowe S.A.

Oferujemy promocyjne:

- ubezpieczenia komunikacyjne OC, AC i NW
- ubezpieczenia majątkowe i osobowe

Oddział Bielsko - Biała, ul. Lipnicka 4

Filia Andrychów, ul. Krakowska 140  
WSW "Andoria" - dział RG, pok. 412  
od godz. 7.00 do 15.00 tel. 875 77 25  
od godz. 18.30 tel. 875 90 14

Elegancja

Krawiectwo - Konfekcja Damsko-Męska

Usługi - wyrób i sprzedaż

Zakład specjalizuje się w szyciu:

**MĘSKICH:**

PLASZCZY, FRAKÓW, GARNITURÓW, SMOKINGÓW, SPODNI

**DAMSKICH:**

ŻAKIETÓW, PLASZCZY, KOSTIUMÓW, SPODNI

SPODNI MĘSKIE PO CENIE PRODUCENTA - RÓŻNE ROZMIARY

Zakład wykonuje usługi dla osób nietypowych,

szyje odzież skórzaną i dokonuje reperacji odzieży

Zakład przyjmie uczniów do nauki zawodu

Andrychów, ul. Krakowska 106, (obok poczty) tel. 875-82-04

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA  
PZU S.A.

Inspektorat Wadowice

**"Womet"**UBEZPIECZENIA:  
-MAJĄTKOWE  
-KOMUNIKACYJNE OC, AC, NW  
-OSOBOWEAGENCJA UBEZPIECZENIOWA  
PZU ŻYCIE S.A.

Inspektorat Bielsko-Biała

**"Womet"**UBEZPIECZENIA -  
NA ŻYCIE Z FUNDUSZEM  
EMERYTALNYM  
INDYWIDUALNE I GRUPOWE

BIURO TURYSTYCZNE

**"WOMET"**

- SPRZEDAŻ BILETÓW KOMUNIKACJI MIĘDZYNARODOWEJ
- POŚREDNICTWO PASZPORTOWE
- SPRZEDAŻ WCZASÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH FIRMY INTERHOME, FISCHER, GRYF i in.

P.U.H. "WOMET" S.C. 34-120 ANDRYCHÓW, RYNEK 12, TEL. 875-18-86, TEL/FAX 875 20 14

[nowiny@polbox.com](mailto:nowiny@polbox.com)[nowiny@cunder.com.pl](mailto:nowiny@cunder.com.pl)

SZKÓŁKA DRZEWEK OWOCOWYCH

Anna i Bogusław Dudek  
Zagórnik, ul. Inwaldzka 42  
tel. 875 45 12Poleca szeroki asortyment drzewek  
**owocowych oraz ozdobnych**  
- iglastych i liściastych

Polecamy sprzedaż jabłek w cenie hurtowej

NOWO OTWARTY

**SALON TAPET**

Sklep Firmowy

- TAPETY *Poleca*
- OKLEINY
- KASETONY
- FOTOTAPETY
- KLEJE
- PASKI WYKOŃCZENIOWE

NAJWIĘKSZY WYBÓR, NISKIE CENY,  
**ATRAKCYJNE PROMOCJE***Zapraszamy*

Andrychów ul. Krakowska 81 (via-à-vis kina) tel. 870-39-19

Mechanika Pojazdowa

Blacharstwo - Lakiernictwo w komorze bezpyłowej - Diagnostyka

„NOWAK”



Pomoc drogowa

Mieszalnia farb Sikkens

ul. Żwirki i Wigury 70g  
34-120 Andrychów

Wymiana szyb samochodowych

tel. (033) 875-97-49

0 606 130 009

Ponad stuletnia tradycja  
w produkcji tkanin**KENTEX**

PRODUCENT TKANIN

Produkcujemy wysokiej klasy tkaniny wełniane oraz mieszanki wełny, poliestru, wiskozy, poliamidu z przeznaczeniem na garnitury, kostiumy, spodnie, pończoty, garsonki, mundury, sutanny i habity zakonne. Oferujemy tkaniny spódnice, garsonki, mundury, sutanny i habity zakonne. Oferujemy tkaniny spódnice, garsonki, mundury, sutanny i habity zakonne. Oferujemy tkaniny spódnice, garsonki, mundury, sutanny i habity zakonne. Oferujemy tkaniny spódnice, garsonki, mundury, sutanny i habity zakonne.

ZPWT „KENTEX” sp. z o.o.  
32-650 KĘTĘ, ul. Fabryczna 8  
tel. (22) 845 20 01, 845 26 22  
Sekretariat 845 25 05  
fax (22) 845 20 10  
e-mail: kentex@ln.com.pl  
www.digial.ln.com.pl/~kentex/

Zapraszamy do nowego sklepu firmowego w siedzibie firmy w Kętach przy Fabrycznej 8  
W ciągłej sprzedaży duży wybór tkanin w cenach fabrycznych bez marży  
Godziny otwarcia: 8.00 - 16.00; soboty 9.00 - 12.00

**Już od 16 września**  
do nowo otwartej kawiarni  
**ORIENTAL**  
Targanice Nowa Wieś

**NOWINY**  
Andrychowskie

Nakład: 3100 egz.

Mieszczyk. Pismo samorządu lokalnego  
Zieml Andrychowskiej. Redakcja:  
34-120 Andrychów, ul. Krakowska 74.  
skrytka pocztowa 260, tel. 875-23-13.

[nowiny@polbox.com](mailto:nowiny@polbox.com)

Redaguje zespół w składzie: Maria Biel-Pajakowa,  
Teresa Nowak (administracja), Jan Zieliński (red. naczelny),  
techniczny, fotoreporter), Adam Hyziński, Jadwiga Janus,  
Franciszek Penkala, Witold Kocia.

Stali współpracownicy: Adam Wiktor, Józef Mrzygłód.

Ogłoszenia drobne i handlowe przyjmujemy:

wtorki, czwartki, piątki 8<sup>30</sup> - 13<sup>00</sup>,  
środy 11<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.  
Materiałów nie zamówionych nie zwracamy  
i zastrzegamy sobie prawo ich skracania.

Gazetę  
wydrukowała

D R U K A R N I A

**Drukpress**

Andrychów, ul. Dąbcarska 37, tel./fax 875 94 83, www.drukpress.home.pl

## KRONIKA POLICYJNA

O wydarzeniach z lipca informujemy w dużym skrócie, gdyż mocno już przebrzmiały: doszło do kilku wypadków - 4 lipca, wieczorem, motocyklista najechał na „malucha”, w wyniku czego ucierpiał kierujący jednośladem i jego pasażer; 7 lipca w Roczynach, fiat zderzył się z ladą (obrażeń doznał pasażerowie lady); 15 lipca holowany jezdnią ul. Beskidzkiej polonez potrafił dwoje nieletnich rowerzystów i mężczyznę znajdującą się na poboczu drogi; 22 lipca w Sulkowicach motocyklista na łuku drogi zmienił pas ruchu i zderzył się z volkswagenem; 31 lipca nieletni rowerzysta potrafił w Rynku dziewczynkę; w miesiącu wydarzyło się 38 kolizji i ujawniono 13 nietrzeźwych kierowców. Ponadto zwykła codzienność: kradzieże, włama-

nia, drobne oszustwa i jeden rozbój, nota bene dokonany w biały dzień. W sierpniu ciąg dalszy codzienności, czyli:

### 2 sierpnia

Pół godziny po północy policjanci zatrzymali włamujących się do budynku przychodni zdrowia w Andrychowie osobników, którzy mieli chrapkę na sprzęt komputerowy. Przy okazji jednemu „komputerowcowi” udowodniono ograbienie z tegoż sprzętu Zespołu Szkół Włókienniczych. Będzie teraz musiał przy pomocy kartki i ołówka obliczyć sobie karę... Tej samej nocy inna złodziejska ekipa dokonała włamania do sklepu spożywczego w Nidku, skąd zabrali art. spożywcze, alkohol i radiomagnetofon.

(ciąg dalszy na str. 34)

## Komputerowe mieszanie farb

34-120 ANDRYCHÓW, ul. Żwirki i Wigury 89, tel./fax (033) 875 18 14

BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 120 277



15 lat gwarancji na kolor farb elewacyjnych

## Elpir S.C. HURTOWNIA artykułów

L.H. Pietraszek  
Andrychów, ul. Szewska 3 (obok  
stacji paliw), tel. (033) 875-15-12

### elektroinstalacyjnych i oświetleniowych

Oferuje:

szeroki asortyment artykułów elektroinstalacyjnych:  
przewody, kable, osprzęt podtynkowy i nadtynkowy,  
usługi elektroinstalacyjne

MONTAŻ ELEKTRYCZNEGO OGRZEWANIA PODŁOGOWEGO

Hurtownia czynna: od poniedziałku do piątku od 8<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup>

**CZESŁAW MIARKA**  
dealer OPTIMUS SA  
**KOMPUTERY KASY FISKALNE**  
ul. Słowackiego 4a, Andrychów  
tel. 875-18-21, 0 603 071-241



## Całodobowa STACJA PALIW

inż. Wit Ziółkowski

34-120 Andrychów ul. Szewska 46a  
tel. (033) 875-28-16

Paliwa dostarczane i kontrolowane przez  
**Polski Koncern Naftowy**

REALIZUJEMY PŁATNOŚCI KARTĄ PŁATNICZĄ LUB KREDYTOWĄ

EXPRESOWA WYMIANA OLEJU - CENA PROMOCYJNA  
CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW KRAJOWYCH  
BOGATY WYBÓR OLEI SILNIKOWYCH I PRZEKŁADNIOWYCH



## Wyroby Hutnicze

Franciszek Bryzek

34-122 Wieprz 473, tel/fax (033) 875 - 50 - 90

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- blachy czarne i ocynkowane
- kształtowniki z/g i g/w
- profile zamknięte
- rury czarne i ocynkowane
- stal zbrojeniowa
- elektrody i tace do cięcia metalu

Zapewniamy transport

Jedynę Państwa zmartwienie to wybór - my zapewnimy fachową i rzetelną obsługę przy zakupie.

Świadczymy usługi:

- cięcia na gilotynach NG-3; NG-8
- transportowe do 24 ton

Zapraszamy od pon. - piątku 7<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>, sobota 7<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

D R U K A R N I A

## Drukpress



Druk jak się patrzy ...

34-120 ANDRYCHÓW, ul. Garncarska 37, tel./fax (033) 875 94 83, www.drukpress.home.pl

foldery, ulotki, metki, papiery firmowe, kalendarze, zaproszenia, druki samokopiujące, koperty, naklejki